



N^{ro} = 10.

DZIENNIK ZDROWIA

DLA

WSZYSTKICH STANOW

WYDANY

PRZEZ

LEOPOLDA LAFONTAINE,

MEDYCYNY I CHIRURGII DOKTORA,

KONSYLIIARZA Y CHIRIATERA

s. p. Stanisława Augusta Króla Polskiego.

z ILLUMINOWANEMI KOPERSZTYCHAMI.

MIESIĄC KWIECIEŃ.



Za Pozwoleniem Zwierzchności.

w WARSZAWIE 1802.

T E N

CZWARTY TOM SWOIEGO

DZIENNIKA ZDROWIA

O F I A R U I E

IMPERATORSKIEY ROSSYISKIEY AKADEMII

w W I L N I E,

y WIELKIM MĘŻOM ONĘ SKŁADAJĄCYM,

pełen naywyższego szacunku i poważania

A U T O R.



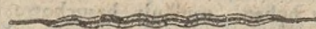
PROJEKT

WCAŁE NOWEGO GRUNTOWNEGO Y ŁATWEGO

SPOSOBU LECZENIA CHOROBY PODBRZUSZA,

C Z Y L I

KURACYA PRZEZ BĘBEN.



Lekarze, którzy dają baczność na wszystko co jest powodem do zachowania zdrowia, i oddalenia chorób, uczynili ważne na bębniących dostrzeżenie, że dobosz nigdy nie doznaie zatwardzenia, zatrzymania stolca, ani żadney inney choroby w podbrzuszku z kądem ten prawdziwy uczyniono wniosek, że jego powołanie na podbrzuszku przez wstrząśnienie bębna ten okazuje skutek. Co Lekarzy wprowadziło na myśl przedsięwzięcia kuracyi bębnowey w następujących chorobach za skuteczne lekarstwo i doświadczenie ich prace pomyślnym uwieńczyło skutkiem.

Nasz Pan Doktor jest szalony ze swoją kuracją bębnową! — Zawoła nie jedna Dama przy łayderskim uśmiechu:

Nie tak bardzo jak ci się zdała moja piękna Dama. —

Nim wydał ten wyrok chciały wprzód wysłuchać dowodów:

Bęben

Bęben niesiony na brzuchu, w czasie bicia weni, sprawia mocne, drżące i wstrząsające poruszenie we wszystkich wewnętrznościach podbrzusza, które dochodzi aż do ostatnich ich części; każda ich błonka w unoszący się ruch wprowadzoną zostaje, o czym każdego wiaćne przekonać może czucie. — Niech kto uczyni próbę z bębniem na stole; niech położy na nim rękę podczas bicia w bęben, natychmiast ruch wstrząsający rozszerzy się po całej ręce. Na podbrzuszu więc gdzie bęben leży, to wstrząśnienie wewnętrzności daleko mocniej być powinno.

Zastanowić się trzeba dalej, że ciągle, żywe poruszenie rąk przy biciu w bęben, mięśnie brzuchowe w ustawnym utymie ruchu, które razem na wewnętrzności podbrzusza silnie skutkują. Wstrząśnienie bębna połączone z przedszym ruchem mięśniów brzuchowych, tym sposobem rozciągać się powinno do najsubtelniejszych naczyń, aż do środka wewnętrzności, i tam pomocne sprawić skutki.

Te skutki są, zastanowiona krew i inne soki w naczyniach wewnętrzności, kleisto zatwardzona śluz w ich kanałach, gęsta i ostro żółta, której pęcherz ze swoimi kanałami leży pod wątrobą, wiatry i skupione gęste ekskrementa w kanale kiszczowym zostały rozdzielone, rozsolnione, rozrzedzone, mocniej poruszone i uprzątnione, powolna cyrkulacja soków w naczyniach została ułatwioną, a z nią ich oddziały i wypróżnienia: wiatry i ekskrementa w kiszczach, bywały wyprzątnione, wstrząśnienie i kołyszący się ruch, nadał znowu stałym częścicom i każdej wątlej nitczce we wewnętrznościach moc ściągania się i naczynia mogą się na nowo pozbyć tego co w nich osiada; naczynia ślące, mogą znowu odbywać swoje działania, przysmawać wilgoci i doprowadzić je do powłóczney soków cyrkulacji.

Z tych skutków pokazuje się, że kuracja przez bęben pożyteczną jest w znaczney liczbie chorób, i niezawadnie pomódz powinna. Na wapory, wiatry ukryte, odymiania przy słabym żołądku, złey strawności, konstypacyi, wężykowaty bowiem ruch kilek, przez bębnienie ułatwionym, a zięd sto; lec bez żadnego drażnienia, wcale łatwo ulkutecznionym zostanie. W zatanku i zatwardzeniu wątroby, śledziony w hypochondryi i melancholii, w żółtaczce, w wodnasy puchliwie i wiatrach, wielki przynosić musi pożytek. Powinna oddalać hemoroidy wprowadzając w ruch krew, w złotyach żyłach zatrzymaną; podobnież przezeń miesięczny upływ powraca, ponieważ macica wstrząśnioną, a stojącą w niej krew, poruszoną zostaje. Nawet nieplodności kobiet przez to się zapobieży, jeżeli ta z niedostatku, albo niedostatecznego miesięcznego upływu, z osłabienia, lub zamulenia macicy pochodzi.

Jakże ważnym i skutecznym środkiem będzie nadal kuracja przez bęben, w sztuce lekarskiej? Co za wysmienite własności lekarz znajduje połączone w tym jednym środku? Jakże wielki wpływ mieć będzie odtąd bębnienie na zdrowie i szczęśliwość ludzką?

Nie mogłoby ten środek robaków także z żywota wypędzić!

Tak zapewne, Doktor *Fricke* w Brunśce niedawno wpadł na ten koncept, za pomocą elektrycznych razów, Solitera poty drażnić i dręczyć, póki by nie wyszedł. Elektryczne razy tak łatwo i prędko przechodzą w ciało, iak myśli rozkochaney dziewczyny ocuciającej się ze snu, przelatują do iey kochanka. Ciągłe bębnienie, zapewne tych nieproszonych gości daleko mocniej usmierzać powinno; Robaki ten bólkoć jeżeli nie usłyszają, przynajmniej poczną, przestraszą się, i w tey obawie najszybszniey tylnoy szukać będą bramy. — Lekarze często zalecają w wiatrach i zatwardze-

niach nacieranie i głodzenie podbrzusza, zkąd wielkiego spodziewa się skutku; lecz takie tarcie nie głęboko dochodzi; i prawnie tylko nieiaki skutek na błonki, młukły brzuchowe, a najdalej na powierzchnię wnętrzości; iakże daleko głębiej musi tak subtelne zwolna i mocno wstrząsające poruszenie przez beben skutkować, i iak filnie wprowadzić każdą niteczkę wnętrzości w ondulacye?

Wielu już lekarzow używało pilnie tey kuracyi przez beben na dzieciach mającym grube brzuchy, pełne lipkiego, podobnego do kleiku, szlamu, i zatwardzenia, a to z najlepszym skutkiem; Zapewniają, że przez to skutkowanie lekarstw bardzo było pomnożone, i że bębnienie wielu pomogło do oddalenia choroby; Czaśem nawet częste bębnienie kuracyi temo przez się dokonało. Co ten leczenia sposób na dzieciach sprawić może, również i na dorosłych okazać powinien.

Ale byłoby to wcale śmieszną rzeczą, gdyby iaka Dama przewiesiwszy beben, tłukła wien nakształt dobośza; nieprawdaz Panie Doktorze! przynajmniej nigdy Damy niekłonią się do używania tey kuracyi. — Przecież to nie iest rzeczą tak śmieszną, iak kiedy Damy każą sobie służyć enemą. — Nie prawdaz?

Długo rozmyślałem nad tym nowym leczenia sposobem, i iestem zupełnie przekonany, że wszyscy bębnąć zaczniemy, starzy i młodzi, damy i kawalerowie, chorzy i zdrowi, i skoro tylko uczyni kilku probę, i świat przekona się o wielkim i wielorakim pożytku tego wysmienitego i łatwego środka. Wkrótce damy i kawalerowie nolić będą z sobą bębny do kąpieli, iak teraz nolić do enem; które też tego wcale wydają. Wskazywać iakich ciob używać będzie kuracyi bębnowey, co więcej za pretergatywne, np. pijący wine, dla oddalenia z czasem nieiaki nieubłagany wodney puchliny. Lekarzo zachwalać ią będą każdy znadliwej Xantyppe za nay-

naypewniejszyą przerwatwę przeciwko żółtacze i żółciowey febrze. Pano wie z grubemi brzuchami, powtarzać będą dwa albo trzy razy na rok tę cudowną kuracyą, dla zmniejszenia obwodu swojego błogosławionego brzucha, i dla zachowania go od rozpęknięcia. Nastąpi moda, że Panowie powróciwszy z Senatu, gdzie się utrudzili długim siedzeniem, chwycą za kapelusz i za bęben, iak dotąd chwyrali za kapelusz i lalkę, i polpieszą na promenadę, dla wypędzenia pułgodziwym bębnieniem wiatrow z żołądka, i ułatwienia stolca.

Spodziewam się wkrótce tego dożyć, iż o tey tak zbawienney mocy bębnienia, tak grube będą pisane książki, iak o enemach Kaempfa, lub o krowiey, owczey i pliey oaspie; że o niey publiczne bardzo uczone nastąpią dysputy, że lekarze w niebezpiecznych razach tey kuracyi chwycić się będą, że tak uczoną przyłmą na się minę, gdy wymówią te słowa: przepisałęm Panu Woiewodzie kuracyą przez bęben, iak teras nie ieden pul-lekarz mowi, radziłem Pani kasztelanowey używać enemow Kaempfa. Przy wszystkich lekarstwach czytać będziemy ten napis: rano i w wieczor, brać proszek, lub pigulki dwa razy na dzień, zwłaszcza przed południem o gney i po południu o gtry godzinie, bębnić przez pułgodziny. Niektórzy lekarze chcąc się wydzierać uczonemi, w swoich ordynacyach, i udając głęboką naukę, odmieniać będą ile możności te przepisy, raz przepiszą przed obiadem i po obiedzie bębnić, aż do letkiego zmordowania; drugi raz codziennie dwa razy, tylko przez ćwierć godziny bębnić zwolna, kiedy pacjentka iest delikatną damą; dla mocnego zaś Jegomości z wypasłyra brza hem użyć będzie receptę, na dzień trzy razy bębnić bardzo mocno. Drugay przydadzą do tego: z bębniem na prawym boku, na lewym, albo przy pępku, posług tego iakie iest miejsce dolegające. Lekarze wypytwać się będą bardzo ostrożnie o temperament, czy dama iaka ma bardzo drażliwy

żywy

14to. Względem kuracyi bębnowey stołować się trzeba do wieku; plci i moey osoby bębnić mającey; dla młodych delikatnych Dam zalecam wcale lekkie, dla mocnych zaś męszczyzn wielkie Tureckie bębny.

15to. Dla małych i delikatnych osób nie należy przepisywać więcej czasu na bębnienie nad pół godziny, ażeby ich nie zasbyt nie zmordować; niech raczej często bębnią.

Dla dopełnienia tej muzycznej orkiestry, muszę ielszcze podać Czytelnikom moim ieden środek służący do wypędzenia wiatrow z żołądka. Można go używać razem przy kuracyi bębnowey, a w ten czas będą mieli dobosza i fayfra dla pozbycia się swoich gości. Często się zdarza, że młukł żywot zamykający, u tyłu tak mocno jest ściągnięty, albo że ostatnia kizka tak jest zatkana hemoroidami, że wiatry wychodzić nie mogą. W takim przypadku *rukka enemowa bez szprycy* w tylny otwór włożona, bardzo pomaga, i wiatry, ponieważ kizka zupełnie zamykać się nie może, bez przeszkody wychodzą. To małe drażnienie w kizce wychodowej, sprawuje bardzo często łagodny stolec, i jest właściwie prostym stolcowym czopkiem. Taka *rukka* w tyle i bęben na brzuchu, zapewne nie jest małą kuracją, ośobliwie dla tego, co na promenady uczełacza.

ZAPALENIACH i FEBRACH.

(Dalszy ciąg materyi w przesyłanym Numerze zaczętey.)

O odmiennych czyli zimnych Febrach, jako to: jednodniowych, trzy i czterodniowych.

Pomiędzy chorobami znajduią się bardzo różne febrowe rodzaje, mamy febrę jedno-dniową, trzy, cztero-dniową, które prawie codziennie między ludzkiemi okazują się ulomnościami, ale bywają także, 5, 6, 7, 8, 9, 10-dniowe febrы. Dostrzeżono nawet febrы co miesiąc, co rok, co trzy lata powracające. Lecz te ostatnie są bardzo rzadkie.

W ciągu mojej 25-letniej praktyki, raz tylko 8 dniową i raz co miesiąc powracającą widziałem. W Krakowie leczyłem na febrę chorego, który co miesiąc przy symptomach epilepsyi dostawał febrы, lecz w krotce za pomocą chinu i opium wyleczonym został. Zimne febrы bardzo często z poicydycznych zamieniają się w podwojne. Mamy jedno, trzy, cztero-dniowe podwojne febrы.

Lecz to nie może bardzo interessować nie lekarzów, ponieważ to jest rzeczą zbyt zawiłą i należy do departamentu sławnych lekarzów. Tak najdawniejsi, iako też najnowsi lekarze utrzymują, zapewne z przekonania, że rzadko iaki człowiek żyje i umiera, nie mając choć raz febrы. W życiu potocznym

między przyczyny tych febrów używanie niedożywiałych fruktów, przełania się żółci w żołądek i wewnątrzności, wstrzymanie parowanie i nieporządną krwi cyrkulacją w małych naczygniach. Są to bowiem najważniejsze i zwyczajne powody do febrów odmiennych, które podług własności ciała, i innych okoliczności raz nagle, drugi raz powolne sprawiają symptomy.

Znak różniący wszystkie odmienne febry na tym się zafadza, że zachodzą przerwy, w których chory wolny jest od wszelkiego febrowego poruszenia. Tu dopiero następują rozmaite różnice. Czałem paroxyzm przychodzi codzień w pewnej godzinie, to jest febrą codzienną. Jeżeli między dwoma paroxyzmami, jest dzień cały we środku, zowie się trziedniową; a jeżeli między dwoma dniami febrowymi są dwa dni dobre, zowie się czterodniową.

Febry żółciowe, przyjmują bardzo często na się postać febry zimney. W tym razie tenby bardzo źle postępik, gdyby się trzymał sposobu zwyczajnego leczenia zimnych febrów. Inni chorzy mają co wieczor ziębienie, leżą przez noc w gorące febrowe, i mają sen niespokojny; W dzień wstawszy, mogą odbywać swoje czynności, tylko że się czują słabszymi, niż we dni zdrowia, i mają puls febrowy. W tym razie, jest zawsze coś katarowego i rumatycznego, zafadają tey febry; iakoż chorzy lkarzą się najczęściej na bole, i targanie w członkach, trudne połknięcie, kaszel, który w nocy zwykły bywać najmocniejszy. Te febry bywają często, bardzo powłeczne.

Jak są różne w swoich paroxyzmach febry odmienne, tak też różne i wielorakie są ich symptomy. Muszę tu przywozdzic proste wcale prawdy i doświadczenia; o których spozdziwać się mogę, że więkšej części moich Czytelników są wiadome. Lecz porządek tego wymaga, i przymuszony jestem

stem wziąć ie za załadę! niektórych wnioskowań, które może nie tak są nowe i proste. Namienię więc nieco o symptomach.

Chory czuie bol głowy w plecach, w lędźwiach, wzy-
stkie członki są iak zbite, czuie się słabym, ziewa, przeciąga
się. Po tym czuie droszcz, łkonnosc do womitow, oddycha
ciężko, ma mały, słaby i prędki puls. Zewnętrzne członki
są zimne, lkorą sucha i tęga. Uryna rzadka, przezroczysta
i bez sedimentu. Potym następuje więcej lub mniej mocne
zimno, z proporcjonalnym trzęsieniem całego ciała. To
trwa podług okoliczności dłużej lub krócej. Powoli ustaie
trzęsienie i zimno, dopiero następuje gorącość z mocnym pul-
sem. Skora nakoniec wilgotna, i zazwyczaj występujące
obficie poty, kończą cały paroxyzm. Jednak bywa, że żaden
pot po febrze nie następuje, ta zaś trwa nrydłużej. Nastę-
pującego dnia chory ma się wcale dobrze, tylko iest mdły i
słaby; uryna iest gęsta, i ma sediment ceglasty: iest to dobry
znak, którego choremu winizować można.

Mogę tu także przytoczyć, że chorzy wraz przy pierw-
szym paroxyzmie wiedzieć mogą, czy długo zostaną napašto-
wanemi od febry lub się iey wnet pozbędą. Jeżeli pierwszy
paroxyzm nie iest mocny, ale słaby i następujące trzymają się
pewnego oznaczonego czasu, więc mieć będą leką i wnet przemi-
niającą febrę. Skoro zaś na początku iest mocny i nieregularny
w czasie, nie mogą się spodziewać tak prędkiego wyzdrowienia.

Jakże się wezwyczajney zimney febrze zachować należy?
Na to pytanie dla iego pożyteczności wraz odpowiem. Sko-
ro kto przez niepomiarowanie lub przeladowanie ściągnął na
siebie febrę, należałoby rozumieć, że ią głodem odpędzić mo-
żna. Starożytni napaştowali ią w samey rzeczy postem, bardzo
pomyślnie. Lecz kuracye głodowe nie są w modzie i wielu
chorym tak są nieprzyjemne, ponieważ właśnie przez swoią

popędliwość i łkliwość do opychania siebie febrą nabyli. Mogę też na ich pociechę powiedzieć, że potrzebne dla nich powiarkowanie równie mało jest zgodne z głodem jak z przeładowaniem, i że zbyt ostra wstrzemięźliwość bardzo często moc trawiącą, z której osłabienia febra powstawała, iść może bardziej umniejsza. Tylko nie należy pozwalać za wiele swojemu apetytowi bez warunku, który częstokroć w febrze również bywa natarczywy i mocny, jak za zdrowia. Głos żołądka bywa w tym razie w samej rzeczy częstokroć głosem natury. Widziałem potylekroć że po łalacie ze śledzi, której chorzy mocno żądali, febra ich opuszczała. Nawet (to zaś mówię Czytelnikom moim tylko w sekrecie do ucha) — czasem jest potrzeba ocucić moc żołądkową z iey letargu, dając żołądkowi iednym razem wiele doczynienia. Pewny człowiek zwyczajny żył bardzo umiarkowanie, nie mógł się wcale uwolnić od swojej trzydniowej febrы wiołenney. Radziłem mu, ażeby w wielotym poledzeniu raz uregulizował się mięsem i owocami, a przytym nieoszczędzał starego Róńskiego wina. Mój pacjent pozbył się swojej febrы, i zupełnie wyzdrowiał.

Przyrzekłem okazać jak zwyczajną zimną febrę leczyć należy, i zaleciłem względem diety powiarkowanie. — Kiedy rozważemy co jest przyczyną febrы, osłabienie mocy trawiczej, i żądł pochodzące kleiste łzawowe zatkania wraz widzę że trzeba wprowadzić wypróżnić obecne niełtrawności, i rozwinąć kleistość, ale że koniecznie z tym wzmacniające lekarstwa połączone być muszą. Każda febra jest właściwie chorobą nerwow. Nerwy są siedliskiem febrы, skutki nerwow sprawują te zjawienia, po których febrę poznajemy. Przyczyny które przynoszą zimną febrę, są obecne w wielu ciastach, i częściej tak iednak że z nich febrowe porużenia nie pochodzą. Gdzie więc te się okazują, tam musi być szczególna wła-

własność nerwow, sprawiająca że choroba przyjmuie na siebie postać febry.

Chcąc więc to uczynić z pożytkiem, co bliższe rozpoznanie zimney febry, i rozebranie icy natury nakazuje, dać się choremu w czasie paroxyżmu takie napoje, które w tymże czasie pot wyprowadzają, dać nieco posiłku i zwolna umacniać. Takimi są serwatka z pomarańczow, herbata rumiankowa, serwatka z wina z sokiem tytrynowym, przez które paroxym bywa bardzo skroczony i ulżony. Bez febry musi chory obywać się zupami z kurcząt lub cielęciny, zupami z wina i z wody oraz zdrowym chlebem. Ubożsi piąć odgotowaną wodę z jęczmieniem, z trochę winnego octu, lub wodę odgotowaną z octem. Bogatsi niech piąć wyżej wspomniane serwatki, a bardzo słabi nawet punca. Herbata z kwiatu rumiankowego, konieczny febrowy, korzenia enzianu, piołunu, kopru, ryżu, i więcej takich gorzkich rzeczy, lub też ostudzone z nich odgotowania, piąć je potrozo co godzina, są przyjemnym i rzem pomocnym napoim. Ruch ciała przez chodzenie, konną jazdę, i lekką pracę z tym połączony być powinien. Głównym przepisem w febrze jest, dawać chorym kiedy są zimnie pić ciepło, a kiedy są w gorącu napoy zimny być powinien. Jednak nigdy iak los.

Nieco śpiesznie niektórzy lekarze używali chin, dawniejsi zaś często zbyt późno i lekliwie. Takie bądź zbyt śmiałe, bądź zbyt ostrożne używanie, wprawilo to wyśmiewanie lekarstwa w podejrzenie we środoku uplywionego wieku, iakoby było bezskutecznym, albo bardzo szkodliwym. Jakoż chinę późno używać nie należy, póki żołądek ielący nie jest zwykły. Wyczyszczzenie zaś żołądka nie jest tak łatwe, iak kto rozumie. Przez purganie, rzadko się udało; najlepszą i naysprędlą drogą są womitywy. Częstoć iedną womitywą, oddaliła zimną febrę. Tym czasem niebezpieczną jest

rzeczą długo używać womitywow, ponieważ one mocno razią żołądek. Szczegulniey womitywy u krwistych ludzi czasem zło mienią i skutki, ponieważ przez mocne wltrząśnienie i ściśkanie, którego doznają krwiste naczynia przy womitowaniu, czasem wyrzut krwi następuje. Starszy lekarze dla zapobieżenia temu, krew upuszczali, lecz tego wcale naśladować nie należy, bo wyzdrowienie po najmniejszym krwi upuszczeniu, tak się przewleka, że utraconego przez to tonu w nerwach, prawie wcale odzyskać nie podobna.

Po odbytych czyszczeniu pierwszych kanałów zazwyczaj się używa china. Lecz jużem namienił, że ona nie zawsze leczy. Czasem przechodzi próżno i wtedy na iey skutek spuszczać się nie można.

Lecz dla ubogich iest za droga. Dąb dostarcza nam przynajmniey tak pewnego i daleko tańszego lekarstwa w swoiey korze. Tylko nie należy zaniedbywać, podczas używania lekarstw wzmacniających, czyszczenia i rozwiązania przez czas nieiaki; szczegulniey utrzymywać trzeba wolny śtolec, co się najlepiej ulkutecznia, w przypadku zatwardzenia, przez rubarbarum, kremortartari, łonesowe liście, i t. d. ale tylko przez dzień.

Oprocz tego pomocną iest rzeczą, wziąć na womity, iesteli tego inne okoliczności nie zabraniają. Lecz skoro się postrzeże, że chory po womitach znacznie iest słabszy, trzeba ich zaprzęścić, i starać się iedynie o wzmocnienie ciała. Wiem ieden bardzo łatwy sposob leczenia febry, to iest kłaść chorego wraz za pierwszym razem w ciepłą kąpiel tak, ażeby się zapociał. Nigdy prawie drugi paroxyzm nie nastąpi, chociażby ze wślystkich okoliczności z powszechnie zimnych febrow w tę porę z pewnych dyetetycznych błędów, iakiey odmienney; febry obawiać się należało.

Jeszcze ieden leczenia sposób rzadko mi się kiedy nieudał: nie więcej wprzód nie potrzeba iak ażeby chory był wyczyszczony. Zrobić odgotowanie z kardebenedyktu, kwiatu rozmarynowego, konicznej febrowey i piołunu. Wypić tego naczczu kilka filiżanek, a przez resztę dnia kwartę. Kto znieśie dobry kielich wina, może śmiało ieden gran opium zażyć pół godziną przed nastąpieniem zimna: to ulży ból głowy, ukraca paroxyzm, sprowadza łagodne poty, oddala kurcze, a częstokroć chorobę. Imię opium iest wprawdzie straszne; wielu porzytuie go za truciznę, a niektórzy Lekarze za środek iakiego tylko w niebezpiecznych zadaniach używać potrzeba. Może on wprawdzie szkodzić w nieostrożnych rękach, iako też koniecznie szkodzić musi, skoro go wśledzie gdzie tylko są bóle, iedynie dla bolow używamy. Często bowiem pozostają te bóle z przyczyny, którą zwolna tylko oddalić można, i przez opium bywa zamkniętą. Przeciwnie w całym zapasie lekarstw niemaś mocniejszego i zbawienniejszego środka, iak opium które cuda czyni, skoro tylko tam bywa użyte, gdzie drażnienie pokonać trzeba. Gdybym nie miał zamiaru wstrzymać się od wszelkiego teoryzowania, mógłbym pokazać iak są pomocne lekarstwa uśmierzające drażnienia w zimney febrze. Lecz odwołuję się tylko do własnego doświadczenia. Więcej wyleczyłem febrów przez laudanum liquidum, niż przez chinę, skoro się go daie pół godziną przed paroxyzmem, a petym do picia herbatę z kwiatu pomarańczowego, lub z trifolium febrinum (koniczyny febrowey), i poty chodzić trzeba, poki się febra zacząć niema. Ale pacjent wprzody wyczyszczonym być powinien. Dwadzieścia do trzydziestu kropli w łyżce wody bardzo często są dostateczne na wyłączenie najmocniejszey febry.

Bardzo rzadko zdarza się potrzeba w zimnych febrach umniejszenia lub sprowadzania krwi przez upuszczenie, a

zawłze prawie nieostrożne otworzenie żyły w zimney febrze wielką przyniosło szkodę. Wprawdzie pierwsze paroxyzmy niektórych letnich febrow wraz na początku następuią z taką gwałtownością symptomow. iżby gorączki obawiać się należało; ale najczęściej są one rodzaju żółciowego, to letnie febry są czasem połączone z miejscowym zapaleniem, ale żółciowa właściwość tych zapaleń powinna by nam służyć za przestrożę względem krwi puszczania, a do tego rzadko one bywają prawdziwemi żółciowemi febrami; te zaś żółciowe febry co peryodycznie zjawiają się w postaci febrow odmiennych, już dla swojej formy, która okazuje nieśmi peryodyczny przechod pewnych nieczystości pierśnych kanałów w masę krwi, nie znoszą wcale traktowania, które siliłyby potrzebne do przerobienia odczynu, i bez tego rozstrójonego nerwy zwolnia iśćby bardziey o kilka stopniow.

Ze nie powtorzę tego, iż leczenie takich odmiennych febrow w których krew upuszczano, bardzo się powoli odbywa, więc nie jedna odmienna febra przez to zamienia się w zgnilą.

Tym czasem i tu niektóre wyjątki mają miejsce. Ciężarne osoby bywają czasem napastowane od febrow odmiennych z bardzo mocnemi symptomami, które żadnych gorących lekarstw nie dopuszczają, i ani opium, ani chinu nie sniosą, ale tylko chłodne obczyście. W tym razie osobiwie kiedy chora w swoich przeszłych ciężach krew puszczala, i przez to przyniosła sobie ulgę, można krew puszczać.

Skoro dzieci dostaną zimney febry, trzeba nadewszystko wraz na początku wyczyścić żołądek, ponieważ prawie zawsze mają żołądek pełen nieczystości. W ten czas można wysłać o oddaleniu febry. Najlepszem lekarstwem dla dzieci jest magnezja zmieszana z Rhubarbarum, a potym jakie powolne wzmitywom, szczerulniey wino na wzmity wodą rozmołnione.

Wziąć

Wziąć i gran Tartarum emeticum, 4 loty wody i kawałek cukru, tej mixtury, dawać dziecieniu co czwarte godziny po łyczeczce. Skoro chore dziecko, po pierwszej łyczeczce miało wymiot, nie trzeba mu dawać drugiey łyczeczki. Często to wystarcza, w kuracyi dzieci. Lecz kiedy potym febra nie ustępuje, nacierać im podbrzusze ekstraktem chin; nawet robić dla nich materace, lub koszulki futrowane, które są napełnane profzkciem chin; te dać nosić dzieciom, po należy- tym wyczyszczeniu, a febra zginie. Często nayuporczywsza febra przez elektryzowanie wyleczona zostaty. Toż postępo- wanie dla dorosłych ma miejsce. Musi to być krótko przed nastąpieniem febr: trzeba zacząć od małych razow i wzma- eniać je powoli, tak, że najmocniejszy raz kilka minutami przed paroxyzmem zadany zostanie. Coś podobnego można lię teraz spodziewać po galwanizmie. Przy febrach, zachować należy pomiarkowanie w iedzeniu i piciu, a naybardziej w miłości. Radziłbym wcale unikać obcowania z kobietami. Do żyłem dwuoh przypadkow, które na mnie tę przesfragę wy- mufzają. Pawny mężczyzna, który miał cztero-dniową febrę i iak na nieszczęście piękną żonę, którą kochał, a co większym dla niego było nieszczęściem, że lię p świecił obowiązkom miłości bez żadnych granic, musiał to Adonisowe karell y śmiercią przypłacić.

Miałem powody przypisania wczesney śmierci drugiego, teyże łamey przyczynie; zimna bowiem febra łama przez lię, nigdy prawie nie jest śmiertelna; lecz nie tak bardzo nerwow nie osłabia, iak holdowanie miłości, przecieź przyczyną fe- bry, jest słabość nerwow. Niepomiarkowanie w iedzeniu i w piciu przepęlnia, to zaś wypróżnia i trawi.

Dla różności klas moich czytelnikow, tym razem więcey o tym mówić nie mogę — Znajduie się w W xx: ieden mąż w czarney sukience, który ile rasy ukłszy to słowo *Miłość*.

za każdym razem dostaje przyapizmu. Opanował go nawet pewny rodzaj manii, który trwa poty, poki się do sytości nie naszkaliwie.

Codzienna febra popolicie z tąd pochodzi, kiedy trzy lub czterodniowa źle była traktowana. W tym razie przywrócić trzeba znowu febrę początkową.

Często zaś pozostaia codzienne febry wraz na początku, ośobliwie w niemocnych osobach, mairących słabą siłę do trawienia i zazwyczaj zatkanie w gruczołkach podbrzusza. W ogule należy te febry wprowadzić tak traktować, iak inne odmienne. Cała bowiem różnica iedynie zależy w ich szczegolney peryodyczney postaci. Rano przynajmniej przed południem ziawia się zimno, a po iego dłuższej lub krotszej trwałosci gorąco, ktore trwa i po potach ginie. Potym chory iest tylko zemdłony i w nocy ma pokoy. Następuiącego zaś ranku wznowia się przeszła scena, i kończy iak zwyczajnie. Tu kilka tylko iest godzin, w ktorych lekarstwo użyć można, bo popolicie noc tylko, kiedy chory pragnie spoczynku, wolnym iest od febry czasem. Ztąd trzeba tu ułąpić potrzebie, i nawet podczas febry używać lekarstw: ale któż tego nie widzi. że przy takim używaniu tym potrzebniejsza iest ostrożność? dla czytelników odległych od lekarza, namienię tu o pewnym leczeniu sposobie, który za najlepszy poznałem.

Dać chorym raz nim się układą, wcale łagodne womitywum, to iest ieden gran tartarum emeticum, i przytym w obfitości pić herbatę rumiankową. Po zaszytm przezeń lku-tku, zalecam używanie następuiącego proszku, zwłaszcza salmiaku i Rhubarbarum, z każdego po 15 granow. Kto tego proszku zażyć nie może, niech piie gorzkiej wody trzy szklanki codziennie,

Womitywum daie się, kiedy gorycz iest w ustach i ustawne odbijanie, wstręt do potraw, ośobliwie do mięsa, ieszcze po
drugi

drugi raz. Potym uważam na urynek; jeżeli się znajdzie wniey sediment, zazwyczaj na 5 i 6 dniu, przepisuję odgotowanie, w kwarcie woły i z następujących rzeczy: z kardebenedyktu, kwiatu piołunowego i chinu, w równych częściach np: z każdego 2 łoty i wreszcie ten sam życia porządek, który w każdej innej febrze jest pomocny. Tym sposobem zawsze wprędce i gruntownie febrę wyleczyłem. Tylko krwi puszczać nie trzeba, bo bardzo łatwo febra staie się zgnilą i tajemną. Piołun rośnie w każdym ogrodzie; to ziele każdy gospodarz powinien mieć u siebie w zapasie, bo jest jednym z najlepszych zioł leczących febrę. Toż samo czyni trifolium febrinum i radix gentiana. Skoro to i każda inna febra odmienna przeminie, należy przestrzegać miernej i wzmacniającej diety, unikać niestrawnych i odymiających pokarmów, strzedz się zaziębień, wzgardzić powabami Wenery i Bachusa, a udać się pod obronę Bożka leśnego Sylwana, to jest używać pilnie ruchu, starać się o wesołość umysłu, strzedz się gwałtownych namiętności i wszelkich okazji, które jak wiadomo z doświadczenia, recydywę sprawiać zwykły. Używać ielzcze przez czas nieiaki lekarstw, żołądek wzmacniających.

Niektórzy ludzie dostają co rok w pewnych czasach febrę odmienną. Ci powinni miesiącem wprzody podobnej pilnować diety, nim ich febra napastować zacznie. Wiadome mi są zdarzenia, w których nie niepomagało, prócz odmiany diety. Znałem Anglików, którzy co rok z febrą swoją z Londynu wyjeżdżają, i zoltawiają one w Paryżu; nawzajem zaś Francuzów, którzy swoją febrę w Londynie w ponczu Angielskim utopili.

Przedtym miano cztero-dniową febrę za najgorłą, teraz zaś lepiej oświeceni ielstśmy; Im więkza bowiem jest przerwa od jednego paroxyzmu do drugiego, a zatym im wię-

cey iest czasu do zażywania lekarstw, tym prędzey leczemy te febry rodzaia.

Znaczną liczbę febrow wylączyłem letnią parą dobrami dojrzałemi wiskiami, brzołkwiniami i winogronami bez żadnego innego lekarstwa, te bowiem owoce laxują z wolna i czyścą przez to kanał kiłkowy. Wypić po nich kielich dobrego i starego Tokaiu, a poydzie wszystko dobrze.

ZATWARDZENIACH W RÓŻNYCH CHOROBAH

Ta dolegliwość bywa częściej skutkiem choroby, i połączoną z nią okolicznością, niżeli właściwą chorobą. Lecz to nadawszystko uważać należy, że niedostatek stolca w jakiegokolwiek bądź chorobie, nigdy nie jest pomocny, owszem zawsze szkodliwy, i często niebezpieczny. Są choroby, w których zastrzały przebieg, poczytywał zatwardzenie żywota za potrzebne i pożyteczne, dla żadcey inney przyczyny, iek tylko dla tego, że przy takich chorobach niewczesnie powstałe, lub wzmocnione sflisy żołądka, za szkodliwe były miano. Jednakże wielka jest różnica między sflisem żołądka i regularnym stolcem. Ten nigdy nie jest szkodliwy, a niedostatek jego zawsze niebezpieczny. Pierwszy tylko może czasam szkodzić, skoro jest nie w porze i zbyt częsty. Nie raz z największym doświadczayłem umartwieniem, że względem stolca po wsiach, nieprzebaczona panuje niedbałość. Znalazłem bardzo często, że chorzy nie z inney przyczyny w najsiebezpieczniejsze wpadli okoliczności, że nieprzysłowna mowa ośpałość, konwulsye, kurcze, najuciążliwsze nudy i ścilkania serca, nie z innego pochodziły źródła, iak ztąd, że pacjent przez 3. 4. i więcej dni nie miał stolca, gdyż albo na to żadnego nie miało względu, albo i umyślnie zaniedbywano, z tego tak powszechnego mniemania, iż chory nieważniąc nic przez dni tyle, i stolca niepotrzebuie. Jakoż

wydarza się, że często letka enema grożące niedośpieczeniem jednym razem oddala, czego pierwey cały magazyn chłodzących, temperujących, lub poty i żołąd wyprowadzających proskow i mixtur, ulkuteznić nie mogli.

Niebezpieczne i uporczywe zatwardzenie.

Jest bardzo niebezpieczny rodzaj zatwardzenia, który prędkiewymaga pomocy. Kiedy zwłaszcza żywot tak jest zatwardzony, że się cały ruch wnętrzości odmienia, i zamiast wypychania pokarmow tyłem, wpędza ie ku żołądkowi, że po wielu ustawnych womitach i zrzuceniu tego wszystkiego, czego chory używał, nakoniec, nawet zguli, śmierdzący wychodzi ekskrement. Chory jest przy tym mocno osłabiony, zewnętrzne członki ziębną, wpada w nieprzytomną mowę, i łamanie kości, dostaie ciężkiewczkawki, puls powoli ze wszystkim ginie, bole i womity ustają, w ten czas następuje nagle nadzwyczajny odchod, śmierdzący, czarny, zguley materyi, stolcem, i chory umiera w słabościach, i zimnym pocie. Tę chorobę zowią po policie *Miserere*.

Przyczyny tego strasliwego symptomu, pochodzą albo zewnątrz, albo też ze środka. Zewnętrzne są: wielkie naruszenie wnętrzości, lub wielkie zamknięte ruptury. Wewnątrz, albo bardzo stwardniały ekskrement, albo, iakis w kislkach tkwiące ciało, albo kurczowe ich ściąganie się.

Do różności tych przyczyn, pomoc także stółować się powinna. Jeżeli jest obecna wielka rana w żołądku, i naruszenie kislak, i czas ielszce jest potemu, że przez zręczne bandażo, kizki mogą być utrzymane na miejscu, tedy to ale wkrótce ustaie, ołobliwie kiedy upuszczeniem krwi i okładaniem zapobieżono zapaleniu, i ogniewi. Jednakże takie symptomy nayeściej bywają zabijające. Więcsy nieco można czynić i spodziewać się przy zamkniętych rupturach.

Zam-

Zamkniętą rupturą zowie się to, kiedy część kilszek, która wystąpiła, nagle zapaloną zostanie. W ten czas następują nadzwyczajne bole, mocna, czerwona i twarda nabrzmiłość w rupturze, komunikacya między żołądkiem i kilszką wychodową zupełnie jest przecięta, nic więcej tyłem odchodzić nie może, następują nieustanne womity, czkawka, pomieszanie zmysłów, słabość z nudą i zimnym potem.

To złe wymaga prędkiey pomocy, i z nim obchodzić się zewnątrz i wewnątrz należy jak z gwałtownym zapaleniem. Nadewszystko przedświadczyć spore krwi upuszczenie tyle, ile sily pacyenta pozwalają.

Powtarzać często i bezprzełannie miękczące enemy z ięczmienney wody, z 5. lub 6. uncjami oliwy, albo z odgotowaniem listkow zioł, foli kuchenney, i maśta zmieszanym.

Zewnątrz trzeba na zapalonym miejscu, pilnie używać obkładań z zimney wody Gularda.

Chory musi leżeć na plecach, ze zgiętymi udami tak, aby kolana śiały do góry.

Kiedy obkładania i miękczące enemy nie pomogą, trzeba się chwycić enem tytuniowych, o których niżej więcej mowić będę.

Ostatnim środkiem nakoniec jest amputacya. Lecz to nie jest robota dla każdego prostego wieśniaka. Lepiej jest i pewniey udać się wczesnie do chirurga w takich operacyach doświadczonego, i szukać u niego pomocy.

Przyczyny wewnętrzne.

Jeżeli ani rana, ani zamknięta ruptura, lub iaka inna zewnętrzna przyczyna zatwardzenia nie jest obecną, a przecież bywa że chory przez kilka dni nie miał śiolca, że leżąc spokojnie, nie czuie wprawdzie mocnych bolow brzucha, jednak ma puls febrowy, womituje, i przy żołądku coraz bardziej

dzień odętym upuścza żółtą czerwoną urynę, więc wnosić należy, że zatwardzenia przez stwardniały ekskrement, jest iakowa wewnętrzna przyczyna.

Rzadziej jest przypadek, że się iakis obce twarde ciało tkwiące w kiszce znajduje. W ten czas tylko kiedy z poprzedzających wiadomo okoliczności, że chory połknął co twardego i niesławnego, wnosić można tę przyczynę. Często też w tym razie można namacać to twarde ciało w tym miejscu brzucha gdzie się znajduje.

Najczęściej stwardniały ekskrement bywa przyczyną tej dolegliwości. Ludzie co wiele i usławicznie siedzą, używają twardych, suchych pokarmów, często dla zachowania przyśtojności lub z niedbalstwa stołek długo zatrzymują, nie tylko podlegli są zazwyczaj ciężkim zatwardzeniom, ale też łatwo w wyżey opisanie wpadają niebezpieczeństwo.

Ponieważ po wsiach na takie zatwardzenia z początku mało się uważa, i poty je cierpią, poki zle ogło nie weźmie gory, przeto nim dośłać można Lekarza, prędkiej wymaga pomocy.

1.) Nadewszystko trzeba unikać wszelkich gorących napoiów: wódki, tinktur żołądkowych, dryakwi i t. d. które często używane bywają w zamiarze wzmocnienia żołądka, i uśmierzenia womitów.

2.) Jeżeli chory jest jeszcze przy siłach, puls jego pełny i zapalony, i ma znaki krwistości, więc krew upuścić należy.

3.) Trzeba iak pręży zamkniętey rupturze, pilnie używać wskazanych tamże miękczących enemów.

4.) Władzić chorego jeżeli można, w letnią kąpiel przygotowaną z mlekiem i tartym mydłem, albo z odgotowanym lnianym siemieniem. Albo jeżeli chory takiej kąpeli długo wytrzymać nie może, okładać mu cały żywot albo

wielnia-

wielką chustą zmoczoną w ciepłej oliwie, albo robić z mleka i z siemienia lnianego ciepłe okładanie.

5.) Jeżeli womity są bardzo mocne i bolesne, dać chore-
mu 12. do 15. kropli *Laudanum liquidum*, i tyleż kropli
łpirytulu *nitri dulcis*, w łyżce wody, i to poty tylko dawać,
najwięcej 3. do 4ch razy, poki womity nieustaną.

6.) Jeżeli womity ustną, i chory może czego zażyć,
następujący chłodzący i rozwalniający trunk bardzo będzie
pomocny, tylko trzeba go dawać ciepło, i z początku bardzo
mało, najwięcej dwie łyżki co pół godziny, aby womitow
na nowo niewznieść. Wziąć gorzkiej soli dwie uncye, roz-
wolnić ją w funcie gorącej wody, i zmieszać z tym cztery
uncye olejku Migdałowego, a w niedostarku tego, dobrej
Prowauckiej oliwy, lub świeżo wybitego lnianego oleju.

7.) Skoro enemy i wślystkie gorą i dołem miękzące
środkie niepomogą, trzeba szukać pomocy w przepisanej wy-
żey tytuniowej enemie: albo trzeba przez pewną machinę sta-
rać się o wprowadzenie w żywot dymu tytuniowego.

Różne rodzaje kolek i rznięcia w żołądku, w ogule.

Polpolicie zowią po wśiach różne rodzaje bolow dręczą-
cych podbrzusze i brzuch, Kolką, i używają w niej najsko-
dliwszych rzeczy, bez roznicy. Bole w podbrzuszu, podług
przyczyn z których pochodzą, i części, w których panują,
bardzo są różne. Nietylko żołądek i kilzki w podbrzuszu,
ale też nerki, kanały uryny, pęcherz, naczynia nalienne,
macica, są w tym razie z kilkami połączone, i wzniecają,
równie jak one, rznięcie i kolkę. Jakże być może, ażeby toż
samo lekarstwo w każdym razie także okazało skutek, i
czasem bardziey nie szkodziło, niż pomagało?

Z tym

Z tym wszystkim, jest to zawsze pewna, że wszystkie rodzaje mocnych bolow i rżnięć w brzuchu, są niebezpieczne, i prędkiey wymagają pomocy. Przeydziemy is więc iedne po drugich.

Kolki z zapalenia żołądka i wnetrznosci.

Znaki Choroby.

Poczyna się nayczęściej z zimnem, i bardzo mocnym bolem w podbrzuszu, które przy tym tak jest wyprężone i tklawe, że go bez wielkiej boleści chorego, dotknąć się nie można. Bole te rozciągają się od pępka aż do lędźwi. Przy tym uryna mało co odchodzi, i mocno jest paląca. Puls prędki i twardy, pragnienie nie ugałżone, niespokojność chorego bez granic. Chory miewa czasem pewny wodnisty Fluss żołądkowy, czasem też ma wielkie zatwardzenie, twarz czerwona, lecz skoro się złe wzmoże, blednieie, okrąg około oczu koloru ołowianego, chory wpada w spokojną nieprzytomność, utracą wszystkie sily, twarz, ręce i nogi stygną, skora podbrzusza błękitnieie, następują konwulsye i mdłość, a w kilku dniach śmierć, czasem w kilku godzinach, jeżeli wraz na początku wprędce się nie zaradzi. Jeżeli to złe sam tylko opanowało żołądek, więc bol jest trochę wyżej podbrzusza przy dołku sercowym, chory wyrzuca wszystko, czego tylko używa. Nudy ma nadzwyczajne, pomieszanie, i śmierć tym prędzey następują.

Lekarstwo.

Nagła pomoc w tym razie zależy na tym, ażeby 1.) upuścić sporo krwi z ręki, i ażeby to powtorzyć, skoro po dwóch godzinach gorąco, bol, pragnienie i womity nie ustaną, kiedy puls prędki i tęgi.

2.) Przynajmniej co dwie godziny dawać enemę olejną i miękczącą bądź przy flusie, bądź przy zatwardzeniu.

3.) Wewnątrz nic innego dawać nie można prócz letniego mleka migdałowego z trochę salketry zmielzanego, ośobliwie kiedy żołądek razem jest zapalony.

4.) Zewnątrz obkładać żywot chustami flanelłowymi zmoczonymi albo w ciepłej wodzie, albo w oliwie, i odmieniać je co pół godziny.

5.) Jeżeli można, wsadzić chorego w letnią kąpiel.

Znaki dobrego rozwiązania.

Kiedy bole ustają, febra zginie, chory nabędzie siły i snu, więc zapalenie ustało zupełnie bez wewnętrznego zaropienia.

Znaki zaropienia.

Kiedy się zaś tylko największy ból zmniejszy, kiedy tępy ból, ielsze pozostaie z cikliwością, małym apetytem, częstym ziębieniem, i kiedy chory nie przychodzi do siebie ze swoiey słabości, więc zaropienie nastąpiło. Pęknięcie wrzodu zapalonego okazuje się przez przemieniające zimno, a czasem małą mdłość; przeszła ciężkość gnie, chory dostaie często zawrotu i lękności do wómitów, i wraz przy pierwszym stolcu pokazuje się ropa.

Rznięcie żołądka żółciowe.

Ta kolka różni się od zapalenia kilzek, tym, że wprowadzie następują mocne rzujące bole, około pępka i lędźwi, iednak rzadko jest obecna febra, i chociaż się znayduje, iak się łatwo wydarza przy nieczystościach żółciowych w ciele panujących, przecież nie jest to tak mocna febra z zapalenia i puls chociaż prędki, iednak miękki i letki, szczególniey podbrzusze

nie jest tak natężone i nietak gorące, i można się go dotykać bez sprawienia bólu. Uryna łatwiej odchodzi i nie jest tak gorąca i czerwona. Często także ból głowy i zawrót jest obecny, usta odęte i gorzkie, skłonność do wymiotów, odbijanie coraz bardziej gorzkie i śmierdzące; i przez wymity lub ciężką biegunkę, odchodzi żółć żółta, lub zielonawa i ostro.

Widać już z tych opisanych okoliczności, że wewnętrzną prawdziwą przyczyną tej kolki, jest żółć w żołądku i w pierwszych kanałach siedząca, zepsuta i ostro.

Ale że też sama ostrość wcale łatwo mogłaby wzniecić prawdziwe kiszek zapalenie, więc bardzo potrzeba w prędko temu zaradzić.

Najłatwiej się to staie przez wypróżnienie wraz na początku pierwszych kanałów, dobrmi wymitywami. Womitywy przy używaniu przytym wiele ciepłej nie soloney wody, naypewniej pomogą.

Jeżeli zaś tak daleko przyszło, że niezmiernie bole, wymitywom osobliwie w ludziach delikatnych i skłonnych do konwulsyi, bardzo niepewnym czynią, i jeżeli niemasz stolca, więc nadewszystko usiłować należy wnętrzości wyczyścić, przez miękczącą olejną enemę. Trzeba także częścicy już opisanych używać obkładań z ciepłej wody, oliwy i mleka z siemieniem lnianym. Wewnątrz zaś kwaśkowatych szrodków jako kremortartari 4 łoty z 2 łotami cukru zmieszane, co godzinę po łyżeczce w pół filiżanki wody. Skoro były chorego tego dozwolą, dawać mu można nieco mocniejsze purgansse, np. pulpa Tamarindorum, 3. łoty, foli Glaubera 2 łoty i syropu Malinowego 4 łoty. Tego konfektu chory brać może co dwie godziny po łyżeczce, poki 3. do 4ch razy nie będzie miał stolca.

Za pokarm i napoy w takich okolicznościach naylepiey Bużą kwaśkowate zupy z octem, lub sokiem limoniowym.

Kolka

Kolka z Wiatrow.**Znaki.**

Kiedy jest obecne rznięcie w żołądku, bez febry gorąca i pragnienia, kiedy podbrzusze, jest w prawdzie odęte, ale nie wazędzie rownie wielkie, kiedy zamknięte wiatry, tu i owdzie okazują się, kiedy przy nacieraniu podbrzusza, wiatry się ruszają i po ich odchodzie następuje ulga, więc to zowią kolką z wiatrow.

Rodzaj ten rzadko bywa sam przez się; nayeczęściej połączony z wyżej opisaną kolką żółciową. Jeżeli zaś jest sam ieden, tym mniej jest niebezpieczny i jest skutkiem niestrawności, zbyt młodego lub zawiele używanego piwa, albo zbyt częstego używania niedojrzałych fruktów i iarszyny. Właściwy jest także ludziom, którzy żołądek i wnętrzności mającym.

Obeyście.

Leczenie zależy w nieco więcej wzmacniającej, drażniącej enemę. Tę enemę robić można z odgotowanego rumianku z mydłem i z miodem. Pić przytym trzeba wiele ciepłej rumiankowej herbaty, okładać podbrzusze ciepłą flanelą, a wewnątrz dawać choremu następujące lekarstwo: Wziąć wody mętowej 8 łotów, anodynum 1, drachmę, essencji pomarańczowej 2 drachmy, syropu cynamonowego 2 łoty, i brać co godzinę po łyżce. Skoro bole są za mocno, przysłać do tej mixtury jeszcze 30 kropli laudanum liquidum, natomiast także trzeba podbrzusze ciepłemi chustami.

Kolka z zaxiębienia.

Często się przytrafia, że ludzie delikatni i tkliwi, zasiębiwszy sobie nagle nogi, przez niedbałość w odzieży lub odkryciu, doświadczą mocnej kolki. Jeżeli wiadomo jest takie

zaziębienie, i niemasz znakow zapalenia, lub żółciowey kolki, brzuch nie bardzo wyprężony, w ustach niemasz goryczy, więc zaziębienie za prawdziwą przyczynę bolow poczytać trzeba.

W takim razie najlepiej chorego wraz położyć w ciepłym pościaniu, brzuch obwinąć ciepłym przypiekanym owsem lub rumiankiem, dać ciepłą miękczącą enemę, i sprawić poty. Wewnątrz krople Anodynum pomagają. Inne gorące napoje, osobliwie wódka i essencye, są niebezpieczne.

Kolka Maciczna.

U położnic, które albo przy porodzeniu źle były traktowane, albo nagle po porodzeniu utraciły miłogęsny upływ, lub w iedzeniu i w picu znacznie wykroczyły, następują często mocne rznięcia w macicy, i bole w brzuchu, mające wiele podobieństwa z kolką kizkową i zapaleniem.

Lecz się różnią w swoim siedlisku. Zaczynają się w tyle od krzyża i lędźwi, i ciągną się aż blisko pępka. Bol iest kurezowy i ściągający, na kilka momentow uścisie, i tak mocny powraca, że kurcze rozciągają się nawet w członki, i szcęgulniew w plecy i łopatki.

Najmniejłze chorego poruszenie wznowia one. Najniebezpieczniejszy rodzaj tey kolki pochodzi z zapalenia macicy. Ponieważ one bardzo iest podobne do zapalenia w kizkach, więc pilnie roztrząść ie potrzeba.

Znaki zapalenia w Macicy.

Znaki iego są: bardzo palący ból; siedzący blisko pępka, rozciąga się w tyle, do gory, aż w szyję, plecy i głowę, a w dole, aż do udow, i iest nieznosny. Bruch bardzo odęty, i zewnątrz tak bolący, że się go dotknąć nie można. Często iest także ikloność do womitow. Stolec i uryna zatrzyma-

ne, i z największą odbywają się trudnościami. Pula jest prędki i tęgi, gorąco i pragnienie bardzo mocne, język suchy i febra w najwyższym stopniu.

Kiedy tylko macica zewnętrzna jest zapalona, wszystkie te symptomy są mniejsze, i przy wczesnej pomocy, w kilku dniach zło przemija, ośobliwie kiedy się okaże śluz czyszczenia. Skoro zaś zapalenie zajmie głęboko środek macicy, jest bardzo niebezpieczne, i zawsze prawie śmiertelne, i kończy się na 7. 9. lub 11-tym dniu.

Widzieć ztąd, że w tej chorobie czasu tracić nie trzeba. Nadewszystko sporo krwi upuścić, i nie dać się tym obłąkać, że chora jest położnicą.

2.) Chora musi leżeć wolna od wszelkich obwiązań brucha, na plecach i z wygiętymi w tył kolanami.

3.) Brzuch smarować ciepłą oliwą, lub jeśli można, zrobić tym celem maso, z 3 części oleju lnianego, lub migdałowego z oliwy i z 4tej części octu lub soku limoniewego, i ciepło używać. Nawet obkładania zwody Goularda, przynoszą pomoc, oddalając zaropienie lub ogień z macicy. Letnia także kąpiel jest tu bardzo potrzebna.

4.) Wewnątrz dawać chłodzące mixtury, i mleko migdałowe. Na mixturę wziąć drachmę saletry, dwie drachmy soku Polichrestowej i syropu malinowego 3 do 4ch lotów, i odgotowanej z jęczmieniem wody 12 lotów. Tej mixtury dawać choremu co godzinę po łyżce. Do zwyczajnego zaś bardzo lekkiego mleka migdałowego przydać drachmę saletry, i 20 kropli laudanum liquidum.

5.) Nadewszystko uważać ażeby nie używać w tym razie lekarstw śpędzających czyszczenie, ani essencji gorących, pigulek lub prozmków. Niestety! jest to zwyczajem kobiet i położnic, używać takich rzeczy bez różnicy w każdym przypadku.

Obey-

*Obeyście się z kolką maciczną bez
zapalenia,*

Skoro niemalż znakow prawdziwego w macicy zapalenia, więc upuszczenie krwi rzadko jest potrzebne, oprócz kiedy przy zupełnym ustaniu miesięcznego i krwistego upływu, moczny, pełny, prędki puls, czerwoność, gorąco i pragnienie są obecne. Wtedy bowiem zapalenie albo jest bliskie, albo już nastąpiło. Inaczej zaś kiedy puls jest słaby i mały, lubo trochę prędki, ból i kurcze bardzo mocne, trzeba się chwycić środków uśmierzających kurcze i bole, ale przytym nie zaniedbywać przepisanych przy zapaleniu macicznym zewnętrznych obkładań, i miękczących enemow. Dawać pacjentom co dwie godziny po kropli laudanum liquidum, jednak nie więcej jak 3 do 4ch razy. Najczęściej po dwóch razach złe symptomy ustają.

Kolki z zatrzymania uryny i kamienia,

Różne rodzaje.

Zatrzymanie uryny i trudność w odchodzie jest bardzo bolesną i niebezpieczną dolegliwością. Znajduje się iey trzy rodzaje. Albo uryna odchodzi tylko kroplami przy bólach i paleniu; albo więcej iey ciągiem odchodzi, ale nie bez drażnienia bolow; albo wcale nie odchodzi,

Przyczyny.

Ta trudność i bolesne upuszczanie uryny, ma bardzo wiele przyczyn. Najwzyczajniejsze są, zapalenie nerek, piasek w nerkach, i kamień w pęcherzu. Ze to złe często innym chorobom towarzyszy, widzieliśmy już wyżej przy zapaleniu kłisek i macicy.

Jest one bardzo właściwe wielu ludziom, kiedy się zaciągają.. lub piją młode piwo, histerycznym i cierpiącym z hemoroidow. U młodych niezamężnych kobiet często następuje za pierwszym ippokowaniem. U ciężarnych z położenia dziecięcia, skoro zbyt leży na pęcherzu; u starych ze słęźałości części pochodzący z wieku. Nakoniec też bywa skutkiem wenerycznego płynienia i lubieżności.

A.) Zapalenie w Nerkach.

Ze jedna lub obie nerki są zapalone, poznać można kiedy na iedney lub obu lędzwiach w tyle pod fałszywemi żebrami, ku pacierzom nastąpi ból, z początku tępy, potym coraz mocniejszy i kołący, który aż do przyrodzenia się rozciąga, wkurcz ie wprawuie, i nakoniec rozchodzi się po całym brzuchu. Skoro łrona boląca, za dotknięciem ręki boli, i osoba dotykająca się czuie w ręce wielkie gorąco. Stolec przytym często bywa lętki, często twardy, uryna z trudnością odchodai i iest albo czerwona, albo iak czyłta woda. co iest złym znakiem, ponieważ zapalenie pęspółkic doszło iuż do najwyższego stopnia. Można najlepiej z uryny poznać, czyli ból pochodzi iedynie z zapalenia w nerkach, czy z pialku w nich będącego. W tym razie, kiedy piasek iest obecny, uryna odchodzi wprawdzie zpoczątku czyłta, lecz wkrótce gęłta i kłkda łalamowy i piaszczyłty sedyment.

Wreszcie, okazuie się prawdziwe zapalenie, łczególniey przez febrę, prędki natężony puls, gorąco i pragnienie, choroby nie może leżeć na żadnym boku, ma zawsze żełciowe odbijanie i womity, i czuie iakąś nieczułość w iednym lub w obu udach.

Skoro trzeciego lub czwartego dnia uryna odchodzi, daleko gęłta i czerwona iak krew, i febra z bolem ułtaie, więc to iest dobry znak, że się zapalenie rozdzieliło. Lecz
kiedy

kiedy uryna składa na dniu 4tym lub 7mym zropiały sedyment, i symptomy z wolna ustają, więc następnie zaropienie.

Ta choroba jest dosyć niebezpieczna, i nie należy ani na moment opóźniać się z daniem pomocy. Nadewszystko trzeba rozpoznać dobrze zapalenie w nerkach, ażeby przez środki pędzące urynę, niewczesnie nie powiększyć złego. Obecność febry z zapalenia, i pilne uważanie uryny, największą w tym dają pewność.

Poznawszy zapalenie, trzeba skoro siły chorego dopuszczają, przedewszystkiem spore krwi upuszczenie. Oprócz tego, na bolesną stronę przykładac ciepłe miękczące obkładania z mleka i okruszyn chleba, siemienia lnianego, gotowanego w mleku, i t. d. Można także nacierać bok oliwą. Miękczące enemy, są zawsze bardzo potrzebne, czy jest boleć lub nie. Wewnątrz dawać choremu mixturę z 1. drachmy saletry, trzech drachmów kremortartari, 16tu łotów odgotowanej wody z łączeniem, i trzech łotów oxymelu. Tę mixturę dawać co godzinę dwie łyżki, i dać pić choremu często kleik lub dekokt z siemienia lnianego.

B.) Piasek w Nerkach.

Znaki.

Wiadomo, że piasek znajduje się w nerkach, kiedy chory, w lędźwiach, i tej stronie, gdzie leżą nerki, czuje ból i ciężkość, i przytym przez czas nieśmiaki mało, albo wcale nie niewypuszcza uryny: Kiedy uryna jest łzawowa i z piaskiem: i chory często po każdym mocnym porużeniu, iszddie konnej, lub w powozie na drogach kamienistych, doświadcza wielkiego bólu w nerkach, i uryna ze krwią odchodzi. Kiedy ostre i spiczaste kamyczki, w nerki przez jakkolwiek bądź przyczynę, wprowadzona zostają, następnie nagle nieznośny

znośny i świdrujący ból, który się ciągnie wzdłuż kanałów uryny, aż do pęcherza i do przyrodzinnia, często pociąga do góry iedne iądro z mocnym bolem, i lprawiue w iednym lub w obu udach nieczulość, połączony iest poſpolicie z ekliwością i womitami. To złe różni ſię, iakem powiedział, od właściwego zapalenia w nerkach, przez nieobecność febry i przez urynę, która w tym razie w początku albo wcale nie odchodzi, albo mało, i chyba kiedy ból uſtanie, wychodzi mętna i paląca, zoſtawia piaſczyſty ſediment, w górze zaś różną kolorową błyszczącą ſkorkę.

To złe najczęściej naſtępuje przerwami, i powraca tym mocniejszy tak, że nakoniec, ieżeli kamień dalej ſię nieſzerzy, prawdziwe zapalenie w nerkach z febrą i gorączm ztąd powſtaie. W tym więc boleſnym paroxyzmie, należy zapobiegać zapaleniu, pomnożyć odehod kamienia, i ulżyć bole. U młodych mocnych krwiſtych pacyentow, potrzebne i dobre iest krwi upuſzczenie; miękczące enamy, pilnie powtarzać potrzeba. Zewnątrz najlepiej iest wſadzić chorego w ciepłą kąpiel, z mlekiem i mydłem zmieſzaną, albo robić obkladania z ſiennienia lnianego z mlekiem, i ſmarować tę ſtronę, i żywot maſcią. Wziąć Unguentum altheae cztery łoty, opium drachmę iedną i kamfory dwie drachmy, tą maſcią można część bolącą ſmarować na dzień cztery razy.

Wewnątrz pomaga mleko migdałowe z ſaletrą, a ſkoro ból iest mocny, przydać ieſzcze do tego 40. kropli *laudanum liquidum*, i dawać pacyentowi co godzinę pul ſiliżanki.

C.) Kamień w Pęcherzu.

Kiedy pomienione ſymptomy i ból w lędźwiach i nerkach uſtana i zwołuieją, iest to znakiem, że kamień lub kilka kamyczkow w pęcherzu ſię znalazie. Jeżeli potym uryna łatwo i znacznie odchodzi, i ſama wyprowadza mało kamyczki

czki lub piasek, a chory czuje ztąd coraz większą ulgę, więc to jest najlepszym znakiem, że kamyk i piasek opuścił nerki, i kanały krzyny, i szczęśliwie z uryną przez pęcherz wyszedł.

Z n a k i.

Skoro zaś niewiadać w urynie ani kamyka, ani piasku, i uryna po bólu w nerkach i lędźwiach, ieszcze wolnie nieodchodzi, pali i często trudność sprawuie, więc kamień został w pęcherzu. Taki kamień poki ieszcze płaski, gładki i mały, może często znajdować się przez długi czas w pęcherzu, niesprawiając wielkiego dolegania, iednakże mające go osebby, czują w pęcherzu ciskaącą ciężkość, i uryna odchodzi bardzo ciężko z szlamem. Nęgoisza iest, że kamień w pęcherzu rośnie, i nakoniec tak staie się wielkim, że niepodobna sprowadzić go naturalnym kanałem.

Poznawszy więc z podanych okoliczności, że iedez lub więcey kamykow, których się nerki pozbyły, pozostał w pęcherzu, najlepiej iest i naykonieczniej, wraz, poki ieszcze kamyki są małe, i mogą wyjść naturalnym kanałem, szukać pomocy lekarza.

Jednakże i w tym razie są okoliczności wymagające czasem prędkiej pomocy. Często kamień staie z nagle, skoro iest poruszony, przed otworem pęcherza, w kanale uryny: albo iaki mały kąciały kamyk wchodzi w ten kanał, zostaje w nim przez czas nieiskł, i wznieca w obu razach ból naywiększy. Uryna odchodzi wtedy z wielką trudnością, pali, bardzo śmierdzi, i wyprowadza z sobą pewną szlamową zropiałą materiją, często i krew. Chory ma nayczęściej prążytem zatwardzenie, i kiedy kamyk wciśnie się w kanał uryny, ból bywa bardzo wielki i kołący.

Nie niebyłoby tak niebezpiecznego, iak w takich symptomach, dawać oltro, pędzące urynę lekarstwa. Jeżeli kamyk
żaden

żaden nie wsiągnął się w kanał uryny, ale stanął tylko u otworu pęcherza, trzeba chorego kłaść tyłem nieco wyżej, iak zwyczajnie, i wszystko używać, com wprzód przepisał względem piasku w nerkach, dla ulżenia bólów, iako to: częste enemy i łagodzące ból lekarstwa, skoro trwanie i gwałtowność bólu tego koniecznie wymaga.

Najlepiej jest mając na doreczniu iską katedrę, pompować nią urynę, i odpędzić kamyk od otworu pęcherza. Lecz skoro kamyk iak się często trafia w dzieciach, w samey rzeczy wsiągnął się w kanał uryny, więc procz miękczących ciekłości z mleka, lub z samey ciepłej wody przykładanych na kanał uryny, mało inne środki się przydadzą, poki kamień z wolna, z tego kanału nawet wypędzonym nie będzie. Jednak kiedy wielki ból w dzieciach lub tkliwych osobach sprawia kurcze i konwulsye; należy także użyć usmierzających kurcze lekarstw, *landanum liquidum* i dawać je stosownie do wieku i osoby.

Kolki z biegunką.

Biegunka zowie się w ogóle, pewne więcej iak zwyczajne częste odchodzenie stolcem płynney wodnistey materyi połączoney lub nie, ze rznięciem żywota. Zbyt płynny częsty stolec, nie jest wprawdzie nigdy naturalny ciału ludzkiemu, przecież nie każda biegunka jest szkodliwą.

Biegunka pomocna.

Poki biegunka nie jest zbyt częsta i nie połączona z wielkim rznięciem, nie trwa długo, sił widocznie nie zmniejsza, kiedy w febrach i gorących chorobach w środku ich lub przy końcu nadchodzi, prawie zawsze jest pomocna, i przez samą naturę bywa skutecznym wypróżnieniem chorobney materyi.

Należy więc w takich razach strzedz się pilnie niewczesnego używania środków zatykających i wstrzymania przez to zley materyi.

W ogóle nienależy uśmierzać iednym razem żadney biegunki. A skoro jest bez niebezpieczeństwa naglącego i potrzebnego prędkiey pomocy, nie należy nic przedsiębrać bez rady lekarza. Również trzeba uważać na biegunki łączące się do chorób febrowych, gorących lub trwałych, a szczegulniey na własności materyi stolcem odchodzącey, nie wstrzymywać niewczesnemi lekarstw, uśiłowań natury i niewzniesać nowego niebezpieczeństwa.

NB. Następnie materya o dysenteryi krwawey, o ktorey już w poprzedzających Numerach mowilem.



O

CHOROBACH DZIECI

(Dalszy ciąg materji w przeszłych Numerach zaczętej.)

O Odrze.

Każdy prawie człowiek jest podległy tej dziecinnej chorobie: napastnie ona czasem dorosłych, i zwyczajnie raz tylko, chociaż małą i tu miejsce wyjątki.

Epidemia odry zjawia się po polsku w Styczniu, i trwa do Lipca; rzadko kiedy panuje w innych porach roku. Czasem odra panuje razem z ospą na jednym miejscu, lub bywa połączona z czerwoną wysypką, lub febrą szkarlatową, tak że te różne wysypki z sobą zmieszane zjawiają się na tym samym ciele.

Jeżeli szereguluiey epidemia odry panuje w jakiej okolicy, można spodziewać się tej choroby w dziecięciu, lkoró się następujące okażą zjawienia: zimno i dreszcz przemiła się z gorączm, pragnienie, niedostatek apetytu, wstręt do pokarmów, kłliwość, dławienie, womity lub biegunka, rznięcie żywota. Zjawiają się katarowe symptomy, które tę chorobę harakteryzują, częste kichanie, czasem uchodzenie

krwi

krwi nosem, suchy kaszel mający ton sobie właściwy, ból w szyi, nabrzmiałość powiekow, zapalenie i mocne płynienie łez z oczow. Oczy robią się isne, ciśnie, świeżbią, niemożę znieść światła. Z nosa płynie pewna ostra wilgoć. Tępy ból głowy, wzmagająca się ospałość szczególniey niepokonane zasmarowanie, mdłość i ociężałość członkow. W wieczór stają się te symptomy coraz mocniejszye. W ogóle wzmagają się do trzeciego lub czwartego dnia. Czasem twarz puchnie i czerwienieje, wtedy pokazuje się odra najprzód na twarzy. Dają się widzieć małe czerwone plamy różnego kształdu, iak ukąszenie pschły, które czasem są spiczaste: są one bardzo podobne do ospy, ale nie bardzo wypukłe, szersze i czerwienisze, i bardziey pląskie iak na twarzy; szerszą się bardzo prędko od czoła po caley twarzy, i robią się coraz szersze. Wkrótce idą w dół, na szyję i na pierś, na podbrzusze, ręce i nogi, rozrastając coraz bardziey w obłężności, i spływając do kupy. Całe wystąpienie odbywa się najczęściej w kilku godzinach, albo iedney nocy. Im wyraźniejszy są plamy, im dalsze od czasu wystąpienia, obłężwie licząc od drugiego dnia po wystąpieniu, tym bardziey robią się pląskie iak, że coraz więcey się wyrównywią, i można je wyraźnie od ospy rozeznać. Po wystąpieniu mała następuie ulga, lub przynajmniej wstrzymanie się epilanych symptomow, lecz te w ogóle wszystkie prawie trwają, szczególniey zwykły przykry kaszel trwać przez całą chorobę, tylko womity pospolicie ustają, i puchlina twarzy trochę osiada.

Między piątym i siódmym dniem, zaczyna schnąć wysypka, plamy na twarzy blednieją. gdy tym czasem drugie na ciele robią się szersze i czerwienisze, trochę świeżbią, są ostre i chropowate za pomacaniem, i giną zazwyczaj. W tymże porządku, w którym się okazały. Po opadnięciu łuski, twarz i ciało wygląda iakby otrębamii okryte. Podczas opadania

dania łulki, następuje znaczny odchod uryny lub potu, czasem też biegunka. Na dniu ósmym lub dziewiątym, plamy prawie wszystkie zgięły i na tym się kończy zwyczajny tryb choroby. W ciągu tej choroby, trzy peryody uważać potrzeba. 1) Zarażenie albo poprzednicze symptomy, trwają trzy dni: 2) Wyśpianienie odry na dniu trzecim lub czwartym trwa trzy do czterech dni. 3) Opadanie łulki.

Nayczęściey choroba tym postępuje trybem i więcey lub mniej jest połączona, z pomienionemi symptomami częlto bywa ieszcze lżeysza i tylko z samym katarem.

Z t a O d r a.

Wszystkie zboczenia od zwyczajnego trybu choroby, mogą czasem uczynić stan chorego niebezpiecznym; wymagają one wszelkiej bacności, takimi są: Nadzwyczajna słabość i mdłość, wielka ciężkość w oddychaniu, zapalenie migdałow, ból sryi, trzęjące ciągle zimno, zawrot, zemdlenie, bezsenność, mocna febra, wielka niespokojność, bardzo mocny ból głowy. Wyśpianienie odbywa się bardzo wczesnie, na dniu drugim, albo nadzwyczajnie późno z wielkim gorącem. Nudy, ciśnienie w pierśiach, zatrzymanie odrzutu, czerwony język, niewypowiedziane pragnienie, i kłocie w bokach. Między odrą widzieć się daią inne wysypki, fryzle, wysypka szkarlatowa i t. d. Wyśypka ginie nayczęściey bez opadania łulki. Po tym opadnięciu wszystkie symptomy robią się tym mocniejszyemi, ołobliwie ciśnienie w pierśiach i krotkość tchu, febra saccyna się na nowo, do niej przylęcza się ból żołądka, nieustanna biegunka, krwawy ślolec, ospałość, nieprzymowna mowa, mocne krwi ulewę, konwulsye. Cstonki się bną i śmierć następuje.

W ogóle, cały tryb choroby jest nieregularny, i nie trzyma się pewnych dni, plamy się niespokazują, iak sawwyczaj, nayprzod

nayprzod na twarzy, ale na plecach i około piersi. Wyłupienie wraz następuje na tey, i na innych częściach ciała. Szczegulniey uważać należy na włalność płam. Zły to znak, kiedy one są błękitne, blado ołowiane, żolte, lub czarne, albo kiedy mają ciemną czerwoną farbę, lub dłużej trwają nad czas zwyczajny.

Wypadki z odry bywają częstokroć niebezpiecznieysze, niż sama choroba. Naybardziej iad odry rzuca się na płuca, a zazwyczaj polączony z nią kaszel, przemienia się nakoniec w mocny kurczowy kaszel, albo ukrytą febrę, zapalenie płucow, lub konsumpcyą. Niektorzy umierają z ulewą krwi; niektórzy z wodney puchliny, lub dostają złych oczu, u niektórych puchną gruczołki, lub następują kurcze i t. d.

Odra bardzo łatwo wlepuie nazad do frzodka, często za najmniejszym zaziębieniem i przeciągającym wiatrem. Wiedziałem często pochodzące stąd naygorsze symptomy. Często niknie cała czerwoność lkory, w iedney nocy tak, że na nagiey lkorze najmniejszego icy lkładu dostrzedz nie można. Następuje scilkanie w piersiach, krotki oddech, grożący uduszeniem, kaszel kurczowy, simność członkow, mdłość, zawrót, paraliż, a często śmierć.

W tym razie iest potrzebna prędką pomoc. Rzecz trudna do uwierzenia iak troskliwie o dzieci w tey okazji dbać potrzeba, a szczegulniey chronić się każdego przeciągającego powietrza.

Odra to ma sobie w ogule właściwego, że bardzo łatwo ginie i rownież łatwo znowu się okazuje, podług tego, iak część więcej lub mniej ciepło iest trzymana. Niknie, kiedy chory, wyciąga rękę z postłania; i powraca, kiedy ją znowu chowa. To zjawienie pilnie od chowania się we frzodek rozróżniać należy. To znaczne schowanie okazuje się przez złe symptomy, wraz potym następujące.

U dzieci drugiego lub trzeciego roku, jest ta choroba po-
łpolicie niebezpieczniejsza, naywięcej cierpią z niej dorośli.
Ważne są wszystkie przedtym opisane zboczenia od zwyczaj-
nego trybu tej choroby, a to względem czasu, iak długo trwa
wylypka. Jest rzeczą niebezpieczną, lkoro plamy dłużej trwają,
nad dzień iaden. Nayniebezpieczniejsza jest odra dla słabych
piersi, ponieważ łatwo osiada na płucach.

Biegunka z mową^s nieprzytomną i zimnem członkow po-
łączona, jest bardzo złym znakiem, iako też zbyteczny kašel
i zbyteczny krwi ulew, ponieważ przytym wylypka łatwo się
chowa.

Początek trzeciego peryodu opadanie łuki na dołu fio-
dym choroby, często bywa decydującym. Śmierć następuje
czasem u dzieci na dołu dziewiątym nagle z uduszeniem.
Bardzo wielkie jest niebezpieczeństwo, kiedy się między odrę
szkorbutyczne plamy lub psotcie wmięszają.

O b e y ś c i e.

Chory powinien używać samych tylko rzadkich pokarmow
i napoiow. Jego napoiem jest woda z jęczmieniem, kleik o-
wliany, woda z mlekiem, woda z oxymelem lub łokiem ma-
linowym, łok wiśniowy, serwatka. Między temi napoiami
trzeba uczynić wybor. Za pokarm służy kaśza owsiana; je-
czmień, ryż, krupy perłowe, i w ogule iarzyna i owoce doy-
rzałe. Musi szczególnie wiele i często piąć, i mało iadać.

Zapobiegać naybardziej należy wszelkiemu zaziębieniu,
przeciągającemu wiatrowi, lub prędkiy odmianie gorąca i
zimna. Nikt nie powinien przyśzedłszy z zimnego powietrza,
zblizać się wraz do chorego.

Występienie wylypki ułatwić można kilką siliżankami
herbaty bzoney, i następującego łoku przy letnio-ciepłych ką-
pielach, lub w niedostatku tego, moczeniem nog. Wziąć

konfekt bżowego Roob Sabrucu 3 loty, oxymelu, syropu althai, każdego 3 loty. Tego soku dawać co dwie godziny po łyżeczce. Sok ten dawać można przez całą chorobę. Utrzymać stolec, poty, i polepsza foki. Nie mogę go dosyć zachwalić matkom, których dzieci mają odrę, W najgorszej odrze rzadko używałem innych lekarstw, i nigdy dziecięcia w tej chorobie nieutraciłem.

Podczas wysypki zachować dzieci w pościeli i w iednostajnym cieple.

Nader szkodliwym jest zbytne ciepło, okrywanie zbyt nie pościelą, gorące izby, lub bliskość pieca przy pościeli chorego.

Oczy w tej chorobie są bardzo tkliwe na światło; starać się trzeba o zachowanie ich od niego, i niestawiać łóżka albo kolebki przy oknie. Przed światłem założyć parawan. Pokoy nie powinien być za jasny. Spuścić trzeba firanki. Jest rzeczą bardzo pomocną odwilżać często oczy letnio-ciepłym mlekiem, i wodą przemywać.

Za każdym zatwardzeniem nieodwłocznie enema jest potrzebna, która się podług okoliczności codziennie raz lub więcej razy powtarza. Ta jest przy gojeniu się wysypki tym potrzebniejszą.

Chorzy muszą podług własności pory roku, nawet po zupełnie wygojoney wysypce, ze dwa lub trzy tygodnie w pokoju pozostać.

Jeżeli się odra nagle schowała, trzeba nieodwłocznie letnio-ciepłe obkładania z wina robić około żywota, osobliwie około pierśi trzeba moczyć flanelę w ciepłym winie; dać także dziecięciu łyżkę wina. Nacierać całe ciało flanelą zmoczoną w ciepłym winie lub w ciepłym piwie i occie winnym. Zrobić letnio-ciepłą kąpiel, i dawać bżową herbatę. Można

także

także przyłożyć plastry z gorzycy na nogi i na pierś, również trochę gorzycy wylać do kąpieli.

Na ból w szyi i mocny kałzel, para z siemienia lnianego gotowanego w wodzie i mleku, także obkładania z białego chleba gotowanego w mleku, słą dobrzemi, ulgę przynoszącymi śrzedkami.

O zaszczepieniu Odry.

Zaszczepienie Odry nierównie na większą zřługuie uwagę, niżeli dotąd na nią obracano. Przy *zřłśliwych Epidemiach* panujących w pobliskości, może one być Źródkiem ratowania znaczney liczby dzieci. Jak na Źczęście w kraju naszym bardzo rzadko miewamy słą odrę, zřąd iej zaszczepianie wcale rzadko bywa potrzebne. Ta operacya jest następująca. Rozedrzeć łkorę chorującemu na odrę między iej plamami, tak, aby trochę krwi uszła. W tę krew umoczyć nieco bawełny i tę przyłożyć zaszczepiać słą mającemu, do obu wyższych części rąk. Drudzy nacieraia tylko odrę bawełną i obwięzuią onę, zaszczepić słą mającemu, przez co równieź zamiar słą ulkutecznia. w obu razach zřłławić bawełnę przez trzydni na łkorze. Szóřtego dnia po zřłłaczeniu, następuie febra, a na dziewiatym wyřłapienie. Ziawiaia słą wszystkie zwykłe symptomy, ale kařlu niemasz. Jest to dowodem, że kunsztowne zarażenie nie łkutkuje na płuca. Ta okolicznořł Źuży w łstocie za zaletę tey ieřłcze nie Źnaiomey powszeřłnie i zaniedbaney operacyi, poniewaź w odrze piersi naywięcey cierpią, a te pierřłowe dolegania łatwo bardzo złe łkutki za sobą pociągnać mogą.

O czerwoney wysypce.

Tę wyřłpkę polpolicie poczytuia za odrę. Są to małe plamy, rořnego kształtu i wielkořci, które słą osadzone pęcherzykami zawieraiącemi w sobie pewną zropiałą wilgoć. Febra

nie następuje z płynieniem oczu, ale najczęściej z bolem szyi. Schną one w jednym dniu i oddzielają się w większych kawalkach niż odra; ciało także nie jest tak, jak w odrze na wierzchniej skorze naruszone. Czasem następuje potem nabrzmiłość, jak w febrze szkarlatowej. To różni ją od odrы dostatecznie jako właściwą chorobę. Względem zachowania się w tym razie wszystko służy, com o odrze namienił.

O febrze szkarlatowej.

Ta febra napastuje zazwyczaj dzieci, iednak czasem i ludzi dorosłych. Jest zaraziwa i udziela się przez łuknie, bieliznę, pościel, i dotykane chorego. Zwykły tryb tej choroby jest następujący:

Dzieci skarżą się na mdłość, ociężałość, ziębienie, dreszcz, gorąco, ból głowy, niedostatek apetytu, i dostają często uchodu krwi nosem. Oczy są mętne, czasem womitują, cierpią z kaszlu i kataru, i zawsze prawie z bólu szyi, iey tęgości, trudności w polykaniu, mają chrzypkę, skora jest gorąca i sucha, chcą spać ułtawnie, albo nie śpią, gruczołki szyiowe puchną, podniebienie i migdały (gruczołki w szyi) są czasem okryte białymi plamami, zamieniającemi się w ropiejące wrzody; usta są pełne kleistej ślegmy. Dzieci odrzucają iey wiele.

Te znaki wskazują febrę szkarlatową, ile gdy ta choroba, w tej samej panuje okolicy.

Pospolicie febra szkarlatowa połączona jest z bolem szyi, i ciężkim polykaniem, stąd bardzo często bywa poczytaną za brunatność, ośobliwie kiedy bole szyi są najuciążliwzemi symptomami. Między temi symptomami, pokazuje się najczęściej około trzeciego lub czwartego dnia wysypka. Zazwyczaj występują w nocy, więcej lub mniej szerokie, wcale niewznoszące się nad skórę czerwone punkciki, które się coraz bardziej skupiają, i nakoniec całą powierzchnią ciała

ponie-

powlekałą czerwonością, podobną do koloru sukna szkarłatowego.

Wystąpienie najczęściej odbywa się najprzód na twarzy, która przy tym puchnie, na szyi, potem na grzbiecie, na pierśiach, na rękach, i okrywa wkrótce całe ciało. Jednakże nie zawsze ma miejsce to powłeczne rozszerzenie, ale wysypka może także pojedyncze ogarnąć części; czasem zajmują tylko piersi i żywot; połączona jest z niemiłym swierzbem; palce robią się grube, i trochę tęższą.

Najczęściej po wystąpieniu, febra z innemi symptomami ustaje. Przez zaciężenie, chowa się łatwo ta wysypka wóśrżodek, i dolegania w szyi są większe. Wysypka stoi po. Spolicie dwa, trzy, cztery dni, rzadko dwa tygodnie, nieodmiennie, w ten czas blednie i ginie z wolna. Nabrzmiłość twarzy mniej schnie, lhora staje się chrapowata, i łulka opada. Swierzb przy opadnięciu łulki bardzo jest mocny, czasem ofobliwie na rękach i nogach, dają się zdeymować kawaleczki łkorki, iak łkora. W sześciu do ośmiu dni, choroba mija. Czasem pokazują się pod czas opadania łulki, małe pęcherzyki na ciele. Czasem też powracają plamy, świerzb, i giną w dniach kilku.

Lecz nie zawsze febra szkarłatowa, odbywa się tak łagodnie; łaczegulniey niebezpieczne są następujące zjawienia: bol szyi robi się mocniejszy, następuje mocny bol żywota i biegunka, chrzypka, płynienie i zapalenie w oczach, oddech dychawiczny. Dzieci mające robaki, dołżają łatwo konwulsi. połknięcie prawie ze wszystkim zatamowane, odrzut jest ze krwią, język okryty pęcherzykami, chorzy są ospali, lub mowią nieprzytomnie; febra przy wystąpieniu, jest nadzwyczajnie mocna, połączona z wielkim gorącem, plamy są bardzo czerwone, cała łkora iakby pomalowana farbą czerwoną, iak rak

gogo-

gotowany. Szczegulniej szaługuią na uwagę następujące okoliczności:

1.) Ciągły ból, w iakieykolwiek bądź części ciała; albo bóle bez widoczney przyczyny, przenoszące się z mieysca jednego na drugie.

2.) Kiedy febra po wystąpieniu nie tylko nieustaje, ale co-raz jest mocniejsza, a to szczegulniej w nocy.

3.) Kiedy nawet przy opadaniu łutki, bóle w gardle powracają.

4.) Kiedy po opadnięciu łutki, okazują się guzy na szyi, lub za uszami, albo nastąpi biegunka, ulew krwi i t. d.

Nayniebezpieczniejszą są skutki febrы szarłatowey, ośobliwie wodna puchlina, lub wodniśta nabrzmiałość: którą za osobną chorobę poczytać należy. Okazuje się ona częłto wa dwa, lub trzy tygodnie, po febrze szarłatowey, kiedy się zdaie, że chorzy przysłzi do siebie.

Powodem do tey choroby bywa pospolicie zaziębnienie. Tym bardziey lękać się iej potrzeba, kiedy opadanie łutki, bardzo jest mocne, w którym przypadku parowanie łatwo wstrzymanym być może.

Znaki poprzednicze są; słabość, mdłość, bezsenność, utrata appetytu, pragnienie, sucha łkora, ściłkanie w pierśiach, droszcz, szczegulniej łkoro podczas febrы szarłatowey ciężki jest uchod uryny; nayczęściey obawiać się trzeba nabrzmiałości, łkoro uryna oszczędniey i z ciężkością odchodzi.

Nabrzmiałość okazuje się częłtokroć nayprzod na twarzy czałsem naypierwey na nogach, i wnet rozszereza się po całym ciełie, połączona jest pospolicie z kałzlem, krotkością tchu, ospałością i konwulsyami, przy takich symptomach choroba zawsze prawie kończy się na śmierci.

Przytym trzeba uważać, czy nabrzmiałość daie się czuć gorącą za dotknięciem, czy słabość, niedostatek appetytu,

czy

czy jest febra, czy nabrzmiałość ustępuje pod ciśnieniem palca, czy oddech krótki, czy język suchy, wilgotny lub biały, czy palące pragnienie; czy są jakie dolegania przy odchodzie uryny?

Inne zaś skutki febry szkarlatowej są powstające tu i owdzie na ciele, zaropiałe guzy, które szczególnie oznaczają niebezpieczeństwo: potym nabrzmiałość gruczołków usznych.

Przeostoga.

Febra szkarlatowa może czasem być bardzo lekką chorobą, i prawie bez wszelkiej pomocy być wytrzymałą; ale w każdym razie zasługuje to na wszelką uwagę. Żadna bowiem wysypkowa febra nie jest zdradliwsza nad tę. Często chorzy cierpią w jednym domu z tej choroby w bardzo różnym stopniu. Do okoliczności, które się zdają być bardzo lekkie, przylączają się czasem niespodzianie bardzo złe symptomy.

Przepowiedzenie:

Im wcześniej wysypka występuje, tym jest niebezpieczniejszą dla chorego. Złe jest kiedy febra szkarlatowa połączona jest z plamami lub frysłami, albo z mocnym zapaleniem skóry i brunatnością, albo kiedy wysypka występuje, i chowa się na przemianę.

Kiedy wyrzynanie zębów lub mocna biegunka do tego się przylęczy, lub mowa nieprzytomna, konwulsye, paraliż.

Chorych trzeba utrzymywać w miernym i iednostaynym cieple; zbyt wielkie gorące i ciepło w pokojach, gorące napoje, tęgie piwo, wino, kawa, korzenie, są bardzo szkodliwe. Przez zaziębiecie można bardzo pogorszyć tę chorobę. Przez niewysypka chowa się zazwyczaj we śródek. Takie złe symptoma następuje już czasem z łamego powiewu zimnego
powie-

powietrza, lub przeciągającego wiatru, dla tego nie należy zbliżać się do chorych wraz przyszedłszy z zimnego powietrza.

Najlepiej jest w pierwszych tygodniach choroby, dzieci wcale niewypuszczać z pośłania, ale zlećka przykrywać; tylko uważać należy, ażeby się przez odkrycie nie zaziębiały.

Małych dzieci nie należy nolić w pościeli, i kołysać na ręku. — Mocne przeciąganie powietrza jest szkodliwe. — Zład mocne kołysanie kolebki na nic się nie przyda.

Przeciw chowaniu się szkarłatowej wysypki też łame używają się środki którem zalecił wsgłędem chowania się odry.

Nie trzeba poczytać tej choroby za przebytą, skoro się więcej żadna wysypka widzieć nie daie. Właśnie po opadnięciu łutki, niebezpieczeństwo skutkow jest największe i najpotrzebniejsza ostrożność w zachowaniu.

Czasem następuje także pewna wodniśta nabrzmiałość po febrze szkarłatowej bez widoczney przyczyny — przecież jest łatwiejsza do wyleczenia.

Moczenie nog i kąpiele letnio-ciepłe, ośobliwie przy opadnięciu łutki są bardzo pomocne, i nieodbitie potrzebne. Wraz po kąpaniu nacierać trzeba członki wełnianą chuśtą, i chorego położyć na ogrzanym pośłaniu. Pod czas kąpieli i po niej zapobiegać pilnie wszelkiemu zaziębianiu.

Szczegulney uwagi wymaga ból łzyi. Często gargaryzacye odgotowaniem łzałwii z oxymelem, letnio-ciepłe obkładania z kałzy owśianej z okruszynami białego chleba, lub okruszyny chleba białego w wodzie i mleku gotowane, i przykładane około łzyi, para z octu, szprycowanie oxymelu, lub wzwyz wspomnionego odgotowania, są przyzwite, i wias przy pierwszym znaku bole w łzyi użyte być muszą.

Jeżeli w iakiey okolicy febra szkarłatowa powszechnie panuje, dobrze jest zamiaść prezerwatywy, dzieciom które

tey

tey choroby ielsze nie miały, myć często twarz i ręce octem i wodą, i kazać im co poranek płókać usta wodą i octem. Za pierwszym znakiem każącym obawiać się tey choroby, dać im womitywum następujące: Wziąć 1. gran Tartari Emetici, i uncją wody, i 1 drachmę cukru. Tego dawać dziecięciu co ćwierć godziny po łyżeczce, poki womity nie nastąpią. Skoro się to stanie, nie dawać dziecięciu więcej na womity.

(Dalszy ciąg potym.)

DYECIE DLA CHORYCH.

(Dokończenie materyi w przeszłych Numerach zaczętej)

Względem dyetetycznego wychowania dzieci, uczeni tak sobie postępują, iak zwyczajnie wziędzie. Sami się sobie prze-siwia. Większa ich liczba zabroniła używania mączney zupy, reszta za nią obstawiała. Lekarze modni w ten czas tylko iey pozwalają, kiedy wprzod mąka w piecu była dobrze przeluszona, i uwolniona ze swojego stało-plynu. Matki trzymające się natury, między wieśniakami, nie dbały na rozumowanie iedney lub drugiej strony, karmiły swoje dzieci dobrze wygotowaną mączną zupą, i wychowały z nich rześkich i mocnych ludzi.

Ale iakże to z sobą pogodzić! — Zakazujemy zupeł z mąki, ponieważ iest pokarmem który kwaśnieie, sprawuie zatkanie w gruczołkach i małych naczyniach, i obciąża żołądek. Skoro to iest prawda, więc pokarmy mięsne musiałyby właśnie temu przeciwnemi, a ztąd nayprzyswoitlżemi być potrawami dla wżylłkich dzieci.

Als iak na nieszczęście większa część lekarzow i wychowujących dzieci, wpada na to, aby naysurowiecy zabraniać dzieciom mięsnych pokarmow. Częstokroć widywałem, że dzieciom mleko zmieszane z rosołem mięsnym, lepiej daleko służyło, niż samo mleko.

Również wszyscy prawie lekarze wniesli, że wszelkie zwyczajne dziecięce choroby pochodzą z kwaśności. Skoro tylko dziecko skrzywiło usta do płaczu, obciążono mu żołądek i sępsuto pewnym umarzającym proszkiem, mającym służyć przeciw kwaśności. Skoro mięsne rosóły i potrawy powinny być przeciwne kwaśności, skoro mają uwalniać od ługowatości; więc były pokarmem pomocnym, we zwyczajnych dziecięcych chorobach.

Ja sam tego chwalić nie mogę, kiedy nowonarodzonemu dziecku wraz opycha się żołądek twardymi pokarmami. Nie chcę także, aby to rozumiano o dzieciach ślących, kiedy im ma być dawany pokarm z dziełnicy zwierzęcej. Zostawić je należy przy mleku macierzyńskim. Skoro to nie bardzo jest dostateczne; dawać można rosół mięsny zmieszany z mlekiem poki się zwolna dalej nie postąpi.

Z dzieci chcemy wychować mężczyzn: albo z nich mają być ludzie mogący zapłodzić na nowo swój rodzaj i kraiovi być użytecznymi. Do tego zaś wzrost należy: należą do tego nerwy i mięśnie dobrze zbudowanego ciała. Przez wychowanie w wieku dziecięcym, kładzie się zasada przyszłej mocy lub słabości. Nikt temu z pewnością nie zaprzeczy, że nadewszystko potrzeba dawać dziecku taki pokarm, który będzie dla giętkich i łagodnych soków, dostatecznym do codziennego wzrastania ciała. Mleko jest niezaprzeczenie, w tym zamierze, jednym z najlepszych pokarmów. Lecz iakiż pożytek do takich działań, rośliny ośobliwie w naszych krajach przynieść mogą? Wodniście, chude, niepoślizne, odymające roślinne potrawy, na coż się przydadzą mięskiemu ciału, przeznaczonego do wzrastania dziecka, między polorownymi narody? wszakże jest to pewna, że wszystkie prawie zwykłe dziecięce choroby ze słabości pochodzą.

Przy-

Przyznaię, że poniekąd między błakającemi się dzikimi narodami, mogą być mocni ludzie, którzy bez mięsa wzrosli lubo to między naydziklżemi narodami wcale rzadkie będzie zdarzenie. Daymy nawet, że są dzieci u naszych biednych, grubych wieśniaków, którym przez całe życie mało albo wcale nie dawano mięsnych pokarmow.

Znaydziemy, że ztąd żadnych wniołkow czynić nie można, względem dzieci mieylkich, lub ołob wyższego stanu. Wiadomo także lekarzom, że ubodzy zdaiący się być mocnymi ludźmi, przecież słabszą rooc żywotnią i mniej trwałe sily w chorobach posiadają niżeli drudzy, lepiej karmieni. Jedno krwi upuszczenie często bardziey osłabia pracowitego wieśniaka, niżeli słabszego mieszkańca miasta. Znayduie się też w nayubożlżym i naygrubszym pospolstwie dosyć przyczyn, zapobiegających temu, że pokarm z roślin mocy młodzieńczego ciała nie szkodzi. Nayprzod takie dzieci używają wiele mleka (zwierzęcego soku) iay i mączastych owocow. Ciało ich wzmacnia się ze wszzech stron. Leżą na łomie twardey, muszą przez cały dzień w izbie lub na ziemi opuszczone, od zatrudnionych rodzicow, lub pialtunek, czołgać się, przez co zawlżo daleko prędzey uczą się biegać, niz drugie ustawicznie noszone na ręku, lub w miękkiey wypielżczone kolebce. Skoro takie dzieci trochę wzrosną, bywają przywyczaiione do ciepła i zimna, do ołtrgo powietrza, roboty polowey, biegania i pallowania są. Niektorzy tacy rodzice, tak dalece w tym przesadzają, że ich chłopcy od lat 12 lub 15 przez nieproporcyonalną pracę już schną i tężeją, i wyglądają iak mężczyźni. Takim sposobem z pokarmow mogące naliąpić osłabienie, oddalonym zostanie.

Wrefcie tacy wychowalicy ubogich wieśniaków, przecież są dziećmi zdrowych mocnych rodzicow, które daleko rzadziey iak osłoby tkliwe, wyższego stanu, ze słabami nerwami, do

do małżeńkiego działania przystępnią, i zład zawsze lepsze mają soki i one z większą siłą i energią udzielaią lub przyimią. Utrzymuję także, że zmieszanie iakie z nieśolone-mi przyswoitemi mięsnymi potrawami, wzrośtowi tych tworow, przy lepszym stanie ich ciała i ducha, lepszą nadałoby doskonałość. Wczesne marłczki, wczesna suchość w kościach i częścicach mięsnych, tępość i ociężałość umysłu i członkow, nadzwyczajnie wielka śmiertelność, takby powszechnie mǳy niemi nie panowały.

Dzieciom micyłkim i zrodzonym z ludai wyłokiego stanu z miękkich i rozpustoych rodziców, bardzo zła czyni się przyługa, przez wychowanie ich samemi tylko roślinnemi pokarmy. Dziwić się nie należy, że tak blade, bezsilne, wyniszczone, lub mięsiste i odęte wyglądaią i brzuch gruby pełen robakow przed sobą dźwigają.

Ustawna naturalna niespokoyność i łkliwość do ruchu w dzieciach, i przybywanie ich ciała, sprawuie, iż im dosyć pokarmu potrzeba. Wszak to ieśt powszechną łkargą tylu Rodziców, że ich dzieci skoro są zdrowe i śmiało, przez cały dzień ieść żądaią.

Skoro z roślin tyle pośitku mieć mają, ile do załilenia i wzrośtu ich młodocianego ciała potrzeba, więc żołądek dosyć dobrze napełnany być powinien, poki tyle substancyi niedostarczy, ileby dostarczyła daleko mnieysza ilość mięsnych pokarmow. Taby więc było nayłatwieyszym sposobem przełtoczenia dzieci w prawowiernych pasibrzuchow.

Należałoby w ogule czynić praktyczne proby na wystwianym trybie wychowania. Należałoby dzieciom, iakiego całego państwa, aż do męzkich lat, albo raczey męczyznom aż do podeśłatego wieku żadnych mięsnych niedawać pokarmow, i karcić ich samemi roślinami. Coż to będzie za Nared? Oto łekliwe, leniwe, blade, niezdrowe twory
ludz

Judzkie, które czołgać się będą po ziemi, w bezczynności i boiaźni; twory, kteremi podług rady Filozoficznej, klasztory, połowy świata napęłnićby można.

Wszak wiadomo o zwierzętach, co za różnica między żyiącemi trawą, i mięso-żernemi. Pierwsze są leniwe, lękliwe, i powolne stworzenia. Te zaś śmiałe i chytne, prędkie i odważne.

Lekarzo i Filozofowie, loczyli krew toczącą się w żyłach Anglika, iego odwagę, siłę, moc umyśłu, czynność, które to przymioty przy wilgotnym klimacie posiada, przypisywali iedynie prawie częstemu mięsa używaniu.

Jest to ołobliwyszmy mniemaniem, iakoby te dzieci miały najsłabszą ospę, i w najmniejszej liczbie, co ielższe do żadnego mięsnego pokarmu nie były przyzwyczajone. Ale iak bardzo przeciwne iest temu doświadczenie! Znaydują się domy, w ktorých wszystkie dzieci nawięcey mięsnemi pokarmy, zwłaszcza miedzianemi z mięsem, i innemi rzeczami, iak się zwyczajnie żyje w gospodarstwie, były wychowane, a iednak zaledwo iedno z pomiędzy nich, niebezpieczną wytrzymało ospę. Są inne dzieci, które podług nayfurowszych przepisów wstrzemięźliwości, od mięsa wzrośać musiały, a przecież naygorzszej dostały ospy. Bardzo często takie widziałem przykłady. Czasem się też przeciwnie trafia. Wszystko ma wyjątki. W relacie rzecz ta zawisła od dyspozycji ciała, dziedzictwa, i innych ustronnych okoliczności.

Oby wszyscy wychowujący młodzież i lekarzo, porzuciwszy swoje systematyczne marzenia, przy powłachnych wydarzeniach, pilnie czytać raczyli w wielkiej owej księdze świata, którą iest codzienne doświadczenie! — Do czego niech im wszystkim nieba sposobnego użyczą wzroku, ażeby iasnie i wyraźnie widzieć mogli, co mają przed sobą! Nie przedzey można przygotować dzieci do ospy, i odjąć im mięsne po-

karmy, aż chyba widoczną mają sił obfitość, lub samą ospę z pewną mocą. — Niech kto odprawi podróż wodą z jakim Greczynem, a ujrzy, że ten po każdej pozna skalę, gdzie smaczney dostanie ostrygi. Niech się znajduie w drodze z Arabem w iego suchych i gorących łstepach, widzieć będzie, że ten zna każde ziele, mające smaczny korzeń, który wydobywszy, ie, i ma pokarm swoiey gorącey łtrebie i również swoiemu suchemu ciału nayprzyzwolwszy. *Ztąd niech każdy tego przestrzega przepisu, że w każdym kraju tak żyć należy, iak iego mieszkańcy zwykli, i przy czym się dobrze mają.* Jeden z moich przyjaciół był w Arabii, gdzie widział nadgrobki łamych Anglikow. Czyliż inni podróżni tu nieuczęszczają, procz Anglikow, zapytał? — Tak iest odpowiedziano. Lecz drudzy ludzie żyją po naszymu, przybywszy do nas. Anglik zaś w Arabii nawet, ie, piie, i umiera po Angielsku. Rostbeef iego, nie iest potrawą dla Arabow. Kto u Platona ie wieczerrą, ten i nazaiutrz ma się po niey dobrze, mówił uczeń iego Timotheus. Również mierne i wstrzemięzliwe musiałiby być wszyscy nasze uczy, podług tego przepisu: *Żyćcie wiele, a iedzcie mało.*

DODATEK DO MATERII O DYECIE.

O lekarstwach w przetładowaniu żółdka.

Człowiek nie może żyć powietrzem, albo iak kolibry, kroplami rosy zbierającą się w kwiatach. Ale też nie na to życie na świecie, ażeby wszystko połykał, i całą że tak powiem, w swoim brzuchu zagrzebał naturę. Jedna prosta potrawa nasycalaby głód iego; ale on wzgardza tym łkinieniem natury, i wysila wszelką biegłość w sztuce kucharskiej na to, ażeby przez rozliczne prasyprawy, mieszczaniny i przekształcenia. każdą potrawę z rąk iey dla wzroku, powonienia i smaku, tak powabną otrzymać, że oko z pożądlivością iestacze na nią
poglą-

pogląda, kiedy żołądek już dawno jest nasycony. Wszystkiego chce łkasztać wymysłny język, a nayprzemysłniejszy w wynaydowaniu sztuka, wszystkie ponęty Cerery połączyła dla wzniecania w nim nieustannego łechtania, i powynaydowała rzeczy które samym swoim imieniem wzbudziły chciwość w podniebieniu. Tęgie zupy ze wszystkich todzaiow mięsa i jarzyny wyciśkane; nayłoczystsze sztuki mięsa wołowego; solone i wędzone języki; ziemne frukta zaoltrzone naysubtelniejszymi kwasami; zielenina zamieniona sztuką w nieznaione wcale potrawy; jarzyna przyprawiona tłustościami; zwierzyna gułtownie wybrana; różne korzenne papki; łoki wyciśkane z cieleciny, kurcząt, gołębi, z ołbliwszych fruktow, ryb i korzeni; różne przyprawy z ptactwa i innych zwierząt, w rozlicznych rosołach z fruktami; nayniedoyrzalsze płody natury, sztuką ułpobione do iedzenia, lub kunsztownie umorzone iako udułzone w winie ryby i ołtrygi; pieczyłte z różnych rodzajow czworonożnych zwierząt i ptactwa: bażanty, kapłony, łkowronki, drozdy, głułce, bekafy, gęłi, kacaki, kuropatwy, zaiące, jelenie i łarny, dziki i t. d. jaja z ołbliwszym nadziewaniem; ryby w naymocniejszym winie gotowane; mgaczne potrawy ze łzczupakami; makarony i łago; ogony łobrowe, wydry, łabie uda, łlimaki, ołtrygi, raki, łołosie, Indyłłkie ptalze gniazda, gnoy bekafow; łhrząłczce, łłewem: włzystko co ieść moźna z dzielnicy zwierzęcey aź do owadow, a z tych rzeczy robione karłousady, łłuffady, roźne kielłafy i kılłzki; kapilotady, łłricandean, łłachis, łłarynady, łłollapotrıda; łłikkady, łłotaże, łłupetony; łłompoty, łłkremy, łłgeldes; łłratony, łłroulady, łłmarmelady, łłtrifetty, łłtortellety, łłkotellety i łłgryzetty; łłpasłzetty napelłnione naykółłztowniestym przysmakami; łłorty z roźnych łłodyczy; łłszparagi, łłkarczochy, i wyrołłłki łłchmielowe; łłkubeba, łłrozynki, łłkoryander, łłkardamony, łłTatarłłkie ziele, łłłkorki łłpomarańczowe, anyź, i inne ko-

zsenie cukrem oblewane; salaty z kwiatow, lićcia i fruktow, z roślin i korzeni mieszane, i różną przyprawiane oliwą; karafioły, marony, melony, arbuzy, ogurki, szampiony. purchawki, truśle sztucznie przyprawiane; cialta, mleko i frukta; smażone owoce, zaczęwszy od uiebelpiecznego grzyba, aż do zielonego niedożyźnłego orzecha, od imbiru aż do limonii; Cytryny. Daktyle i Kapary; Cukry w różnym kształcie i fery. Do tego nasze ulubione potrawy, które rzadko kiedy zbywają na stołach: hultajki bigos, zrazy, kapusta, pirogi, pieczenie huzarłka, kiełbasy, wątroba i kiszki krwawe, naleśniki, różne kasze, kartofle, cebula; i czołnek.— Wszystko to podobą się chciwemu oku i powonieniu, i w ten czas jeszcze słachce podniebienie, kiedy żołądek już się proteście silnie przeciwko dalszemu opychaniu. Po takich przysmakach, daniach, i wetach, nie naśępuje uczucie zwyczajne uspokojonego apetytu, ale raczej całe woyłko chorob i niezdrovia. Przykre rozdymanie żołądka, ciężki oddech, obojętne a nawet cklivość sprowadzające wspomnienie używanych pokarmow, zasmucenie umyśłu, lklonność do wzdychania i przeciwięństwa, ociężałość głowy, ospałość, słabość pamięci, imaginacyi i rozsądku, te są zwyczajne lklutki wystawnych bankietow, po niepokoyney zaś na marzeniach i bezsenności przepędzoney nocy, strata miaśto apetytu, wstępn do pokarmow, cklivość, lklonność do womitow, obrzydzenie wśzytkiego, kwaśne lub gorzkie odbiianie, wiele ślagmy w ustach, na sębach i języku; śwąd z uśt, wiatry, odbiianie, ból żołądka; zatwardzenie lub biegunka; ciężkość w członkach, zawrot głowy, kurcze bliłko żołądka i piersi, oraz częśta cskawka: kaśzel, łłoność: *tylę prawie dolegliwości, ilę było wyżej wyśzczegulnionych potraw.*

Dla zapobieżenia tym dolegliwościom, iako znakom przeładowania żołądka, naylepszę rada iest ta: *nie iadać za wiele i wśzytkiego razem, w iednym słowie: pomiarkowanie.*

Ala chociaż przycięcie wczesne przestrogi, większą jest korzyścią, niżeli polykanie womitywow i purgatyw. przecież takie rady pospolicie znajduią dla siebie niepowolnych słuchaczów i za najlepszych czasów w tej złotej nauce, któraby nad podwojami kościoła w wielkich literach znajdować się powinna, nie wiele nadziei pokładać można. Ten dobry, panująca moda, wymagają tego, aby się nikt od biesiad nie wyłączał, pod ciężką karą być poczytanym za odludka. Zapraszany bywa przez proźby i lamenta, z przyjazną i smutną miłą, w najprzyjemniejszych wyrazach wabią go, namawiają, a skoro to wszystko nie pomoże, poczytują tę wstrzemięźliwość, za urazę gospodarza i jego gości. Jakże w tym razie człowiek pocziwy postąpi, kiedy z drugiej strony wprowadza go w pokuszenie, pięknie ustawiony stół, przyjemne zapachy, ośobliwsze farby, miły smak, przenikające wonie i inne rozmaitości. Znajduje się on między rełotem i kowadłem, gdzie go włzysta śliskość opuszcza. — Coż ma czynić; kiedy się po takim bankiecie wrz wspomniona dolegania okażą? Najpierwszą nauką jest: uprzątnąć onych przyczynę, stąd niech się nade wszystko stara o rozrządzenie tej masy i o wypróżnienie iey przez wymiot, lub przez stolec. Dla tego niech pićwraz wiele czyściej letniej wody, bądź samą przez się, bądź z cukrem lub miodem, lub solą, albo też letnią herbatę z rumianku, lub kwiatu bżowego, albo pospolitą herbatę, lub z melisły, i włoży do gardła moczony w oliwie palec, lub piorko. Jeżeli po tym womity nastąpią, trzeba ie częstym piciem pomnażać; a skoro nastąpi wypróżnienie, trzeba przytym nacierać podbrzusze, ciepłemi chustami i nie więcej nie zażywać, dla wstrzymania mogącey nastąpić biegunki. Skoro się nie okażą ani womity ani stolec, więc trzeba ieżeli przeładowanie dziś albo wczoraj zaśl, trzy grany *Tartari Emetici*, rozwolnić w trzech filiżankach wody, i tę porcyą zażyć wprze-

ciągu pułtory godziny, to jest: naprzód część trzecią, lkoró po niey womity nastąpią, nie trzeba brać drugich części. Jeżeli zaś przeładowanie zaszło przed kilku dniami, nie brać *Tartarum Emeticum*, ale na ściągnięcie 15 granów *Rhubarbarum* i tyleż proszku jalapy, i zażyć pospołu na raz ieden. Kto *Rhubarbarum* zażywać nie może, ten niech piie gorzką wodę lub niech rozwolni 4 łoty gorzkiey soli w pułkwarcie gorącey wody, i niech co godzinę wypie po filiżance, poki kilka stołców nie nastąpi; dobrze ieli wziąć przytym ensemę z wody, w której małą garstkę kwiatu rumiankowego, łot białego mydła i łyżkę soli odgotowano. Jeżeli przeładowanie nie było bardzo wielkie, i dolegania okazały się aż we 24 godziny, nie używa się womitywow, ale wziąć z apteki iaki proszek trawiący, (*digestivum*) albo kremortartari i tego co dwie godziny puł łyżeczki pierwszego, a po łyżeczce drugiego w wodzie, lub herbacie zażywać. Kiedy ustaną symptomy przeładowania, więc należy zaprzestać używania teraz wspomnionych lekarstw, iako też w obu poprzedzających razach womitywow i purganfow; lkoró nie ustają, wszystko ras ielzcie lub dwa razy w przepisany powtorzyć sposobie. Po odbytych wypróżnieniu chorey niech zażywa na wzmocnienie żołądka, przez kilka dni ciągle co trzygodziny, najlepiej godziną przed iedzeniem, po 60 lub 80 gorzkich żołądkowych kropli. Wstrzymanie się od wszelkich pokarmow, procz trochy śledzia, picie wiele wody siudzienney z kremortartari i wiele ruchu, poki przeładowanie przez wyszczegulnione rzodki nie będzie oddalone, są koniecznie potrzebnemi. Jeżeli zaś było tak mocne, że palibrzuck po iedzeniu blednieie, dołtaie czkawki, dawi się bez womitow, czuie bardzo wielkie nudy, zalewa się zimnym potem, lub w mdłość wpada, albo traci przytomność wszystkich swoich amyrow, i leży zdętniały iak nie żywy; spielzyć wraz na-

Ala chociaż przyjęcie wczesne przefstrog, więkłą iest ko-
rzyścią, niżeli polykanie womitywow i purgascłow. przecież
takie rady pospolicie znayduią dla siebie niepowolnych słucha-
czow i za naszych czasow w tey złotey nauce, któraby nad
podwoiami kościoła w wielkich literach znaydować się powinna,
nie wiele nadziei pokładać można. Ten dobry, panniąca mo-
da, wymagaię tego, aby się nikt od biesiad nie wyłączał,
pod ciężką karą być poczytanym za odludka. Zapraszany by-
wa przez proźby i lamenta, z przyiazną i smutną misą, w
nayprzyjemniejszych wyrazach wabią go, namawiaią, a lko-
ro to wszystko nie pomoże, poczytują tę wstrzemięźliwość, za
urazę gospodarza i iego gości. Jakże w tym razie człowiek po-
czciwy postąpi, kiedy z drugiey strony wprowadza go w po-
kuślenie, pięknie ustawiony stół, przyjemne zapachy, osobli-
wsze farby, miły smak, przenikające wonie i inne rozsmaito-
ści. Znayduie się on między woltem i kowadłem, gdzie go
wszystka śtałość opuszcza.— Coż ma czynić; kiedy się po ta-
kim bankiecie wyż wspomniona dolegania okażą? Nayspierwszą
nauką iest: uprzątnąć onych przyczynę, stąd niech się nade-
wysłtoko stara o rozrządzenie tey masy i o wyprożnienie iey
przez wymiot, lub przez stolec. Dla tego niech piie wraz wie-
le czystej letniey wody, bądź samą przez się, bądź z cukrem
lub miodem, lub solą, albo też letnią herbatę z rumianku,
lub kwiatu bżowego, albo polpolitą herbatę, lub z melissy, i
włoży do gardła moczony w oliwie palec, lub piorko. Jeże-
li po tym womity nastąpią, trzeba ie częstym piciem pomna-
żać; a lkor nastąpi wyprożnienie, trzeba przytym nacierać
podbrzusze, ciepłemi chustami i nic więcey nie zażywać, dla
wstrzymania mogącey nastąpić biegunki. Skoro się nie oka-
żą ani womity ani stolec, więc trzeba ieżeli przeladowanie
dziś albo wczoray zaszło, trzy grany *Tartari Emetici*, roz-
wolnić w trzech siliżankach wody, i tę porcyą zażyć wprze-
ciągu

ciągu pułtory godziny, to jest: naprzód część trzecią, lkoró po niey womity nastąpią, nie trzeba brać drugich części. Jeżeli zaś przeładowanie zaszło przed kilku dniami, nie brać *Tartarum Emeticum*, ale na ściągnięcie 15 granow Rhubarbarum i tyleż proszku jalapy, i zażyć po społu na raz ieden. Kto Rhubarbarum zażywać nie może, ten niech piie gorską wodę lub niech rozwolni 4 łoty gorzkiej foli w pułkwarcie gorącej wody, i niech co godzinę wypie po filiżance, poki kilka stołców nie nastąpi; dobrze jest wziąć przytym enemę z wody, w której małą garstkę kwiatu rumiankowego, łot białego mydła i łyżkę foli odgotowano. Jeżeli przeładowanie nie było bardzo wielkie, i dolegania okazały się aż we 24 godziny, nie używa się womitywow, ale wziąć z apteki iaki proszek trawiący, (*digestivum*) albo kremortartari i tego co dwie godziny puł łyżeczki pierwszego; a po łyżeczce drugiego w wodzie, lub herbacie zażywać. Kiedy ustańą symptomy przeładowania, więc należy zaprzestać używania teraz wspomnianych lekarstw, iako też w obu poprzedzających razach womitywow i purganfow; lkoró nie ustaia, wśzystko ras ieszcze lub dwa razy w przepisany powtorzyć sposobie. Po odbytych wypróżnieniu chorey niech zażywa na wzmocnienie żołądka, przez kilka dni ciągle co trzy godziny, najlepiej godziną przed iedzeniem, po 60 lub 80 gorzkich żołądkowych kropli. Wstrzymanie się od wszelkich pokarmow, procz trochy śledzia, picie wiele wody studzienney z kremortartari i wiele ruchu, poki przeładowanie przez wyłeczegulnione frzodki nie będzie oddalone, są koniecznie potrzebnemi. Jeżeli zaś było tak mocne, że pasibrzuch po iedzeniu błednieie, dośtaie czkawki, dawi się bez womitow, czuie bardzo wielkie nudy, zalewa się zimnym potem, lub w mdłość wpada, albo traci przytomność wśzystkich swcich amyłow, i leży zdętwiały iak nie żywy; spieścić wraz na-

leży po lekarza, ponieważ w tym razie. albo trzeba się le-
kać paraliżu, albo ten już jest obecny, a wtedy żadnego
ze wszystkich lekarstw, któremiby samemu sobie można było
dopomóc, bez przywołania Lekarsa, próbować nie na-
leży.

O

P O D A G R Z E

Y

Ł A M A N I U W K O S C I A C H .

(Arthritis.)

Lubo obfitowanie w doczesne dobra, i wypływająca stąd łatwość przypodobienia sobie największych wygod, tyle ma za sobą salety; lubo ludzie mniej od szczęścia opatrzeni w te dobra, zazdrośnym na majątnych poglądaia okiem, i bardzo szkodząco swojej spokojności czynią porównanie: przecież ten stan zarabiających na chleb w pocie oblicza swojego, ma zawsze znaczne korzyści nad stanem tych, co mają prawo do marnotrawienia dóbr cudzym potem nabytych. Lecz komu pomiarkowanie towarzyszy, kto ikromnych używa biesiad, i którego nieoddzielnemi towarzyszami są praca, i wielka spokojność umysłu: tego unikają choroby, i cisną się tłumem do bogaczów, miękkich rozkośników i nieczynnych próżniaków.

Pomiędzy temi piekielnemi furjami łamanie w kościach i podagra pierwsze mają miejsce. Młłaiąc siedliska pracowitych i oszczędnych ludzi, gnieżdżą się one w rozpi-szczonych członkach bezczynnych bogaczów. Z nieubłaganą surowością dszczą ci tyrani naynieograniczeńszych okręgu ziemskiego władaczów,

daczow, i przywiązuja ich do złotych węgłow, które się im w ten czas twardzemi być zdają, niżeli Roma dla nędzarzow. Te obie choroby z rycerskiego pochodzą rodu, dla tego pracowity, nerwisty, chudy i zahartowany wieśniak, żołnierz i maytek, ich odwiedzinami nie bywają zaszczyceni. Są one prerogatywą pieśczochow, miękkich rozpustników, lubiących wygodę bogaczow, słabych, słodkich, co uślawicznie czują, chciwych, co uślawicznie pragną, i romanśowych sentymentalistów, co są igrzyskiem burzliwych namiętności.

Kiedy teraz zważemy skutki wynikające z wzwyż wspomnianego życia sposobu, wysadyżemy wraz źródło tej choroby. Widziemy zwłaszcza że przy takim życiu koniecznie sławność cierpieć powinna, i słabość nerwow nastąpi. Nie należy tu poczytać za jedno siły nerwow, i siły młuków. Wielu mając mocne młuki, mają słabe nerwy. Zład mężczyźni otuli i mocni, słabi dęby, pilnujący polowań dyety, a mający przytym słabe nerwy, tak często cierpią z tej choroby.

Płanica zalewa swój żołądek różnemi napojami; żarłok daje mu za wiele rozmaitych pokarmow; próżniak i lubiący wygodę, osłabia swój żołądek długą sedenteryą i leżeniem; popędliwy szkodzi mu swoim gniewem i zgrzyzotą; rozpustnik przez swoje wykraczania. Jakże wielu wychowanych pieśczochow nie miało nigdy dobrego żołądka i narzędzi trawiących.

Z tej słabości żołądka i jego przeładowania pochodzi także sławność. Połknięte pokarmy pływają, gniją, ras są kwaśne, drugi ras gorzkie. Z takiej mieszanki łagodny sok pokarmowy należy oddzielać się niemoże. Tworzy się z niej raca pewna właściwa ostrość, i osobliwa choroba materya. Drażnienie także które ze zgnitych, ielkich, kwaśnych ostrości w żołądku się rodzi, ma wpływ szkodliwy na całe ciało. Żołądek

dek podobny jest poniekąd do piąka siedzącego we środku swojej plecionki, i kierującego wszystkimi jej nitkami; takie drażnienie we środku wzniecone, udiela się naydalejzym olzowy ostatecznościom.

Odkrywamy więc iską ostrość płodzącą się w samym cieie, znaleźmy przyczynę usposabiającą do tej choroby, a wiedząc że pozostate w żołądku drażnienie ma wielki wpływ na caie ciaio, możemy także znać iedną z nayważniejszy-ch wzniecających ie przyczyn. Doświadczenie toż samo potwierdza.

Przed każdym paroxyzmem podagry i łamania w członkach, chory ma iskies osobliwze czucie w żołądku, lub bol w doiku sercowym, raz miewaią niedostatek appetytu, drugi raz chęć żarloczną pochodzącą z ostrości znajdującey się w żołądku, drugim razem niezwyocznie pragnienie, gorąco, zatwardzenie, i t. d.

Materya chorobna tego łamania i podagry, ma to właściwego sobie z innemi przyczynami przynoszącemi chorobę, że się raz w tej, drugi raz w innej okazii pościaci, podług tego w jakim mieyscu ciała ośiada. Z tego powodu raz słabze, drugi raz mocniejszy wznieca symptomy. Jeżeli padnie na wiele tkliwych części ciała razem, uczyni człowieka nagle, obłożnie chorym. Moc żywotnia staie się w całym cieie tkliwą, i tego następuje febra. Ponieważ ona szczególniey w stawach ośiada, więc w tym razie nuywiększy bol we wszystkich li panuie członkach, i choroba dostae imie łamania w członkach. Przeciwnie, skoro ośiada w stawach spođu nog, a szczególniey wielkich palców: to wszystko ma imie podagry.

Jeżeli ośiadzie w stawach rąk, zowie się Chiragrą, w kolanach Gonagrą; jeżeli nie długo bawi na iednym mieyscu, ale tu i owdzie przechodzi, zowie się latającą podagrą.

Lubo tak różne od siebie zdają się być te choroby, przecież są tylko takimi w postaci, w której się okazują, a nie w przyczynie. Ich powłzechnym początkiem, jest ciągle zła strawność. Raz sepluty żołądek, nie przynosi wprawdzie tych chorób; Ale skoro trawienie, to jest przerabianie, rozwijanie i oddzielanie pokarmów przez czas niełaski należy się nieodbywa, wtedy może się otworzyć ich źródło. Ztąd często po ciągłych hypokondrycznych dolegliwościach, następują choroby.

Jeżeli przyczyna tych symptomów pochodzi od słabości trawiących naczyń, i ztąd wynikającej zły strawności, kuracya zda się być łatwą, ponieważ po oddaleniu słabości, i przywróceniu należytej strawności, źródło wyschnąć powinno. Przecież ona nie jest łatwą, przeciwnie bywa tak ciężką, że rzadko poddągryk, lub mający łamanie, gruntownie bywa leczony.

Nie powinniśmy szukać przyczyny tego ciężkiego leczenia, i nie zupełnego uwolnienia z tej choroby, ani w niezdatności sztuki lekarskiej, ani w niedostatku pomocnych i skutecznych lekarstw, ale w niedostatku władania chorego samym sobą, w zastrzałych przesądach, w dziwactwach, i upartości.

Lekarz chcąc postąpić iako lekarz prawdziwy, przyczynę choroby wysledzić powinien. Chcąc więc postąpić iako poczciwy i leczący człowieka, nie powinien tać tej przyczyny przed chorym. Często musi być razem surowym Moralistą. Ale w tej postaci nie będzie podobać się choremu. Równie nie zechce przyznać, że te choroby są skutkiem nieostrożnego życia sposobu, iako też wierzyć, że one przez przyzwyczajoną dyetę ułagodzone, a nawet z gruntu oddalone być mogą. Jakoż jest to rzeczą okropną, skoro się lekarz domaga, aby bogacz przy swojej obfitości miał cierpieć niedostatek, a ten

co mnóstwo służących utrzymuje, sam pracował; jest to rzeczą przykrą, kiedy żąda, aby ani kropla wina ich gardła nie odwilżyła, i żadna dziewczyna nie była przez nich zwiedziona.

W najgwałtowniejszych symptomach, przecież się udaje zamienić szalę wina za dzban wody, a rzadki kleik owliany, zamiast zup poślitych i rosółow; Lecz kiedy się bole umniejszą, kiedy moc żywotnia zacznie uprzątać materią choroby przez poty i urygę, wraz chory odciąga iey pomnożoną tak potrzebną czynność od tych części, ponieważ w nich choroba sweie założyła siedlisko, i zadaje im pracę przez używanie wielu często trudnych do strawienia pokarmow w słabym ielszcie i nienależycie wyczyszcsonym żołądku. Ta czynność musi się więc rozdzielić, i ztąd niedokłonalie odbywa odłączenie chorobney materyi. Wyzdrowienie zostaje opóźnionym, nowa materya chorobna się płodzi, i ciało do nowych jest przygotowane symptomow. Skoro nawet przez to zewnątrzna chorobna materya wniydzie nazad do środka i osiędzie na żołądku, i wewnątrznościach, w ten czas sprawuje, (ieżeli prędką i czynną dana nie będzie pomoc,) zapalenie; śmierć kończy tę tragiczną scenę, a lekarz nosi na sobie winę swojego pacyenta.

Wyleczeniu jest także zawadą ten błąd, że łamanie w kościach i podagra, są odsiedzicznemi chorobami. Chorzy więc przekonani o prawdzie tej wieści, przypisują swoje własne wykroczenia i skutki własnego życia swoim rodzicom i dziadom. Skoro lekarz usiłuje dowieść, że *nie masz wrodzonych, to jest w płodzeniu udzielonych chorob, ale tylko wrodzone do nich skłonności*, i że dziecko, któreby jaką chorobę odziedziczyło po rodzicach, musiałoby razem z nią przysiąc na świat; w ten czas to zgodne z prawdą utrzymywanie, poczytane bywa za naganne i szkodliwe obłąkanie w

Stuce

Istnieje lekarzkię. Przywodzą mu za przykład familie dowodzące przez swoje kości i odrętwiałe członki, dziedzictwo tej choroby; wymieniają mu lekarzów utrzymujących ię dziedzictwo, i dowodzących tego własną oboją. Znam takiego na puł-uczonego lekarza, który poprzyścięga na lwoy honor, że tak ięst, a nie inaczej. Jakoż ięst łatwiej stare w młodym wpoione wieku przelądy rozszerzać, niż nowe wytracać doświadczenia.

Jeżeli się lekarzowi uda wyprowadzić chorego z tego szkodliwego błędu, ma znowu do czynienia z odziedziczonymi łkłonnościami. Te łłużą za pokrywkę temu wšlytkiemu, co lekarz ułłiła oddalić, jako przyczynę tej choroby. Więc w ogóle, nie przez to niewielkora. Jeżeli może odwoływać się do przykładów, że człowiek mimo wrodzoney do tej choroby łkłonności, przecieź tak żyć i zachować się może, że ię nie dołłanie; jeżeli może dowieść, że ludzie, którzy się z niższej klasy wnieśli do wyższego łtanu, i życie łwoie odmienili, dołłali podagry i łamania w członkach, niemożąc okazać dziedzictwa tej godnego urodzenia choroby; Jeżeli może pokazać im wyłokiego rodu podagryków, którzy ze łwoią wrodzoną łkłonnością, przecieź z gruntu byli wyleczani, łkoro przez przypadek ze łwoich wielkich bogactw, w naywiękŁe wpadli ubołłwo, gdzie im zbywało na nieodbitych przedtym potrzebach, i przedstawać musieli na wodzie i chlebie, łłaraią się zbliić te ięgo dowody przykładami okazującymi tylko *dzikactwo, niewiadomoł i zabobon*.

Jeżeli lekarz utrzymuje, że nie tylko to ięst podobną rzeczą, ale przez prawdę łwierdzoną, iż dzieci nie mając wrodzoney łkłonności do łkiej choroby, bardzo łatwo teyże dołłaią, którą rodzice przez łwoie łczegulnieyŁe życie na się łciągnęli, zwałŁcza przez to, że dzieci były przymuŁzone do prowadzenia z niemi podobnegoż życia, i onęgo w dalŁzym czŁłie

nie nie zaprzeczali, odwracają się te osoby z niechęcią od lekarza, szukają podchlebniejszego, lub przyjmują iakiego szarlatana.

Jeżeli się lekarz odważy oddać wszystkie zachwalone lekarstwa, prozki, herbatę, maści i plastry mogące się chlubić z wysokiego rodzaju, niech się przygotuje na usłyszenie znaczney liczby historyjek cudownych, które mają dowodzić tej możności, że przez te lekarstwa, chorobę nie tylko ułagodzić, ale też zgruntu wykorzenić można.

Nie jestże to dosyć przykładów opierających się leczeniu tej choroby? Mogłbym więcej wymienić, lecz każdy chory ma zazwyczaj swoje własne zasady, kłaniające go do przeciwnieństwa. Y choćby było można wyleczyć tę chorobę iedynie przez lekarstwa, iednak ani chory, ani nie lekarz oznaczyć ich nie może, ponieważ w tych razach wiele zawisło od czasu i okoliczności. Zazwyczaj używają nie zapytawszy lekarza, rozgrzewających, drażniących, pędzących poty i urynę lekarstw w prozkach, kroplach, pigułkach i herbacie. np: żywicy, guaiaku i robioną z tego tynkturę, albo ligum sanctum, Saffras, ekstrakt piołunowy, likwor Hoffmanna i t. d. Wszystkie te frzodki drażnią mocno i ciagle. Skoro już materia chorobna wznieciła powszechne wciele drażnienie; skoro jest obecna febra mocna z pragnieniem, skora sucha i stężala, język pokryty salamem, żywot zatwardzony; wtedy te lekarstwa będą bardzo szkodliwie, i chociażby poty wyprowadziły, nie są to poty pomocne, przez które natura chorobną materią uprzętać zwykła, ale wymuszone, niepożyteczne i szkodzące, przy których chory miało ulgi, powiększenie bolow, nudy i ścilkania czuć musi. Najczęściej rozwalniające i łagodzące lekarstwa są wskazane dla przygotowania ciała, do pomocney kryzy przez poty i urynę.

Przeciwnie jeżeli ciało jest wątle, jeżeli abywa na powie-

właściwym drażnieniu; jeżeli moc żywotnia musi być że tak powiem ostrzegana względem swego obowiązku, jeżeli łomnie już sprawiło guzy w stawach, w ten czas, te lekarstwa w ręku lekarza stać się mogą najlepszymi. Ten ich w porę użyć potrafi. W każdym więc razie żałować tego należy, kto żąda iedynie przez lekarstwa być wyleczonym, i od przyszłych zabezpieczonym symptomow.

Pomiarkowanie tylko i wstrzymieźliwość, wesołość, oszczędność i pracowitość z młodego wieku, są najlepszym i nayspewniejszym zabezpieczenia rzodkiem, a bez nich wyzdrowienie nawet iest trudne. Jest to prawdziwym nieszczęściem dla więkzoy części chorych, że wtedy dopiero idą za tem roztropności przepisani, kiedy koniecznie są do tego przymuszani, albo kiedy swoiey rozwiolności nie z obrzydzenia, lub dobrego postanowienia poprawy, ale z nieposobności zaprzestają. W ten czas nayscisleysza dyeta nadworeżonego ciała wzmocnić nie może, ale tylko ulżyć nieco męczarnią.

Roztropność nakazuje wraz z pierwszym paroxyzmem, założyć się przez dobrą dyetę od przyszłych, i to się wysmienienia udało w wielu zdarzeniach. Chociażby przez to przyczyna tych mąk wraz niezniknęła, przecież przyszłe paroxyzmy byłyby słabsze i znośniefsze. W samym tylko początku życia podług dyety nic nie pomaga do gruntownego wyleczenia.

Pospolicie chorzy w młodych latach czują się po wytrzymanych cierpieniach znowu zdrowszymi i mocnemi, rozumieją więc że wszystko ale udało; ztąd pozwalają sobie znowu zwyczajnego życia sposobu, a przez to żywią w sobie nieprzyziaciela czatującego tylko na okazyj szkodzenia swojemu dobroczynnemu karmicielowi i dręczania iego.

Czyliż przepisana dyeta iest tak trudna do wykonania? czyż zależy ona iedynie na wedzie i chlebie? czyliż zupełnie nam odeymie rokoszy życia? bynajmniey. Skoro iestemy

pana-

panami naszej imaginacyi, to jest ikoro sobie nie wyobrażamy przyjemności przy używaniu pokarmów więkłej jak jest w istocie: przeto równie będzie łatwo jak miło, trzymać się rozsądnych i roztropnych życia prawideł. Nie jest-że to prawdziwym ukontentowaniem, prawdziwym tryumfem, ślać się nieograniczonym samowładzą swoich chuci!

Poznajmy najprzód szczególniej szkodliwe pokarmy, a po nich pomocne i nieszkodliwe; przekonany jestem, że każdy nieuprzedzony tych potraw nie uzna za podłe i chude, które ja dla podagryka przepilnuję; owłzem się do niego na obiad zaprosić.

Szkodliwemi są podczas paroxyzmu dla tego, że go pomnażają, i dają powód do nowych; wszystkie tęgę rosół, zupy ze śpiżką i galarety; mięso świnie, gęsi, kapłony, karpie, węgorze, raki, grube strącasłe jarzyny, tłuste korzenne potrawy z maki, przyłmaki korzenne, i jaja smażone gęś, gorskie i ostre piwo, puncz i biszoff, melony i ananasy; szparagi nawet używane są wiele, paroxyzm wzniecić mogą. Przeciwnie pomocne są: cielęcina, baranina i wołowe mięso, rzadkie z nich rosół z różnemi korzonkami; szczupak, ekuń, szmerle, ryba gorzka, barwena. Kuropatwy, kwiczoły, zając, jelenie, i zwierzyzna czerwona. Za jarzynę słodkie i słodko-gorzkie korzonki, np: marchew, buraki i rzepa, seler, pasternak, pietruszka, korzenie owsa i cykoryi, chłodzące wodniste gatunki, kapuśły, kartofle; świeże owoce, oślibowie poziomki; dobrze gotowane nie tłuste mięsne potrawy, i ryż; młeczne potrawy i słodka serwatka.

Przy tych wymienionych pokarmach, które głód nylepiej zaprawić i przyjemniejszym uczynić potrafisz, stawiam dla moiego podagryka i mającego łamanie w członkach na obiad pół kieliszka starego niesfałszowanego Francuskiego wina, wina Mozellkiego, lekkiego Medoku, albo dobrze wyro-

bione

łone niezbyt mocno piwo, do tego zaś wielki dżban uściszszej studzienney wody, ponieważ żaden napoy dla ciała ludzkiego nie iest naturalniejszy, przyzwoitszy, i pomocniejszy iak woda, i żaden lepiej nie uśmierza pragnienia. Przofyczna woda szlamowemi kwaśnemi lub ściągającemi cząstkami, szeregulniej iest sposobna dorozwiązania pokarmow, do nadgrodzenia utraconych wilgoci, do urzzymania sokow łagodności, a osnowy nerwow w gętkości. Woda wzmacnia naczynia trawiące, wszyscy bowiem piący wodę, trawią dobrze. Zapobiega tak trudnym do oddalenia zatkanom w wątrobie i innych naczyniach podbrzusza. Przedziwny napoiu! żaden winiarz chciwy zysku, ciebie niezfałszuje z uszkodzeniem moiego zdrowia, nie zepsuje ciebie żaden nieumiejętny piwowar, nie struje ciebie żaden bezsumienny traktyer przez szkodliwą odurzającą przyprawę. Jak tylko wyjdzieś z rąk kochaney matki nieszey natury, chłodzisz nas i poślasz, czynisz nas wesółemi, gasisz pragnienie, i nie pomnażasz iego irk wine, punecz, biszoff, piwo i wodka. Ty powiększasz i czynisz delikatniejszym smak, i nie tępisz go tak iak pierwsze napoie. Wzniecaisz i utrzymujesz naturalny appetyt.

Nie farbujesz nosa twoich czcicielow, miedzianym kolorem, i niewyprowadzasz wysypek na twarz. Nikogo nie dręczyśz podagrą i łamaniem w członkach.

Kiedy miłośnicy opoiących trunkow, z pusłą głową, i czerwonymi oczami, późno się przebudzają i wyciągają na posłaniu, w ten czas wieraj twoi sroonicy po spokojnym i zasnającym śnie, czują się rano sposobnemi do wszelkich robot. Słowem, chociaż tak wystawiona iestes na szysersstwo tych, co w tobie nie znajdujā smaku, ty zawsze będziesz Królewskim napoiem. *Dixi.*

Lecz nasi chorzy niepowinni iednym razem zaprzestawać swoich zwyczajnych napoiow, i niepołykać co dzień znac-

ney

ney ilości wody, w tey nadziei, że iednym razem zmyją nią wszystkie grzechy swoje rozpuſty.

Te mogłoby im śmierć przynieść. Przechod ten musi naſtąpić zwolna i z oſtrożnością. Nayprzed trzeba rozrzedzić wino wodą, i zwolna coraz więcej iey dolewać. Tym ſpoſobem przywyka żołądek wnet do ſamey wody, a ciężkość w żołądku i podbrzuszu, na którą ſię ci ſkarzą, co iednym razem za wiele piją wody, uczuć ſię nie da. Nieſprawi ona wtedy ani zatwardzenia, ani trwałey biegunki. W ogule, żołądki choleryczne, i ſuche ciała, łatwiey znoszą wodę, niżeli ſiedzące, gębezalte i wilgotne.

Ilość takżę napoju ſtoſowną być powinna do potrzeb ſalowieka i do zamiaru, którego chce przez to dopiąć. Jedynego przepisu dla wszystkich w tym razie dać nie można, ponieważ ilość napoju z odchodem wilgoci w ściſłym zoſtawie musi związku.

Co więc dla iednego ieſt doſyć, zalałoby drugiego, oſłabiłoby żołądek i wewnętrżności, krew nazbyt rozrzedziło, ſprawiłoby cikliwość, wromity, niedoſtatek appetytu, złą ſtrawność, odbiłanie, wiatry, odęcie żołądka, wodną puchlinę, i inne choroby. W ogule, człowiek niepowinien nigdy pić dla napoju, ale dla pragnienia.

Poki człowiek nie więcej piie, iak iego żołądek wymaga, i ile bez naymnieyſzego bolu i odęcia, odbiłania i innych niedogodności znieść może, poły żyie pomiarkowanie. W tym należy pilnie ſiebie ſamego uważać, ale bez trwożliwości.

Pomienione przepiły oſtrożności, ſłużą takżę względem odmian potraw, i choćby kto trochę kiedyżkolwiek używał tych pokarmow, którem uznał za ſzkodliwie, to wraz niebezpiecznych nieſprawi ſkutkow. Zbyt zaś oſtra wſtrząſliwość, może ſtać ſię bardzo ſzkodliwa. Gdyby kto np. przy-

zwyczajony do mięsnych potraw, iednym razem niczego więcej nieużywał, procz roślinney strawy, więc unikając iednego złego, wpadłby w drugie. Częste używanie pokarmow roślinnych, osłabia późniey naczynia trawiące, udziela sokom żołądka kwasu, wzniesia łatwo biegunkę i t. d.

Jakżeby wielu chorych żyło ieszcze, gdyby ich lekarz nie wskazał zbyt nagle na chleb i wodę. Trzy czwarto części iaczyny gotowaney w mięsny rosole, ale nie podpalaney w maśle i mące, i czwarta część mięsa, jest najlepszą propercyą, iednak to mięso niepowinno być ani wędzone, ani solone.

Szczegulniey trzeba przy używaniu wymienionych pokarmow, mieć wzgląd na naczynia trawiące, ponieważ podług różney siły trwających, ten sam pokarm wiadnym człowiekowi dobrze, w drugim złe strawiony bywa. Tenże sam pokarm, da iednemu zdrowy i mocny posiłek; drugiemu zaś niezdrawy i słaby, w iednym obroci się w dobre soki, w drugim w złe. Ztąd jest rzeczą niesprawiedliwą czynić lekarzowi zarzuty, lkoro doradzony pokarm sprawuje dolegania. Jest też rzeczą przyzwolitą rolitropności, ażeby pokarm o którym wiedzieć chcemy, czyli nam służy, sam ieden i potrosze na raz probować. Lubo tak wielki jest pożytek, który należyście urządzona dyscypryna przynosi, przecież nie tylko potrzebna do tego nauka i doświadczenie, ale szczegulniey przeniknienie i rozważa w wyśledzeniu osobnych związkow; ponieważ lkutkow potym podług ogulnych ich własności tak łatwo oznaczyć nie można.

Przy odmienianiu pokarmow, trzeba także mieć wzgląd na stopień choroby i na iey trwałość. W trwałey podagrze i łamaniu w członkach, bez febry, połączonych z osłabieniem ciała i zgromadzeniem materyi chorobney w stawy jest niedostatek dobrej krwi i obfitości ślegmy i grubych nieczystości. W tym razie nie szkodzą wprawdzie chłodzące rodzaje kapufty

pusty i słodkie korzenie. Ale lepsze są gorzkie zioła, warzęcha, korbak, rzerzucha, korzonera, chrzan, kapary. Dla takiego chorego należy bardzo kielich starego Francuskiego wina, powinien także przyprawiać swoje potrawy iagodami i owocami. Tym przyrzekam najwcześniej ulgę, i jeżeli nie zbyt głęboko jest wkorzenione; uwolnię także od niego, i dam im zapewnienie, że swoje życie przedłużą, i przed czasem nie umrą; którzy też przyrzec mi zechcą, że nie użyją żadnych w gazetach zachwalonych, zapobiegających lekarstw, które jedynie za kupiecką spekulacją bezsumiennych ludzi poczytać należy; że nigdy nie będą wstawiać nog w zimną wodę, albo na bolące miejsca robić obkładania z wody Goularda, i suchego bleywalu, lub maścią z ołowiu, i innymi rzeczami szmarować. Jedynym zewnętrznym środkiem którego pozwolić mogę, jest wolkowana tafta, którą się obwija około bolącego miejsca tak, ażeby gładka strona dotykała się skóry, lub zamiast niego flanelę. Noszenie flanelowej kamizelki na nagiej skórze także bardzo należy.

Lubo tak rzadkie są wydarzenia, ażeby pomiędzy pracownikami ludźmi znajdowali się podagrycy; lubo tak jest mała proporcja tych do wymienionych tej choroby kandydatów, przecież stąd się ucemy: że przybieranie na sobie tonu wielkiego świata, przemalpywanie osób dystryngwowańszych, zbytnia sedentaryja, np: niektórych rzemieśników zbytczne nieśpanie, częste agryzoty, słabiące namiętności, szczególniej fizyczne używanie miłości, i t. d. przy grubey, nieślawney, słoney, ostrości płodzącej, lub słabiącej strawie, przy używaniu wódki, i t. d. i to wszystko staie się zapłodkiem tych chorob. Znalasłem często okasyą dostarczenia tego, i dochodząc przyczyn, odkryłem same źródło.

Lubo wcale do moiego układu nie należy przepisywać lekarstwa na tę chorobę, przecież wskazać zacnym Czytelnikom

kom moim poprzedzając znak, bez których ta choroba nigdy się nie zjawia, ażeby mogli prędkiej szukać pomocy, potrzebnej do przytłumienia iey w pierwszych zawiązkach.

Znaki tej choroby nie zdają się wcale podeyrzane. Można iść i pić z większym apetytem, zdrowie przybiera na się najsławniejszą poftać; wszelka robota odbywa się z nadzwyczajną żywością, niepokojne tylko łoy czynią to zdrowie podeyrzanym. Ale nie długo trwa ten stan pozorny, oddech zaczyna śmierzć, wszystko ma smak miedzi, apetyt samienia się w żarłoctwo, a przecież nie trwa aż do zupełnego nałycenia. Następnie pewne ciśnienie w żołądku, śtolec i wiatry śmierdzą zguilizną, a poty mają zapach uryny. Połpolicie zrana o drugiej godzinie zjawia się febrowe zimno połączone ze ckliwością, łkłonnością do womitow i nudami.

Skoro zimno uftanie, poczynają się bole raz mocne, drugi raz powolne, łszczegulciej w łtawach w które się łkupia materya choroby. Skoro ielżca nie włszyłka materya oładła w łtawach, poczya się nowa febra, przy której żołądek nie bywa napafłowany z pierwszą gwałtownością. Jeżeli ciało iest bardzo drażliwe i tkliwe, a bole bardzo mocne, powstaie z bolu nowa i inna febra, wcale różna od tamtej, która raz trwa, drugi raz uftaie, podług tego czy bol iest trwały, lub uftający.

O gdyby włszyłcy co iuż mieli tę chorobę, na te znaki byli baczniemi.

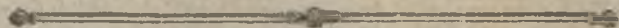
Po wytrzymaniu także tych bolow, po uftaniu podagrycznego paroxyzmu, grożą tym ludziom nowe niebezpieczeństwa, które nie tak przez powrot łamey choroby, iako łraczej przez iey łkutki powstaia.

Jeżeli zwałżca zaczyna trawiać nie łą należycie wysłyszczone, lub znouwu wzmocnione; ieżeli łeczenie probo-

wane przez rozgrzewające i pędzące lekarstwa, albo skoro nie uważano na dobre rady i dyetetyczne przepisy lekarza; w ten czas zjawia się nowe i niezwyczajne męki.

Między nie liczymy szczególniej hemoroidy, z ich wielo rakiemi różnościami. Już dla tej iedney przyczyny należy w ten czas nawet słuchać lekarza, kiedy zmniejszył gwałtowność choroby. Bo skoro moc natury zoftaie zawłse znacniejszą, niżeli materya mająca się w czasie przezwyciężyć, więc już wiele wygrano. To złe niestety! zdaie się należeć do ifloty niektórych ludzi, i stąd potrzeba ażeby przez taką peryodyczną natury operacyą ta fatalna materya choroby była uprzątnioną. Szczęśliwy kto przez ostrożne życie tę materyą od swojej oddala ifloty!





O

W P Ł Y W I E W I O S E N N E Y P O R Y
· N A C I A Ł O N A S Z E ,

Y

O SZKODLIWOSCI POWODZI w TEY PORZE.



Wiosna jest bardzo ważną porą dla zdrowia naszego. W ten czas bardzo znaczne w ciele naszym zachodzą odmiany. Cała natura w tey porze na nowo ożywioną zostaje; w całym fizycznym i zwierzęcym świecie, widzieć się daie nowa pobudzalność i czynność, podobna do orucenia się ze snu długiego i głębokiego. Ta wielka w naturze rewolucya, ani może odbyć się bez wpływu na nasze ciało. Soki w nim otrzymują ruch nowy i wzmocniony. Nerwy doświadczą nowego drażnienia; mnóstwo ukrytych skłonności do chorób, rozwija się; Hypokondrycy skarżą się na rozmaite dolegania, kobiety hysteryczne ubolewają nad słabością swoich nerwów; Lekarze przebiegają ulice; Aptekarze układają stoły z receptow: słowem: cały świat medyczny znajduje się w największym zatrudnieniu.

Tym czasem naszym osobom najbardziej potrzeba na wiosnę być baczniemi na swoje zdrowie. Więcej zaś aniżeli za pomocą wszystkich lekarstw i lekarzów, zabezpieczają się od chorób przez ściłą dyetę.

Na

Na początku wiosny, należałoby mniej iadać, a trochę więcej pić, także z wolna więcej używać roślinnych pokarmów, przystym nie zaniedbywać mięsnych.

Sydenham, jeden z największych lekarzów czasu swego uważa, że zwyczaj wczesnego zdejmowania nalezey odsieczy zimowej na początku wiosny, i narażania się tak bardzo na nagłe zasięgnięcie, dla ciała naszego jest niebezpieczniejszy, jak głód, powietrze i wojna. Słusznie on mówi, i bez przykłady. Największa część chorób wiosennych z tego wypływa przyczyny.

Na wiosnę wszyscy zwykliśmy sążywać lekarstw, i chcemy to wszystko, co się w zimie skupiło, z ciała wyprągnąć. Nigdy lancet nie jest bardziej zatrudniony, jak w pierwszych wiosny miesiącach; każdy sążywa przynajmniej purgansu, drudzy odbywają porządne wiosenne kuracye, piją ziołka, ferwatkę etc. Wieśniacy zwykli osobiwie w Maju i Czerwcu z upodobania, lub podług Kalendarza, krew puszczają. W innych miesiącach nie tak łatwo nakłonić wieśniaka do krwi puszczania, choćby najbardziej było potrzeba.

Wszystko co względem tego powiedzieć można, jest to: że zdrowi niepotrzebują lekarza, ale tylko chorzy. Nie potrzebne krwi puszczanie jest zawsze szkodliwe. Czyniemy to bez względu na wiek i konstytucyę ciała; iedynie dla mody, i pozbycia się dobrej krwi. Toż samo się dzieie z purgansami; w zdrowych natura daleko lepiej zastępuje te wypróżnienia, niżeli my siatką wymusić możemy. Lekarstwa używać nie w porę, jest toż samo, co swawolnie czynić się chorym. Każde bowiem lekarstwo, skoro tylko jest skuteczne, sprawia prawdziwą chorobę, dla oddalenia drugiey, która jest obecną. Ta kunsztowna choroba, lub wszkiecone przeciwnie drażnienie, jest nieodbitie potrzebne dla przywrócenia utraconego zdrowia. Chorzy przez lekarstwa zdrowieją, a
zdrowo.

zdrowi chorują: lekarze, co tego nie mówią, postępują o-
bludnie, i ze swojej sztuki krytą odnoszą korzyść. Jest to
brzydkie handel tajemnicami. Ztąd widać co myślę o tak na-
zwanych konserwatywach. Niech chorowite osoby za zbliże-
niem wiosny radzą się swojego lekarza, ale zdrowi niech idą
w pole, niech używają powabów ocuczonej ze snu zimowego
natury: praca, ruch, pomiarkowanie, zabezpieczy ich przeciw
wpływowi powietrza, i utrzyma przez cały rok w zdrowiu.

Powodzie wiosenne, sprawiają bardzo często choroby; iak
się względem nich zachować należy, doradzę moim kocha-
nym współ-obywatelom.

Jak się mają zachować ludzie w bliskości rzek mieszkają-
cy i doznawający powodzi, dla zapobieżenia pochodzącym
ztąd chorobom? Nie potrzeba tu powtarzać, iak szkodliwe
jest mieszkanie w wilgotnych pokojach. Ludzie skłonni do
fluów, i mający słabe zdrowie, czują to bardzo dobrze, ile
ich pul-zdrowie, w takim bagnistym cierpi powietrzu. Gdy-
by woda, która przy nadzwyczajnych powodziach, wchodzi
w mieszkania, była czystą rzeczną wodą, niebezpieczeństwo
dla zdrowia nie byłoby tak wielkie; ale że tak w miastach,
iak po wsiach, przez zbyt długo trwające zimno, wszelkie
nieczystości ludzkie i zwierzęce z bruku i rynsztoków bar-
dzo się skupiły, i że gwałtownie płynąca woda, przez gnoilka i
kloaki przechodzi, i nieczystości z sobą zabiera, że ludzie i
bydło w niej giną, łatwa rzecz do pojęcia; że pozostała w
mieszkaniach nieczystość i wilgoć w izbach i murach, jest
bardzo szkodliwa i niesdrowa, zatym powietrze w pokojach
zgniętymi parami zarażone być musi. Toż samo ma
się rozumieć o tych wodach, które na niskich polach przes-
pul wiosną stoją, i awyczajnie zdrowe wieylkie powietrze
zgniętymi trują parami. Nie dziw więc, kiedy na wiosnę
szęstokroć w niektórych poniekąd bardzo zdrowych okolicach

upor-

uporczywe, odmienne, zgnile i gorące febry, między otoczo-
nemi tą powodzią panują miasmatami. Do tego przydać
można, że wielu wpada w ubóstwo, i tak na dobrych po-
karmach, iak na potrzebnej odzieży, cierpi niedostatek. Ten
rodzaj nieszczęśliwych współ-braci, najczęściej jest narażony
na niebezpieczeństwo z takich febrow. Ztąd dla uchronienia
się tych skutków powodzi, potrzeba:

Nayprzod: Czyścić powietrze zatopionych pokoiow wszel-
kimi przyzwoitemi sposobami.

1.) Przez pilne otwieranie drzwi i okien, osobliwie gdy
zewnątrzne powietrze jest ciepłe i suche.

2.) Przez częste kadzenie ialowcem, bursztynem, cukrem,
małtyxem, tytuniem i octem.

3) Dobrze jest w środku pokoju przy otwartych oknach
co dzień dwa razy, palić ialowcowy krzak, na pełney żaru
siarce.

4) Na posadzkę sypać w wieczor suchy piasek lub popioł,
i rano wymiatać.

5) Te naprawianie powietrza, jest szczególniej potrzebne
przed iedzeniem obiadu lub wiecezry w tych pokojach i przed
spaniem. Gospodynie pilnie strzedz się powinny, aby przy
tym bardzo zepłutym powietrzu, nieczyste pieluchy dziecinne
i bieliznę brudną nie suszyły u pieca, ponieważ przez to nieo-
chędostwo, powietrze ieszcze bardziej się psuje i jest szkodli-
wsze. A że mieszkania ludzi ubogich najczęściej bardzo są
niskie, więc to czyszczenie powietrza, jest tym potrzebniejszy.

Ci co mają drugie piętro, lepiej uczynią, kiedy w zato-
pionym wprzod drugim piętrze przez długi czas nie mieszka-
ją. W piwnicach i pokojach pozostały szlam sawierający w
sobie wiele niesdrowych, pleśniejących cząstek, trzeba karać
uprzątać. Wilgotne pośłanie i powłoczki należy za każdym
razem przed spaniem, dobrze przekadzić.

Powtórę: Aby wieśniak co wiosnę przy swoich zatrudnieniach, ciało miał dobrze okryte, aby oziębione powietrze dla zdrowia tak potrzebnego nie wstrzymywało parowania. Ci wykroczyliby grubo, co podług swojego szkodliwego zwyczaju w tej porze dla spoczynku kładliby się na murawie. lub w prawym polu, i spali przez kilka godzin. Przez tę nieostrożność, nie jeden już ślony rolnik śmiertelne na siebieściągnął lymphomy.

Potrzenie. Wiele potraw z iay, tłuste, wędzone mięso, ostre ser, jest szkodliwy. Nie tak szkodzą mięsne potrawy, skoro się do nich przymiesza, dobrego winnego octu, lub soku cytrynowego. Na wiosnę mleko słodkie i maślanka, skoro się byłoby już pasie zieleniną, jest wysmienitą potrawą. Stojąc po domach studnie należy co wiosnę chędożyć, nim się z nich wodę pije.

Lepiej jest prawie wodę rzeczną przecedzoną przez gruby piasek używać do picia i gotowania. Ci, którym los pomysłniejszy pozwala używać dobrego wina, rozumnie uczynią kiedy używać będą umiarkowanie tego wysmienitego daru natury.

Pracującemu rolnikowi, szara kieliszek wódki ze skibą dobrze pieczonego czarnego chleba, lepszy posłuży niż wszelkie ciepłe słabiące napoje.

Gdyby jednak przy tym rozsądnym postępowaniu, złe wiosenne febry miały nas napastować, wystrzegać się trzeba wszelkich śmiechu godnych sympatycznych lekarstw, aby nie być przymuszonym do żałowania za próżno łwiego głupstwa.

Pilnować trzeba ścisłego porządku w jedzeniu i piciu, strzedz się zaziębienia, pić kwaśne napoje z wodą, octem winnym, i sokiem cytrynowym.

Ponieważ najszybciej taki bliski rzek bywają zalane i okryte mulem, pomocniejszy byłoby dla zdrowia bydła rogatego,
karmić

karmić one, skoro tylko można, koniczyną, aby nie połykało z pierwszą z tego wółu wyrastającą trawą, nieczystych szlamowych cząstek. Również pilnie pasterse bydła strzedz powinni, aby nie piło stojącej wody. Lepiej jest skoro można, pić bydło rorate wodą płynącą.

Otoż, macie kilka przyjacielskich przestroż, jak się wiosennych febrow uchronić możecie. Nie pozwalajcie nigdy chorobom wzmaczać się pod tą nikczemną wymówką: *Rozumieliśmy ode dnia do dnia, że polepszenie nastąpi, gdyż wiele pocziwych gospodarzy i gospodyń, iedynie przez to czekanie polepszenia zginęło. Nic tu w prawdzie nowo odkrytego nie powiedziałem. Tiffot* przyjaciel ludzkości, w wysmienitych swoich przestrożach dla ludu wiejskiego, już dawno to zalecał prawdy; iednakże powtarzania onych w przyzwyczajonej, nigdy nie są szkodliwe. Każdego pocziwego pasterza powierzonej sobie trzody, każdego chirurga wiejskiego, zaklinam na święte miłości bliźniego obowiązki, aby te przestrożgi w przypadku potrzeby wypełniali. Jakaż niebielka rolników wyrównać zdoła onemu średkiemu czuciu człowieka kochającego ludzkość, który przez rozumną radę, cnotliwego oycza, lub matkę familii i ich pełnego natchniecia syna, wydziera z rozwartej paszczyki prześladow, naturę ludzką uciskających.



O
CHOROBACH OCZU.

Codziennie obchodzenie się z chorobami oczu, podało mi sposobność do czynienia rozmaitych względem tego ważnego przedmiotu dostrzeżeń; z moimi własnymi tylkrotnie czynionemi obserwacyami, połączyłem wszystko co drudzy mężowie w tej pisali materyi. Dla nielekarzów najpożyteczniej pisali *Soemmering, Beer, Busch i Lichtenberg*, z których tu co godniejszego uwagi, umieszczam.

Choroby oczu w Polsce są bardzo częste, również liczne są ich przyczyny. Zimne klima wiele się do nich przyczynia, wielkie śniegi, zimno, często wilgotne powietrze, bardzo osłabia oczy podczas zimy. Lato najczęściej bywa gorące, długie dni i krótkie noce, kiedy przez kilka tylko godzin oczy mają spokojność dla ochłodzenia, bardzo wiele przyczynia się do dolegać oczu.

Długie zimowe wieczory przymuszają ludzi do siedzenia, grania w karty, balow, redutow, i różnych rodzajow rozrywek oświecanych zawsze wielkim światłem. Ustawniczny ogień na kominie suży i wyciąga wilgoć z oczu. Mocne śnieć i wzniecony przez nie kurz, choroby katarowe które po takich rozrywkach i innych zaziębieniach następują, są przy-

przyczyną chorób w oczach. Przetym choroby podrażnienia, lubieżność, choroba weneryczna, łukorbut, krolty, romatyzmy, koltun, a nadenfzafko odra i ofpa.

Bardziej iak wfzyfkie inne ftany ftan wieśniaczy chorobom oczu podlega, ponieważ bardziej ieft wfstawiony na przykrości odmiennych pogod, a przytym miefzkania tych dobrych ludzi ią właśnie fposobno do waniecenia przez ufławuy dym zapalenia w oczach. Nieochędoftwo i nieczyfłe wymywanie oczu przyczynia fię także do tej choroby.

O gdyby wfzyfcy moi Czytelnicy i Czytelniczki nayspilniey pełnili to przepisy, które tu ze fzczerego fserca dla ich własnego dobra umieftaczam, dla zachowania fwoich oczu w zdrowym ftanie. O żadney ludzkiej chorobie niemożna łobie uczynić tak żywego wyobrażenia, iak oślepcie. Niech tylko kto zamknie na kilka minut powieki, a mieć będzie równie żywe, iak okropne o tym nędznym ftanie poięcie.

Za pomocą niektórych proftych środków przyprowadzę ich do tego, że będą mieli zawsze zdrowe oczy, ikoro tylko trzymać fię zechcą przepisów do tego zamiaru prowadzących.

Zaden zmyśl tak bardzo nam nie ieft pomocny w używaniu życia, iak wzrok, i żadna odmiana w życiu nie ieft dla nas przykrzejszą nad tę, która nas pozbawiwszy światła, w ciemney pogrzeża nocy. Człowiek, który iako pan ftworzenia, krotko przedtym mierzył i obeymował fwoim wzrokiem rozległe niebios przeftczenie, którego niedawno ciefzyła okazyłość zmian roku, teraz ślepa iftota czułga fię około kilku przedmiotów w fwoim miefzkaniu. Ten to ieft okropny los tyfiącow ludzi! Zważywszy że delikatne przedziwo tego organu, od którego wfzyfko zawiffo, od tyfiącznych nieprzyaciół bywa zagrożone, dziwić fię należy, że trzecia część

rodzaju

rodzaju ludzkiego tej nie doznaie pośmierci. Swawola, lekkomyślność, nieuwaga, obojętność, prawie zawsze szturmuja na ten szlachetny zmysł wzroku.

Bol oczu jest razem naynieznośniejszy i naystraszniejszy: dowodzi tego opłakany stan każdego nań chorującego. Bol oczu jest także dla umysłu naywięcej trwożącym: nie bowiem nie znam okropniejszego nad tę myśl: *podobno wkrótce oślepniesz*. Przy tej myśli głos przyjaciela, społeczność ludzka, samotność, zgiełk, sen i niespanie, — nie jest pocieszającym ani pokrzepiającym. Każda choroba staie się przez to gorzszą, a moc imaginacyi przymusza do ustawicznej próby, jaki jest stan oczu, i przekonywa o pogorszeniu, chociażby było tylko w przywidzeniu. W każdym przeto względzie, jest rzeczą godną pracy zaznać się z obowiązkami ścigającymi się do oczu.

Przy naylepszym nawet wzroku nigdy nie trzeba mieć sobie za zupełnie bezpiecznego, owszem starać się o osłabianie jego mocy, ażeby iey na starość używać można. To nastąpi kiedy przy każdej czynności starać się będziemy o używanie *jednostajnego światła*.

Tysiące ludzi cierpią bol oczu, i tysiące ślepną, ponieważ często z ciemności do światła przychodzą. *Adams* wspomina o pewnym juryscie, który na przemianę w jasnym i ciemnym pokoju pracował, i na swoje dolegania naprożno używał pomocy, poki nakoniec przez odmianę pokoju i jednostajne światło, bez innych środków nie został uleczony. *Büsch* wielki okulista znalazł pułslepym *Hage'orna*, dla tego że przez wiele lat w nadzwyczajnie jasnym miśkach pokoju, w który domy naprzeciw stojące odbijały światło konieczne. Zmazydował doleganie oczu w dzieciach, które się na zupełnie ślepotę kończyło, ponieważ rodzice byli za ubodzy dla sporzą-

sporządzenia firanek u okien, i wstrzymania wielkiego światła na kolebkę padającego.

Do tego służyć się położenie pulpitu do pisania, warsztatów u artystów, łóżek i t. d. Jasne dzienne światło, nie powinno padać na nie prosto, ale ze strony. W przypadkach gdzie żadna odmiana miejsca mieć nie może, można firankami nadgrodzić tę szkodę. Powinno to szczególnie następować w poiazdach i łóżkach: ponieważ naybardziej odbijające się słoneczne światło, zawsze jest niebezpieczne, nie tylko w dzień, ale nawet dla oczu śpiących ludzi.

Umbrakula, ochraniające oczy z góry, są nayprzystojniejsze, bo i natura zasłania je z góry. Jasne z góry spadające dzienne światło przez to od oczu wstrzymamy zolisie. Tym czasem zastanowić się należy, że przez to spodnia połowa oka, w którą światło zgóry wpada, wcale zolisie w cieniu, wyższa zaś połowa ustawnie przez wpadające w nią światło drażnioną bywa. To nie służy dla żadnego oka, i nawet zdrowym szkodzi. Ztąd potrzebna jest osiżożność, przy umbrakulach, równie iak przy wszystkich kunszownych przyćmieniach, któremi oczy załlonić chcemy. Bo skoro przy zaćmieniu przebiega się gdzie nie gdzie światło, więc to dla swojej ostrości, tym bardziej razi oko, procz tego skoro kto musi opuścić takie przyćmienie przez nagłą odmianę, oku bardziej szkodzi, niżby to bez niego nastąpiło. Toż samo ma się rozumieć względem umbrakulow ocznych i przy lampach. Jeżeli ich używać można bez widzenia ani razu iakiego światła, są pomocne; lecz szkodzą w przeciwnym razie. Używanie zmroku, dla zmordowanych oczu jest pomocne, w nim się bowiem pokrzepiają; lecz nierozsądkiem jest obracać ten czas, na czytanie i pisanie: to bowiem, nigdy bez kary nie ujdzie. Jest to wielkim błędem wierzyć, że słabe światło, iakim jest zmrok, oczom pomaga; słabe światło jest

jest pomocne dla nieczynnego oka; dla czynnego zaś w każdym względzie bardzo szkodliwe. Ma się rozumieć, że tu nie jest mowa o bezpośrednim słonecznym świetle, ani ośniegu, lub odbiiającym się świetle, odbiałych ścian i dachów, etc.

Przez to bowiem powstałe zapalenie, słabość i ślepota. Wszystko zawisło od takiego rozchodzenia się promieni. W dzień można przez godzinę patrzeć na księżyc, bez najmniejszego dolegania, nawet kiedy się znajduje wysoko nad horyzontem, ponieważ jego światło od mocniejszego dziennego, przytłumione, staie się iednostaynym; lecz w nocy, to nieuchodzi, i są przykłady na astronomach, którzy pogładałeni długo, niezwrotnie w nocy wzrok pofiradali. W nocy przedmioty nie iednostaynie na oku skutkują, i sprawiają przez swoje nie równe i przeciwne skutki, niezawodne wyniszczenie oka, ile że przechodzą ze światła do ciemności i na wspan, w tym jest stołunku, co isba gorąca do wielkiego mrozu.

Wszystkie lampy, które swoim umbrakulum przyćmiałą pokoy, i tylko te oświecają mieylco, na którym czytamy lub piszemy, muszą koniecznie pociągnąć za sobą wyniszczenie najlepszego nawet wzroku: gdyż za każdym cboyzeniem cierpi oko też same odmiany, iak kiedy patrzy przechodząc z iasniejącego miesięcznego światła, do zmierzchu.

Lampy *Arganda* i *Goetza* dla swoich umbrakulow nie są wolnemi od tego zarzutu.

Przytym nie należy więcej przypisywać oczom, iak znieść mogą; i czas i rodzaj zatrudnień ile możliwości obierać podług stanu oczu. Wszystkie ciągłe natężenia oczu, są w każdym względzie szkodliwe. Przemiana i tu jest głównym punktem. Kto może kazać sobie czytać lub dyktować, i tylko używanie oczu swoich oznaczyć na dzień i podług upodobania: ten odnosi wielki zysk dla oczu. Kto tego nie może, ten niech umniey.

umniejszy czytania i pisania, i niech używa do tego bardziej błękitnego, iak białego papieru.

Jeżeli oczy już raz są słabe, trzeba je ćwiczyć patrzeniem na dal na wolnym powietrzu. Konna jazda ma uznany pożytek dla słabych na nerwy oczow, przez pomocne wstrząśanie nerwow, i dobre skutkowanie na kanał kręzkowy, w którym to często znajduje się prawdziwa przyczyna wad w oczach.

Jeżdżenie w powozie i przechadzka, również są godno zalety. Nadewszystko zaś pożytek główny, który przez to ma słabe oko, jest zatrudniać one mnożstwem przedmiotow, z których żaden oka przez długi czas do siebie nie przyciąga, i które w odległości w iakiej są widziane, udzielają mu dostatecznego łagodnego światła.

Na pociechę w ciągłej słabości oczu, służy ta uwaga, że się rzadko kończy na ślepotie zupełnej, ile używając pomniejszonej ostrożności. Nawet wiele ciał na pozor unoszących się przed oczami iakie są. czarne punkta, niteczki, pałeczyna i t. d. niepociągają za sobą oślepienia, ale częścią pochodzą ze skupiania się krwi ku głowie, częścią z zatkania wewnętrzności podbrzusza; kto od nich jest dręczony, niech przestrzeżga wyż podanych przepisow, niech za pomocą lekarza rozwolni te zatkania, niech używa wzmacniających lekarstw, szeregulniey chiny, i niech myje pilnie oczy zimną wodą.

Skoro się zjawi słabość oczu wcześniej niż po wieku osoby oczekiwać można, i którey żadney widoczney nie maż przyczyny, trzeba do iedney puł kwarty wodki francuzkiej przydać cztery łoty listkow rozmarynowych, i mieszać to przez trzy dni po kilka razy na dzień; Skoro poštoj przez trzy dni, przecedzić. Do łyżeczki tego, przymieszać cztery łyżeczki wody, i myć tym oczy idąc spać, tak, żeby za każdym razem trocha zaślalo między powieki i oko. Powoli,

woli, można cerasz mniej brać wody, poki nakoniec nie skończy się na równych częściach z każdego.

Kąpanie oczu jest bardzo dobrym lekarstwem na różne ich dolegania. Zimna kąpiel odbywa się tym sposobem: wziąć kieliszek pełny świeżej zdrojowej wody, i postawić go naoku tak, aby się nie niewylało, z początku mieć oko zamknięte, potym zaś otworzyć na kilka minut. Można to czynić parę razy na dzień, tylko nie przy rozgrzanym ciele, nie zrana, kiedy całe ciało ielazce paruje.

Przy *ślabości bez kurczow*, zimna kąpiel wielkich rzeczy dołazuie.

Skoro z wiekiem lepianka ciała naszego słabieć zaczyna, i te oba światła galszą z wolua. Przecieź zwyczajnie nie zawłse się tak dzieie. Co się tycze oczu, możnaby często o poźniać nastąpienie starości, gdybyśmy tylko zacząwszy od lat rozumu, należytą ostrożność względem nich zachowywali. Tym czasem kiedy się słabość ich okaże, nie trzeba udawać ich mocy, która nie jest naturalną: bo przez tę afektacją, ta isy część zupełnie ginie, ktoreyby ielazce dluzey można było używać. Należy raczey sprawić sobie szkiełka, skoro ieden lub więcey z następujących okaże się przypadkow: 1.) Kiedy chcąc widzieć małe przedmioty, one bardzo daleko od oczu trzymać musimy. — 2.) Kiedy w wieczor więcey światła potrzebuemy iak zazwyczaj, albo kiedy przymuszeni ielleśmy trzymać się bardzo szkodliwego zwyczaju stawiania światła między oko i przedmiot. — 3.) Kiedy bliłki przedmiot, na ktory patrzymy, zaczyna wydawać się niewyraźnie i mgłą okrywać. — 4.) Kiedy litery w czytaniu czasem się łączą, i dwoiakie lub potrojne wydają. — 5.) Kiedy oczy po miernym nateżeniu wraz tak się zmordują, iż musimy dla spoczynku na inne poglądać przedmioty. W iednym lub wielu z tych wydarzeń mogą szkiełka i okulary słać się prawdziwemi okularami

larami zachowania wzroku. Z tym wślyfikim nie należy nigdy rozumieć, iakoby znajdowały się szkiełka mogące zachować wzrok ieszcze zupełnie zdrowy. *Okulary są to podpora, nie masz zaś i niepotrzeba podpora dla nog zdrowych.* Im prędzey się to uczyni, tym lepiej. Każda przewłoka pogorsza stan rzeczy. *Adams* przywodzi przykład iedney damy, która z fałszywego wstydu używanie okularow poty odwlekała, poki iey nakoniec szklami mającemi taką grubość i ognilko, iakich się zwyczajnie dla osób operowanych z katarakty używa, bardzo słabą można było dać pomoc; Przeciwnie osoby, które wczesnie używały szkieł mających wielkie ognilko (foyer) częstokroć mogły obeysć się bez okularow, i własnemi widzieć oczami. Ztąd należy w obiorze, osobliwie pierwszych okularow, mieć się bardzo na ostrożności, i radzić doświadczonych ludzi. Nieobierać szkieł bardzo powiększających, ale takie, przez które z łatwością w tym samym oddaleniu czytać można, w którym się przedtym bez okularow wygodnie czytało.

Skoro w prawdzie oko zostanie jeszcze bardziej płaskie, trzeba szukać szkła bardziej powiększających, ale się strzedz aby nagle nie poyść za daleko. Dobrą próbą, żeśmy się za daleko pofuneli i za mocne obrali okulary, jest to kiedy kładąc do oka bardziej zbliżyć trzeba, niż osoby mające zdrowe oczy, czynić zwykły, zwłaszcza bliżej iak 8—9 calow. Czasem się wydarza, że te osoby, które we dnie dobrze i wygodnie przez okulary czytają, przy świecy nie mogą, przynajmniej nie bez ciężkiego napięcia; Takowe dobrze uczynią; jeżeli się postarają o inne więcej nieco powiększające, których tylko przy świecy używać będą. Wystrzegać się należy tak nazwanych okularow z nakryciem, których szkła mające mały otwór, są wprawione w bardzo szerokie czarne, szawczay rogowe obręcze. Ktoś nieumiejący, ze zle rozumianej zasady nadał im ten aparat, który w dalekowiedzach (Telesco-

Kwiecień 1802.

G

ре)

pes) jest potrzebny, w tym zaś razie wcale szkodliwy. Jeszcze szkodliwzemi są zielone okulary: przez nie bowiem wszystkie przedmioty (wyjąwszy białe i zielone) otrzymują nieprzystającą i brudną postać; po zdjęciu zaś onych, też przedmioty wyglądają bardzo jasno i czerwoniawo, co oczy znacznie uszkodza. Wynalezienie zielonych okularów, więcej dobrej chęci niżeli rozumu dowodzi. Zielone okulary są właśnie toż samo, jak gdyby kto chcąc lepiej widzieć, przez zielone parzał franki.

Jest jeszcze drugi wynalazek, zwłaszcza tak nazwane szkła do czytania, które się w rękę trzymają, aby na starość można było zatrzymać postać młodości i nieustracić pozoru dobrego wzroku i zaszczytu nosa! Ale i te są szkodliwe, ponieważ ich mocno trzymać nie można, a zatem oko co moment nowego nabywa widzenia sposobu i w nieustannym być musi napięciu. Oprócz tego światło od ich powierzchni ślepi, miewa i powiększa dolegania oczu, tępi je i nie tylko czyni one niezdolnymi do używania okularów, ale też wcale jest przeszkodą w pilnieniu.

*O zachowaniu i codziennym opatrywaniu oczu
w zdrowym stanie, mianowicie z rana przy
wstawaniu z postania.*

Każdy w swoim mieszkaniu szuka zawsze najodleglejszego zakątka dla przepędzenia w nim spokojnie nocy, stąd też najczęściej sypialne pokoje są bardzo ciemne; jednak wielu rozumie, że jeszcze na tym nie dolic, okna bowiem muszą być opatrzone okiennicami, a łóżko firankami, ażeby żaden głos, żaden promień dobroczynnego słońca nie przerywał. — Jakże można w takiej atmosferze waporów utrzymać się przy zdrowiu? Jakże mogą oczy oślobliwie u takich ludzi, którzy ten organ we dnie bardzo napięć muszą,

sofać wolnemi od złych symptomow? Jednakże nietylko to więzienie w nocney porze, ale naybardziej nagły przechod z owych ciemnych kątów do isńniejszych pokoiów dla każdego oka tak iest szkodliwy, że nawet wieloroczne wezwyczajanie słych skutkow takiego postępowania oddalić nie zdoła. — Nie zawżę wprowadzie pierwszych dni z poczęcia tej wsdy dnie się czuć kłabość lub inne symptomy w oczach, chociaż kto do tych czas zupełnie był zdrowy; ale bole dla tego niemiłą, zjawia się one u iednego wcześnię, u drugiego późnię.

Pierwszy więc przepis względem codziennego opatrywania zdrowych oczu iest następujący:

I.) Nie należy nigdy narażać swoich oczu za ocknięciem się nagle, na mocne światło.

Ażeby zaś można trzymać się tej dobrej rady w całej iey obfzetności, nie potrzeba nigdy przyćmić nazbyt sypialnego pokoju; okna muszą być tylko zakryte zielonemi firankami, i z rana nie prędzey otwarte, aż poki przynajmniej kilka minut po przebudzeniu się nie uplynie, ażeby oczy już przez mierne światło przygotowane, nie były tak tkliwie rżone dziennym światłem.

Jednakże ażeby światło przez firanki wpadające, oczom śpiącego nie było za przykre, trzeba koniecznie obrać za sypialay pokoy taki, w którym okna ku wschodowi słońca nie są obrocne.

Zarzuci mi tu wprowadzie nie ieden z moich Czytelników: że nie każdy iest w stanie obierania sobie pokoiów; tym odpowiadam: iż przynajmniej może zawżę łóżko tak postawić, ażebyienne światło iego nie budziło, ale z tyłu przez głowę wpadało, ieżeli nie chce ze zdrowia swoich oczu uczynić ofiary dla dziwaczne go ustawiania swoich me-
blow.

woli, można cerasz mniej brać wody, poki nakoniec nie skończy się na równych częściach z każdego.

Kąpanie oczu jest bardzo dobrym lekarstwem na różne ich dolegania. Zimna kąpiel odbywa się tym sposobem: wziąć kieliszek pełny świeżej zdrojowej wody, i postawić go na oku tak, aby się nic niewylało, z początku mieć oko zamknięte, potem zaś otworzyć na kilka minut. Można to czynić parę razy na dzień, tylko nie przy rozgrzanym ciele, nie zrana, kiedy całe ciało jeszcze parnie.

Przy słabości bez kurczow, zimna kąpiel wielkich rzeczy dokazuje.

Skoro z wiekiem lepianka ciała naszego słabiej zaczyna, i te oba światła gasną z wolna. Przecież zwyczajnie nie zawsze się tak dzieje. Co się tycze oczu, możnaby często o poznać nastąpienie starości, gdybyśmy tylko zaezawszy od lat rozumu, należytą ostrożność względem nich zachowywali. Tym czasem kiedy się słabość ich okaze, nie trzeba udawać ich mocy, która nie jest naturalną: bo przez tę afektację, ta isy część zupełnie ginie, ktoreby jeszcze dłużej można było używać. Należy raczej sprawić sobie szkiełka, skoro jeden lub więcej z następujących okaże się przypadkow:

- 1.) Kiedy chcąc widzieć małe przedmioty, one bardzo daleko od oczu trzymać musimy. —
- 2.) Kiedy w wieczor więcej światła potrzebuemy jak zaszwyczaj, albo kiedy przymuszeni jesteśmy trzymać się bardzo szkodliwego zwyczaju stawiania światła między oko i przedmiot. —
- 3.) Kiedy bliski przedmiot, na który patrzymy, zaczyna wydawać się niewyraźnie i mgłą okrywać. —
- 4.) Kiedy litery w czytaniu czasem się łączą, i dwoiakie lub potrojne wydają. —
- 5.) Kiedy oczy po miernym nateżeniu wraz tak się zmordują, iż musimy dla spoczynku na inne oglądać przedmioty. W jednym lub wielu z tych wydarzeń mogą szkiełka i okulary stać się prawdziwemi okularami

larami zachowania wzroku. Z tym wlyszkim nie nalezy nigdy rozumiec, iakoby snaydowaly sie szkiełka mogace zachowac wzrok ielszcze zupełnie zdrowy. *Okulary są to podpora, nie masz zaś i niepotrzeba podpora dla nog zdrowych.* Im prędszy sie to uczyni, tym lepiej. Każda przewłoka pogorsza stan rzeczy. *Adams* przywodzi przykład iedney damy, która z falszywego wstydu używanie okularow poty odwlekała, poki iey nakoniec szklami mającemi taką grubość i ognisko, iakich sie zwyczajnie dla osob operowanych z katarakty używa, bardzo słabą można było dać pomoc; Przeciwnie osoby, które wcześniej używały szkieł mających wielkie ognisko (foyer) częstokroć mogły obyć się bez okularow, i własnemi widzieć oczami. Ztąd należy w obiorze, ofobliwie pierwlych okularow, mieć się bardzo na ostrożności, i radzić doświadczonych ludzi. Nieobierać szkieł bardzo powiększających, ale takie, przez które z łatwością w tym samym oddaleniu czytać można, w którym się przedtym bez okularow wygodnie czytało.

Skoro w prawdzie oko zoftanie iefzcze bardziej płałkie, trzeba szukać szkła bardziej powiekszaących, ale się strzedz aby nagle nie poyść za daleko. Dobrą próbą, żeśmy się za daleko pofuneli i za mocne obrali okulary, iefť to kiedy kładź kę do oka bardziej zbliżać trzeba, niż ofoby mające zdrowe oczy, czynić zwykły, zwłaszcza bliżej iak 8—9 calow. Czasem się wydarza, że te ofoby, które we dnie dobrze i wygodnie przez okulary czytają, przy świecy nie mogą, przynajmniej nie bez ciężkiego natężenia; Takowe dobrze uczynią; iefeli się poftarają o inne więcej nieco powiekszaące, których tylko przy świecy używać będą. Wystrzegać się należy tak nazwanych okularow z nakryciem, których szkła mające mały otwor, są wprawione w bardzo szerokie czarne, szazwyczaj rogowe obręcze. Ktoś nieumiejętny, ze zle rozumianej załady nadał im ten apparat, który w dalekowidzach (Telefco-

Druga również w tym polubieniu symetrycznego meblaw porządku znajduiąca się przyczyna, dla której często względem wpadającego światła najnieprzyzwoitszy pokoy za sypialny obieramy, iest to prawie powszechnie przyjęta reguła, że w najmniejszym sypiamy pokoju, a większe poświęcamy na pośiedzenie, niezastanawiając się nad tym, że przez mały pokoy w ow wielki błąd wpadamy, który krotko przedtym względem złego powietrza naganiałem.

Lecz skoro kto w smutney znajduje się potrzebie, że musi sypiać w pokoju, którego okna wśchodzące oświeca słońce; więc można światło nieco grubszymi firankami, a gdyby te nie były dostateczne; ieszcze pojedynczym parawanem postawionym w głowach przy łóżku, do takiego umniejszyć stopnia, że oczy ocuciającej się ze snu osoby, nigdy mocno rażone nie będą.

Nie tylko względem światła ocucające się osoby, zazwyczaj błądzą, ale też szkodzą swoim oczom, szczególniej przes to, że *sen chcą prawie zetrzeć z oczu*; tak iest ten nałóg zły, i powszechnie wkorzeniony, iż go trudno wykorzenieć będzie.

Ludzie zupełnie zdrowi, i nieprzymuszani swoich oczu bardzo natężać, w swoich czynnościach niepostrzegą wprawdzie w momencie znaczney szkody z tego nieostrożnego tarcia oczu. Ale tym widoczniejsze są zawsze złe skutki, takiego postępowania dla tych, co przez dzień bardzo używają swojego wzroku. Widziemy czasem lud i, którzy przez całe życie, czerwone, i iak zazwyczaj wyrażamy, płynące oczy mają; Weydźmy tylko pilnie w przyczynę tego zjawienia, a znajdziemy, że u bardzo wielu gwałtowne tarcie oczu za ocknieniem, iest tego przyczyną. Z tego wypływa drugi przepis:

II. Nigdy za przebudzeniem się, lub kiedykolwiek nie należy nacierać oczu gwałtownie ręką można tylko, gdyby było iakie doleganie przy otworzeniu powiekow, brzęgi onych
zwol-

zwolna swoją własną śliną przetrzeć, NB. Ikoro dobrze przekonani jesteśmy, że nie mamy w sobie żadnej choroby, często się bowiem trafiało, że ludzie zarażeni lubieżnością ściągali na się weneryczne oczu zapalenie. Mogłbym znaczną liczbę ludzi wymienić, którzy za ocknieniem zawsze czuli wielką przykrość w otwieraniu powiekow; którzy od tego momentu iak zaczęli zwolna smarować codzien z rana swoją zdrową śliną brzegi powiekow, nie znają tej dolegliwości.

To miejsce sdać mi się być nayprzyzwoitszym powsta, nie publicznie przeciwko pewnemu przesądowi, który się między wszystkimi stanami, szczególniey zaś w klasie niższego gminu tak często, i tak mocno wkorzeniony znajduje, tak że wszelkie przełożenia mało co przeciw niemu pomagają. —

Skoro zwłaszcza postrzeżemy na sobie początek jakiey oczney choroby, która jest połączona z większą tkliwością na światło, natychmiast ochraniaemy ten organ nietylko od wszelkich zwyczajnych drażnień zwłaszcza od powietrza i światła iak nayuilsniey, ale też zakrywamy nawet oko iaką zawiązką, lub złożonym w kilkoro płótnem, które niestety nayczęściej bardzo mocno bywa obwiązane. Ten fatalny zwyczaj jest sam przez się bardzo częstą przyczyną nayboleśniejzych i nayniebezpieczniejzych ocznych chorob, a nawet często następuiącey z wolna ślepoty.

Nic nieznaczący flux, mała krwi wytląpienie, kłóremu by można było w kilku dniach zaradzić, iedynie przez nierozsądne uwięcie wszystkich zwyczajnych drażnień, i przez mocne obwiązanie, zamienia się wnet w niebezpieczne zastanowienie lymphatycznych wilgoci w częściach przezroczystych oka, lub w iadowite zaropienie. — Ten organ który przedtym zaledwo chorym mógł być nazwany, tym sposobem

wkrótce

wkrótce tak słabieie, że w samey rzeczy stan chorego jest nayniebezpieczniejszy, i że częſto pomoc lekarza przybywa za późno.

Oko przywyka wprowadzie bardzo prędko do ciemności, zwłaszcza do niedostatku potrzebnego sobie do zdrowia drażnienia, ale nie uczy się tak prędko i łatwo znosić na nowo to drażnienie, a zatem prędzay iak wszystkie inne części ciała do swoich działań ſtaie się niezdatnym.

Zyczyłbym ażeby mnie tu fałszywie nie rozumiano; nawet bardzo ſłabe, oraz na powietrze i światło bardzo tkliwe oko nie powinno wprowadzie nigdy być obwiązane, jeżeli choroba niebezpieczną, lub przynajmniej długo trwałą ſtać się nie ma, ale jednak że od zbytecznych i za mocno drażniących promieni światła, od zimnego, wilgotnego powietrza, i od wiatru zaſłonięte być muſi, to zaś wszystko ulkutecznia się zupełnie przez lekką zaſłonę na głowę z zieloney taſty, która delikatnym drotom tak ieſt opatrzona, że od oka w doſtateczney ſoftanie odległości, i onemu nie uymnie działania.

Dla ubogich zielony niegłanſowany papier może ieſy mieyſce zaſtąpić.

III. Należy oczy z rana, a czaſem we dnie (lkoſo tego potrzeba) przemywać czyſtą świeżą ſdroiową wodą.

Jeſt to ieden z nayważniejszych przepiſow ſzczegulniey dla mieſzkańców wielkich miaſt, gdzie naynieznoſniejszy kurs ieſt naypierwſzą przyczyną częſtych chorob ocznych.

Niektórzy zaniedbują zupełnie tego przepiſu. Drudzy przeſtrzegają go za trwożliwie, a więkſza część wcale opaczłą poſtępnie drogą. — Pierwſi wprowadzie za wczęſnie pokutują za ſwoją niedbałość i nieochędoſtwo: poiąć nie mogą, iak się ludzie znajdować mogą, którym uſtawny ſwierzb i palenie w oczach nie przypomina obowiązku ich czyſzczenia.

nia. Lecz i zbyt częste mycie jest bardzo szkodliwe; przez nie bowiem oczy za wiele bywają drażnione, i powiększa się do nich wpływ soków. Woda którą się oczy myją powinna być czysta i zimna; stąd też przynosić należy czystą zdrojową, lub dystrylowaną wodę nad każdą inną; nieczysta solnemi cząstkami napełniona, lub ciepła woda, czyni oczy, czerwonymi, płynącemi, i zbyt tkliwemi na światło; z tej przyczyny nigdy prawie nie służy do mycia woda naleznych studzien. — Oczy nie należy nigdy myć gębą, ale tylko czystym płótnem. Skoro się potrzeba że kurz, zaśchły pot, lub inny brud znajduje się w kącikach, albo między włosemi powieków, trzeba wraz oczyścić z nich oczy wodą.

Im bardziej powietrze jest suche, im mocniejszy wiatr, i więcej porusza kurzawę, tym potrzebniejszy i pomocniejszy będzie powtarzane mycie oczu świeżą wodą. — Tylko strzedz się pilnie należy, ażeby twarz w tym momencie nie była okryta potem; zaniedbanie tej ostrożności ma zawsze najszkodliwsze skutki.

Również z tej przyczyny nie dobrze jest wraz po ocknieniu myć oczy zimną wodą, ponieważ zazwyczaj w tym czasie parowanie na całym ciele przez ciepło poślanie znacznie bywa pomnożone, chociaż prawdziwego nie widać potu.

Opatrywanie oczu we dnie, kiedy nie są w czynności.

Mieszkanie, meble, suknie męskie i kobiece, powietrze, dyeta i stolec, na zdrowie oczu naleznych tak wielki wpływ mają, że się częstokroć dajnić należy, iak mało dotąd na to wzięto uważano, co przecież często bywa przyczyną nieuleczony słabości wzroku i ślepoty.

Równie iak nagły przechod z ciemności na światło po ocknieniu bardzo jest szkodliwy, tak też może szkodzić i we dnie;
stąd

złąd jest ważnym przepisem, aby ten, co swoje oczy nateżać i przy tym wiele w domu siedzieć musi, zawsze iasnego szukał mieszkania.

Kto tę radę zasiedbywa, nie długo będzie pracował, bez naruszenia najlepszych sił swojego wzroku, których nigdy nie nadgrodzi, i wnet będzie dręczony od nayboleśniejszego uczucia, ponieważ nagły przechod z ciemnego mieszkania własne wkrótce wysoki stopień iklowości na światło sprawić musi.

Lecz chociaż tak ciężki jest grzech, który przez ciemne mieszkanie względem oczu popełniamy, również bardzo wykraczamy, przez przebywanie w pokoju, którego okna wychodzą naprzeciw murom od słońca oświeconym, nayuporczywsze bowiem i nayniebezpieczniejsze zapalenia w oczach, a te iedynie wypływają przyczyny. To tylko w ogóle uważać należy, że każde mieszkanie, w które prosto wpada słoneczne światło, jest daleko oczom przyzwoitsze niżeli te, do którego odbiiające się wchodzi promienie.

Tak odbiiające się iako prosto wpadające światło słoneczne w tym pokoju, gdzie długo bawimy, zielonemi lub błękitnemi firankami ułagodzone być powinno; ale przytym potrzebna jest w lecie ostrożność, którą moim czytelnikom nayuślniej zalecam, ażeby firanki u okien wszędzie dobrze przywiązać, ażeby za otwarciem okien, przez przeciągający wiatr, oabliwie przez otworse drzwi, nie były porywane, ponieważ w ten czas nagle i powtorzonemi razy wpadające promienie, więceyby oczom szkodziły niż całe słoneczne światło.

Pokoy, którego okna aż do podłogi dośłaią, dla naysdrowszego nawet oka szkodzi; światło bowiem wpada z dołu do gory prosto w oczy, i wszystkie przedmioty otrzymują fałszywe, niewyuczajne, a co gorzkie, nie oświecenie. Gdybym musiał obierać iedną z dwuch rzeczy, przekładałbym zawłze więzie-

nie, w które przez szczupły otwór mało wchodzi światła, nad naywspanialszy pokoy, gdyż w pierwszym moglbym zachować zdrowie moich oczu, w drugim zaś za prędko one utracić.

Kto swoje oczy codzieln uwazaniem małych przedmiotow zatrudniać musi, niech się stara, ieżeli chce długo swoy wzrok utrzymać, o takie mieszkanie, któreby miało obszerny widok, aby mógł często na odległych i różnych przedmiotach, rozrywać swoje oczy. Czyli meble dla oczu pomocnymi lub szkodliwymi być mogą. Panowie wiedzą najlepiej; nie jest to bowiem iedynie skutkiem polerowniczszego gustu, że iasniejące owe złote ozdoby, powoli w pokojach Pańskich zaczynają ustawać, jest to także skutkiem pewnego bolesnego csucia w oczach, którego dla odbiiających się wszędzie światel od o-wych iasniejących Cackow, niezawodnie dosznają.

Mieszkalne pokoje bez posłoty, mała liczba zwierciadeł, ściany malowane zielono lub błękitno, komody, krzesła i stoliki z drzewa brązatego, najlepiej służą dla oczu.

Ze odzież, a osobliwie stroj głowy, na zdrowie oczu mieć wpływ może, o tym zapewne nikt nie wątpi, kto tylko cokolwiek przyzwyczaił się szatanawiać nad rozmaitemi przypadkami swojego ciała.

Miedzy wszystkimi temi dla zdrowia nayszkodliwazemi wynalazkami przepychu, żaden tak szkodliwym nie szkodzi, jak rozmaite stroje, przez które kobiety mężczyzn ciekawemi uczynić, swoją zaś własną ciekawość pokryć usiłują. Flora unosząca się ustawnie przed oczami, i wszystkie przedmioty po części szataniająca, wkrótce tak bardzo wzrok osłabia, że wielka liczba 18-letnich dziewcząt, które matka natura, najlepszym obdarzyła wzrokiem, przez używanie zaśliny, w famey rzeczy zapadają na oczy, i do delikatnych kobiecych

cych, robot zupełnie są niezdatkami.— Jak przykro dla niektórych pod tą załogą być musi, widzieć można wyraźnie. Zaledwo bowiem biedna męczennica samowładney mody potrzebuje jaki przedmiot, iey oczy a może i serce interesujący, usuwa prędko na bok załogę, i pokazuje bez namysłu, piękną twarzyczkę. Cznie ona w prawdzie bardzo żywo, w owym momencie ciężar tej załogey mody, przecież nie zostawia w domu załogę przy następującej promenadzie.

Potrzeba koniecznie załogować oczy, osłobiwie latem, od zbyt drażniącego koniecznego światła.

Ale do tego przydać się tylko kapelusz lub wachlarz, który mierny cień na twarz rzuca.— Okrągłe kapelusze, tak dla mężczyzn jak dla kobiet są nayprzyzwoitsze; Te zaś cacka, które kobiety kapeluszami zowią, względem kształtu i celu, tak się różnią od swojego nazwiska, że nie tylko dla oczu wcale pomocnymi być nie mogą, ale nawet często im szkodzą. W ogóle, kapelusz skoro ma być pożytecznym, nie powinien odbijać na oczy promieni, ztąd każdy jest nieużyteczny, który nie jest czarny, ciemnoszary, błękitny lub zielony.

Wachlarze, których kobiety niechcące załogować oczu swoich kapeluszem, w lecie używają, zowią się krotkimi wachlarzami, przez które nieznacznie, na interesujący przedmiot patrzeć mogą; ale czy można wystawić sobie, co smieźniejszego nad wachlarz, który ma wstrzymać konieczne światło od oczu, a przecież w rozlicznych promieniach, one przepuszcza, albo nawet nayprzykrzejsze światło rzuca na oczy, jak np: białe-czerwone, żółte, i złotem haftowane wachlarze? Iednakże te niszczyciele wzroku, znajdują się wszędzie w ręku dam naszych.— Wachlarze, jeżeli mają się stać pożytecznymi, lub przynajmniej nie szkodzić, powinny być ciemnozielone, lub błękitne nie przezroczyście, i tak mało błyszczące jak kapelusze.

Wreszcie co się tyczy wpływu odzieży na oczy, w ogólności już tego powszechnie dowiedziono:

Ze każda odzież zbyt ściśkająca ciało, a szczerz tamująca krwi cyrkulacyą, zawsze mocny spływ sokow do głowy i oczu sprawia, ztąd jest łatwo przewidzieć, że ni szeregulnietey ludzie co wiele siedzieć i oczy natężyć muszą, pravy takietey odzieży od chorob ocznych nie długo wolnemi zostac mogą, iak tego nieltety codziennu naucza doświadczenie. Jeżeli na ni szczęście lata dojrzałości męskiej, i używanie bardzo posilnych i korzennych pokarmow do tego się przylączy, więc spływ sokow i drażnienie w nerwach wzrokowy h jest tym meenietysze, tak że takie biedne twory wcale łatwo stają się ofiarą bezrozumney mody, i już w kwiecie swoietey mlodości samowolnie pozbawione zostają wszelkich owych życia rozkoiszy, których wzrok zdrowy co godzina dostarcza.

Z tego łatwo wniesć można, dla czego mężczyźni którzy muszą wiele siedzieć i natężyć wzrok i głowę, zawsze się lkarzą na słabość oczu, i jeżeli po dziecinnetemu myślą i ulegają modzie w noszeniu ciasnietey odzieży, lub tęgou zaniązanych balzotuchow.

Ludzie żyjący w nieczystetey atmosferze, wielu chorobom ocznym podlegają.

W ogule żadna zarażona atmosfera tak mocno i prędko oczu nie narusza, iak wapory zwierzęcych ekskrementow i u ryny.

Można więc sobie łatwo wytłumaczyć, dla czego czaslom dzieci wcale zdrowych rodzicow wnet po urodzeniu zaczy nają mieć bol w oczach. Lenistwo i upartość piasunek jest tego przyczyną, że rzucają częlto nieczyste pieluszki w iaki ką izby, lub ie w zimie suszą u picca.

Zapalenie oczu podobne do grucsolow (Scrophula) u dzie-

ci,

ci, i nawet na puł dorośłych bywa tak częste, że ie słusznie domowym nazwać można.

Lekarze rozumieją, że naywięcey używanie złych pokarmow, a szczegulniey zbyteczne iedzenie chleba iest tego przyczyną, lecz przy dokładniejszym roztrząśnieniu znajduiemy, że też dzieci wyższego stanu od tey dolegliwości bywaią napastowane, które przecież nie używaią złych pokarmow. Jest to prawdą, że nayczęściey dzieci niższej klasy ludzi, ośbliwie takie co się w wilgotnych izbach i niskich mieszkaniach znajduią, i wszystkie prawie dzieci praczek suszących w zimie bieliznę u pieca, mają gruczoly. Za pilnieylzym rozpoznaniem pokazuje się także, że między wyższymi stanami w ten czas tylko wolęsto dzieci się znajduią, kiedy sami rodzicie są słabemi i wolałłemi, albo kiedy dziecinne pokoie nie są dosyć wysokie i obszerne, kiedy się chowaią w nieczystey stronie domu, kiedy wiele dzieci, i do tego wiele piałtunek iest w kupie; kiedy okna nie bywaią codzień otwierane, kiedy dzieci mało co wychodzą na wolne powietrze, kiedy ich łóżka firankami są zakryte.

To więc zostanie załadą naywiększej wagi, że iak można nayczystsza atmosfera i codzienne używanie wolnego powietrza, zimą i latem, do zachowania oczu zdrowych nieodbicie są potrzebne.

Dla dopięcia zaś zupełnie tego zamieru, należy okno pokoiow dziecinnych sypialnych i iadalnych, codzień przynajmniey raz otwierać.

Wiatr gwałtowny iest dla każdego szkodliwy, a to tym bardziey że wiele wznosi kurzawy.

Dla zapobieżenia szkodliwemu wpływowi wiatru i kurzu na zdrowie oczu, rozumieją niektórzy ze szczegulniey w podrózach używać powinni pewnego rodzaju okularow, które wśladzie obwiedzione są lkorką i dobrze oczy zewsząd okrywaią

wają tak, że do nich ani powietrze, ani kurz nie dochodzi: Ale że oczy tym sposobem właśnie iak w parowej kąpieli utrzymywane bywają; ze szkła wnet przyćmione, a zatem do widzenia stają się niezdolne, i tklivość oczu na powietrzu, oraz światło przez takie obeyscie nadzwyczajnie szkodliwie powiększa, i ten organ do chorób usposabia; przeto każdy widzi że taki sposób zapobieżenia więcej szkodzi niż pomagać powinien.

Tym czasem zostałem zupełnie przekonany, że jest bardzo rzeczą potrzebną podać czytelnikom moim pewny iaki środek, przez któryby oczy swoje od złych skutków wiatru i kurzu osobliwie w podróży zabezpieczyć mogli, ten zaś jedynie zależy na częstym kątkowaniu ocznych świeżą i czystą zdrojową wodą przemywaniu; ta bowiem nie tylko zmywa kurz z oczu, ale też niszczy to drażnienie, które kurz iako obce ciało, w nich wniecił. Jednakże w gorących dniach letnich skoro trzeba iechać przeciwko wiatrowi i kurzawie, oczy tak schną, otwieranie powiek tak jest przykre, ruszanie oczami tak bolesne, i same oczy tak czerwone, że często bardzo niebezpieczne oczu zapalenie następuje. W tym razie świeża woda nie jest dostateczna i wszystkie te symptomy tylko częstym myciem oczu, iaką oczną wodą oddalić będzie można, która woda składa się z 4rech uncji różanej wódki, z jednej drahmy kleiu gummy Arabickiej i 15. kropli octu ołowiu, (Extractum Saturni) Ten środek można mieć przy sobie w podróży, i zawsze okazuje swoy dobry skutek; tylko potrzeba go często kazać robić na świeżo, ponieważ się dla kleiu gummy, i uftawnego porużenia, łatwo psuje, co wnet okazuje zgąnily zapach.

(Dalszy ciąg potym.)



BRZEMIENNOŚCI.

(Dolny ciąg materji w przyszłych Numerach zaczęty.)

Ból głowy u ciężarnych kobiet pochodzi z rozmaitych przyczyn; można go często oddalić przez pomiarkowanie w iedzeniu i wystrzeganie się mocnych napoiów, przez ruch i przebywanie na wolnym powietrzu. Dla ulgi, można przykładać do czoła chustki odwilżane winnym octem.

Również rozliczne są przyczyny bólu zębów

W przypadku gdyby pochodziły z fluflu, czego się łatwo domyślić z pópředziągłych i przenożących się bólów; w ten czas przyłożyć można, plaster z much Hiszpańskich, na ramię, albo za uchem. Można także w bólu zębów, parę kroppli tinktury z much Hiszpańskich, na bawelnie do zęba przyłożyć, zalecają przytym chrząszcza zbożowego, którego rozgnieciwszy między dwoma palcami, nacierać nim palce poty, poki się ich konce nie zagrzeją, potym namazywać niemi tak bolące miejsca dziąsłów, jak sam zęb, a ból ustanie. Ta moc leżąca zostaje czasem w palcu przez dni kilka. Nie należy dawać sobie wyrywać zęba podług przywidzenia. Traktując o chorobach zębów, więcej w tej materji namieniłem.

Bóle

Bole żołądka u ciężarnych pochodzą albo z przeładowania jego, albo z zaziębienia, lub też czasem ztąd, że tak nazwany Rumatyzm, w tym miejscu osiada. Można wełnianą albo cienką wolkowaną chustę na bolącym położyć miejscu i razem pić tęgą herbatę z kwiatu bzuwego, z trochę rumianku. Czasem bole w żywocie pochodzą, osobliwie, kiedy są trwałe, z krzywego położenia dziecięcia i macicy; to złe bywa oddalone przez noszenie palka około żywota, zaleconego w tej dyffertacyi.

Rzeczą jest nierozsądną wierzyć, iak niektóre akuszerki czynią, że do bolesnego miejsca przyrośł.....

Kłocie w pierśiach u ciężarnych ulżyć można, przez trzymanie nad parą ciepłą nalaney wody na kwiat bzuwy i przez częste obmywanie ciepłą wodą z mydłem.

U bardzo tkliwych i mających słabe nerwy osob, okazują się czasem, w pierwszej ciąży, konwulsye, i kurcze. W ten czas, dawać trzeba lewno-ciepłe enemy z odgotowania, kwiatu dziewanny, z mlekiem, oliwą i trochę miodu; nacierać ciepłą oliwą podbrzusze, i robić obkładania, z odgotowania kwiatu dziewanny na podbrzusze.

Pospolicie w drugiej połowie ciąży, cierpi często skłonność do upuszczania uryny i dostaie, oraz bole blisko krzyża przez ciśnienie rozprzestrzenioney macicy.

Te dolegania można przynajmniej na czas nieiaki ulżyć, kładąc ciężarną na wznak, tak, aby krzyż należycie był podparty, przez co umniejszy się ciśnienie macicy na spodnie części.

Niektóre ciężarne w ostatnim peryodzie, nie mogą utrzymać uryny. Leżenie na plecach i w tym razie przynosi ulgę. Dla zapobieżenia ranom, trzeba myć często przyrodzienie zimną wodą.

Można

Można także dla zapobieżenia uciążliwemu, wypływowi, nolic pewny pasek około żywota, u którego środka na przedzie pod pępkiem znajduje się szeroka wstęga, która pomiędzy nogami, w górę ku plecóm, pościągnioną, i tam na istney części paska przywiązaną być może. Do tey wstęgi, blisko przyrodzenia, trzeba przywiązać gąbkę, która urynę w siebie wciąga.

Częstokreć puchną nogi i żyły, ofobliwie u słabych ofob, mających delikatną lkorę, i które często odbywały połog; okazuje się to nietylko na nogach i udach, ale też u otworu przyrodzenia i na spodnich częściach żywota; to złe staie się gorzszym przez ciasne suknie i trzewiki, przez ściłkanie podwiązek, przez długie siedzenie, i mocne napoje; przeciwnie, suknie obszerno, częsty ruch, letki napoy, który często pić trzeba, zapobiegają temu i przynoszą ulgę.

Po otworzeniu takiej kurczowey żyły, następuje często wielki krwi uchod; wtedy należy przyłożyć wraz pruchno, albo płotno moczone w occie, lub w wodzie z hałunem, i obwiązać około nogi chustkę, albo zawiązkę, lub wstawić nogę w zimną wodę.

Kurcze w nogach ciężarnych ofob, są czasem połączone z wiatrami, i ułożone zostają przez enemę z rumianku, z oliwą i przez rumiankową herbatę.

Dolegania z hemoroidów, albo upływu krwi za każdym stolcem, lub bolesne guzy przy kieszce wychodowey, wymagają pilnego wystrzegania się drażniących, korzennych pokarmów, i mocnych napoiów. Można przeczytać dysertacyą o hemoroidach, gdzie obszernie w tey traktowałem materyi.

Jednym z najważniejszych symptomów w brzemienności, są krwi upływy; wymagają one niezwłocznie pomocy lekarza, lub акушера; tym czasem nie należy używać rozmaitych szarlatanickich wymyśłów, lub zabobennych sympatycznych

nych środków, przez co czas ratowania upływa, niebezpieczeństwo co godzina się powiększa, i staie się saladą nieuleczonych delegań, i trwającej przez całe życie chorowitości. Jakże wiele ciężarnych, które były opieszalemi przy pierwszym krwi ulewie, albo chwyciły się domowych lekarstw, i szarlatańskich środków, nie tylko sprawiły przez nie odchod płodu, ale też uczyniły się na zawsze niezdolnymi do używania macierzyńskich rozkołzy. Nie zawsze bywa mnogość krwi, albo tak nazwana krwistość, przyczyną macicznych krwi upływów, często bywają one skutkami wielkiej słabości ciała, osłabienia stałych części macicy, i rozdęcia naczyń. Jest to dowodem, jak jest nierozwrotnie wraz upuścić krew, za każdym krwi upływem. Jeżeli zaś nie można mieć lekarza, wtedy ciężarna skoro tylko znajdziemy pierwszy ślad krwi odchodu z przedziału macicznego, zachować się powinna spokojnie, unikać wszelkiego mocnego poruszenia, wielkiego chodzenia, nachylania i wyginania, wystrzegać się usilnie wszelkiego rozgrzania; nie używać wina, piwa, kawy, herbaty, korzennych potraw, odymiających rzeczy, i nie wiele mięsa; przeciwnie, iadać lekkie, strawne, chłodzące pokarmy, i pić bardzo lekkie rozrzedzone piwo z cytryną; nie powinna nosić ciężkich sukien, sznurowki, ani wiele ciasnej odzieży; ani zbyt ciepłych spodnic, obołiwie w lecie, nie leżeć w rozgrzewających piernarach.

Moczenia nog wcale używać nie powinna, szczególniey unikać używania szafow ogrzewających pościel, przez co krew jeszcze bardziej w spodnie części ściągioną zostanie. Przytym strzedz się naziębienia, obołiwie nog.

Tego zachowania powinna ciężarna trzymać się wraz przy pierwszym krwi odchodzie, i w ten czas nawet, kiedy już więcej sadnego nie potrzebuje, poty tego pilnować, poki potrzeba.

Pośpolicie nie jest ona jeszcze bezpieczną, kiedy postrzeżę w sobie wielką tkliwość i drażnienie, burzanie krwi ku

głowie, i czuje zbyt uczucie gorąco, kiedy zle trawi i skłonna jest do kurczow. Częstoć poprzeda ulew krwi pewne uczucie, właśnie iakby wnętrzości przez przedział maciczny chciały się wydobyć z ciała; jest to skutkiem wielkiego osłabienia węzłów utrzymujących macicę.

Jeżeli krew mocno upływa, położyć wraz ciężarną w poślanie, gdzie leżeć powinna wyciągniona i miernie ciepło okryta, pokoy nie ma być zbyt mocno przepalony; nie dawać iey ciepłych napoiow, albo gorących zup, przeciwnie pozwalając iey wiele świeżey, ale niesbyt zimney wody z sokiem cytrynowym, lub octem winnym, i dobrze cukrem osłodzoną.

Gdyby upływ krwi był bardzo mocny, robić serwatkę z hałunem, w następującym sposobie: Wziąć drachmę nayszczystszeo hałunu, (na wsi, gdaie lekarz miedzka w odległości, należałoby mieć w każdym domu, w którym się ciężarna znajduie, tuzin proszkow z nayszczystszeo hałunu, w każdym po drachmie z apteki,) wziąć tyleż cukru mlecznego (ktory także być powinien w zapasie) i nakoniec noża tłuczonego cynamonu. Potym sagrać trochę mniej iak puł miary, czyli pultora funta krowiego mleka, w naczyniu glinianym, wylpać wyż wspomniony proszek, i zostawić poty mleko u ognia, poki się zupełnie nie zbieży. W ten czas przedzić serwatkę, ktorey będzie blisko ćwierć miary przez lnianą chustkę, nalać ją w szklane flaszę, ostudzić, osłodzić cukrem, i dawać pić co pułgodziny po filiżance. Wpuszczając świeże powietrze, otwierając okno. Potym robić okładania na podbrzusze z chustek maczanych w zimney wodzie, w szesćoro złożonych i wykręconych z wody szczególniey na lędźwie i miętkie mięsica.

Dawać enemy z zimney wody. Obwiązywać około ramion i udow, szerokie w wodzie lub occie maczane przeparki dla zatrzymania krwi w rękach i w nogach. Wypełniać przedział

dział maciczny mietkim lkubnym płotnem moczonym w ocie, przyciskając ic czasem ręką. Uważać należy, że obkładania i enemy z początku niezbyt zimne być powinny, ale z wolna coraz zimniejszy; nakoniec biał zimną studzienną wodę.

Kiedy ulew krwi już trwał długo, i ciężarna bardzo jest już osłabiona, nawet leży we mdłościach i nie czuje pulsu, wtedy używają się w prawdzie zimne obkładania, ale dać trzeba takiej kobiecie, niezwłocznie parę łyżek dobrego Renlikiego wina, albo tinktury cynamonowej lub anodinum i zwolna powiększać ilość. Dawać to co ćwierć godziny i częściej, poki chora zupełnie do siebie nie przyjdzie.

Po uśmierzeniu zupełnym krwi upływu, kobieta spokojnie zachować się powinna i przez kilka dni iessze w łóżku zostać, lecz w miernym leżeć cieple, i nie używać nic ciepłego do jedzenia i picia. W reszcie bardzo spokojnie zachować się musi, wystrzegać się zaleknienia, płaczu, i mocnych poruszeń, i iessze przez kilka dni wyciągnięta, leżeć w pościeli. Na 1tolec niech nie wstaje z łóżka, ale trzeba iey co podtawić etc.

Wszystko co iey umyśl w poruszenie wprowadzić może, trzeba od niny oddalać, a mianowicie wszelki mocny szelekt; niech pić wodę z sokiem cytrynowym, lub z wielą cukru, procz tego niech więcej nic nie dołtaie, chyba czasem trochę kisielu ięczmiennego i niekiedy siliżankę słabego mięsnego rofolu.

(Dalszy ciąg poem.)

O

CHOROBACH WSZYSTKICH STANOW,

(Dalszy ciąg materji w przeszłych Numerach zaczętej.)

*Choroby tkaczow, sukiennikow, robiących
pończochy, szewcow, i krawcow.*

To profesye są szkodliwe dla siedzenia i postawy ciała. U tkaczow wyższa część ciała jest nachylona, brzuch i pierś przyciśnione do drzewa tkackiego, nogi w spokoyności, diaphragma w górę posuniona, pierś ścisniona, wewnętrzności satkane, strawność wstrzymana, wybladłość, kaszel, krotki oddech, spluwania krwi, konsumpcye są tego skutkami.

Rzadko kiedy znajdują się tkacze, (czyli pracują około jedwabiu, welny, lnu, czy koło bawelny etc.) którymby nogi nie puchły. Wielu cierpi symptomy hemoroidalne. Jeżeli u tkaczow ustaie nabrzmiałość ciała, następują wrzody, które wydaia z siebie złą materję, i rzadko się goia. Którzy wiele pracują około welny, dostają łatwo krostów. Różne gatunki materji Serge tarte bywają na warsztacie pumexem. Miliony małych z welny pyłów wznoszących się w górę szkodzą oczom, płucom i zewnętrzney skórze, tak że nayadrowlzy czło-

człowiek tę pracę bardzo krótko wytrzymać może: bole w łędźwiach i udach są tkaczom bardzo właściwe.

Robiący pończochy często są podobni do strachow nocy, częścią dla tego że szkodliwość ich profesji z innemi tkaczami jest onym wspólna, częścią że przez ciągle wstrząśnienia podbrzusza, pokarmy za wcześnie z żołądka wychodzą, dla czego niedostatek apetytu, kurcze, wiatry, zatkanie wnętrzości, odrzut krwi znosić muszą. Oczywiście nadzwyczajnie cierpią, ponieważ potrzebują jasnego światła, które jeszcze do tego przez kulę szklaną bywa powiększone i szkodliwsze dla oczu. Wszystkie choroby u tkaczów mają niezwykłe wypadki.

U szewców i krawców wyższa część ciała, osobliwie podbrzusze jest skrzywione i wgięte, węzły grzbietowe nazbyt rozciągnięte, cykulacja krwi wstrzymana, sławność osłabiona, młukiły udowe za mocno naciężone, z czego powstaie ciśnienie żył i ich zrywanie; łoki bywają zupełnie zepłute przez nieczystość wełny, lkory, sukien — przez zbytęcy spoczynek, niedostatek sławności etc.; serce osobliwie u szewców, za mocno bywa rozszerzone; następie kaszel, krótki oddech, nabrzmiałość żył pulsowej, suchoty. — Najczęście krawcy, są chorowici, hypochondryczni, drażliwi, skłonni do zastawiania się lokow; mają stęzale kolana, bole w łędźwiach, grzbiecie, i szyi, a czasem dostają dla uślawnego naciężenia, nieczułości w końcach palców.

Lekarstwo dla Tkaczów, Szewców i Krawców.

Ponieważ postawa ciała przy robotach takowych odmieną być nie może, więc na to mieć wzgląd należy, ażeby szkodliwość ile można w innym umniejszyć sposobie. Oczę dośw, częste mycie wodą z mydłem, nacieranie ciała flanelą, zdrowe

zdrowe pokarmy, wystrzeganie się słońca, kłosek, często używanie zimnej wody, unikanie robot w nocnej porze, należą pomiędzy przepisy, których bez wielkiego niebezpieczeństwa zaniedbać nie można. Do tego największy jest wagi zaprzestawanie całem tych robot na dzień jeden, i zaprzestanie się różnemi innemi domowemi i gospodarskiemi w ogrodzie i w polu. — Na doleganie w oczach służy przykładanie w nocy białego chleba w wodzie moczonego.

Folusznikowie i Sukiennicy.

W warsztatach sukienników, gdzie się czesze wełnę, tkają się nici, postrzyga sukno etc. stoją naczyńia w które robotnicy urynę upuszczać muszą dla wydobywania zgniętą urynę oleju i nieczystości z wełny i z sukna. Z tych smrodliwych waporow pochodzi celiwość, kaszel, kachexya i zgnięte choroby. Kurz który u sukienników, postrzygaczow i wełniarzew z tych robot powstaje, czyni tych ludzi niezdrowymi, bladymi i ciężko oddychającymi. Ci co sukno za pomocą ostu kofmatym czynią, są przytym na wilgotność wyflawieni.

Na folusznikach dostrzeżono kaszel, ścieżność udow i szczy, twardą zimną nabrzmiałość, kachexyę, febrę, pragnienie, zatwardzenie, dolegania częścią z kurzu, częścią z szczybienia pochodzące.

L e k a r s t w o .

Ochłódstwo samo w tych profliach naysprawniej zapobiega chorobom, i wzmotywy jako to : Tartarus ematicus bywa dla tych ludzi często bardzo pomocne. Gumma Ammoniaccka z mydłem i korzeniem Aronowym robiona w piguł-

gulkach jest dla foluszniaków i fukienników prawie powszechnym lekarstwem. Tłuste pokarmy i napoje są szkodliwe, a najlepsze są ogrodowe jarzyny. Częstego odmieniania bielizny, i częstych kąpiei dość ułilnie zalecać nie można.

(*Dalszy ciąg potym.*)



T R U C I Z N A C H.

(Dalszy ciąg materji w przeszłych Numerach zaczętej.)

Kwaśne i jadowite wapory.

Jch ostrość z daleka już pobudza do kaszlu; w napełnionym niemi powietrzu, świeca gaśnie, miedź okrywa się zielonością, żelazo rdzewieje, cyna i ołów szklarzki czernieje i kruszeje, fre ro czernieje, szyby w oknach tracą przezroczystość, rośliny blednieją, drzewo brunatnieje i farbuje ogień błękitno, bielizna burwieje, a robactwo ucieka. Znakiem tego jest ciągły kaszel. Zabezpieczyć się od niego można, świeżym powietrzem, tłustemi pokarmy i trzymaniem chustki ze spirytusem Salmiakowym u nosa, chory niech węża ten spirytus, albo ulatniające alkali, niech piie ciepłe polewki, oleiste i kleiste napoje, niech oddycha parą gorącej wody, w której się znajduje trocha spirytusu salmiakowego i niech płocze gardło ciepłym mlekiem. Jeżeli uduszony leży już iak nieżywy, wynieść go trzeba prędko na świeże powietrze - i użyć ogólnego leczenia sposobu, procz dymu tytoniowego. Rurkę miedzka obwiązać gąbką, ze spirytusem salmiakowym, rozrzedzonym w wodzie, dla wprowadzenia choremu przez usta i nos ulatniających waporow. Napoy powinien być oleisty, wodnisty,

lity, szlamowy, z mlekiem, z rozwołanym miodem a to podoliatkiem.

Rodzaje dufzących, kwaśnych, iadowitych waporow.

Te są następujące:

1) Pary rozgrzanego kwasu wiotryolowego. Gdy Boerhave jednego razu zatrudniał się rozgrzewaniem spirytusu wiotryolowego wielkim ogniem, pokazał się błękitny prawie suchy Phosphor, który nieostrożnie w siebie wciągnął ze sobą, ten był tak dufzącym, iżby mu zapewne odebrał życie, gdyby nie miał pod ręką spirytusu Salmiakowego.

Przy napełnianiu ballonow, które palnym powietrzem, z kwasu wiotryolowego i cynku, po prostu same przez się rozgrzanych i rozwiązanych, napełnione i do wznieślenia się usposobione bywają, podobnież służy wążchanie spirytusu Salmiakowego, iak i tym wszystkim co się zatrudniaią olejem wiotryolowym, przy ogniu.

2) Kwas siarki z palącej się siarki; iey bowiem cząstki są wielkim kwalem i palną materią. Te siarczyste wapory, są nayniebezpieczneyše dla plucow. W dołach podziemnych poznać można ich obecność po błękitnych płomieniach, które się przy lampach zapalają, i napełnione niemi powietrze wydaie się nam w zimie daleko zimnieyše, a latem daleko ciepleyše, bo iest wcale elektryczne.

W suchey pogodzie z tego napełnionego siarką powietrza, ofiada na ziemi pewna biała lub żółta mąka i woda powleka się pewną tłustą farbą tęczową. Z Pyrmonckiego zrzodła i innych kwaśnych zrzodeł, występuią siarczyste wapory, któreptaistwo dufzą, rownie iak w kopalniach siarki, w Hutach i laboratoryach. Lekarstwem na nie iest czyste i wolne powie-

trze, przewietrzanie hałstucha, odsieży, aby płuca i podbrzusze wolnie poruszać się mogły, nacieranie spirytusu Salmiakowego pod nosem, wlewanie w usta wody zmieszanej z kilką kroplami spirytusu Salmiakowego; otworzyć żyłę *vena jugularis* na ręce lub na szyi uduszonemu; włożyć w usta gąbkę odwilżoną rozrzedzonym spirytem Salmiakowym, a druga osoba niech mu wdmuchnie ciepłą parę Salmiaku. Do tego w kiszkę wychodową, wprowadzać mieżkiem powietrze, i to zdać się być bardzo potrzebnym frzodkiem. Na dołku sercowym przyłożyć płotno z ciepłym winem i dawać choromu za womitywy Oxymel, nakoniec tłuste mięsne rosóły i letnie kleiste napoje.

3) *Pary Kwasu Saletry*, przy paleniu Serwaferu albo w aptekach przy wybijaniu na miedzi, albo przy rozwiązywaniu metalow w serwaferze. Na te także wapory służy spirytus Salmiakowy, albo obwiązywanie pod nosem płotna z suchymi ługowemi solami.

4.) *Pary kwasu solnego*. — Te przykry mają zapach, i bardzo ulatujące, i zdać się być gęstą białą mgłą, która napienia laboratorya jeżeli nie są obfiterne. Na te, iak i na pary gryzącey sublimy, rownież służy spirytus salmiakowy.

Duszące, lotne, alkaliczne, iadowite wapory.

1.) *Pary spirytusu salmiakowego*, który iest robiony z niegaszonym wapnem. Mocny iego zapach iest daleko przytemniejszy iak poprzedzających kwasow, ale bardzo ulatujący; iego mgła nie iest tak widoczna, iak mgły kwasow, ale w niektórych biorących się w siebie nieostrożnie, kazeł wzniecają, drugim razą tylko skutkę u nosa i oczu i wzniecają kichanie. Okazują się często w laboratoryach i sprzękach, kiedy naczynia pękają. W tym razie starać się

się trzeba ażeby wyjść wnet na świeże powietrze, trzymać sobie pod nosem chustkę z winnym octem, i niech ta ostrożność poprzedza nawet robotę około salmiaku. W refskcie postępowanie jest iak przy kwaśnych waporach; wprowadzać w chorego wewnątrz i zewnątrz kwas mineralny i roślinny, niech piie mleko, wodę z miodem, kleiste, ciepłe, wodniste napoje, albo oliwę, i używacemow, gargaryzacyi etc.

Jeżeli uduszony leży iak nie żywy, postępować trzeba podług ogólnego przepisu, wyjąwszy dym tytusiu, sole ługowe ulatujące, rozgrzewające spirytusy, cebule i chrzan; przeciwnie dawać mu w różnym sposobie przez zapach, mycie, enemy, i w napoiach ocet, kwas cytrynowy, i inne ulatujące kwasy.

2.) *Pary i pył z much Hiszpańskich.* — Ich zapach jest brzydki, a lekarstwem na to jest chustka z octem około nola obwiązana.

c.) *Wapory iadowite, które razem odurzają i duszą.*

Nayniebezpieczniejsze są te wapory co właśnie iskby dwoiako na płuca i na nerwy razem skutkują, zatrzymują oddech, i trują bezpośrednio duchy ożywiające, lub niszczą zmysłność. Czynią powietrze przez nieco więcej iak sam Phlogiston do oddychania niezdatnym, i człowiek w takim powietrzu umiera iak w jakim ogołoconym z powietrza miejscu. Tym czasem prędko przytłumiają naszą przytomność i odcymiają zmysły, a zład na miejscu zabijają. Tu więc oddech, zmysły i życie w nayprędzszym są niebezpieczeństwie. W trupach tego rodzaju znajdują się żyły mozgowe, arterye płucowe, i prawa komora serca ślegniętą krwią napełnione. Przeciwnie krwiste żyły płucow, i lewa komora serca są prożne, ięzyk gruby, i trup odęty dłużej zatrzymuje ciepło iak

swy-

czaynie. Znakami uduszenia są: wzniezione pierśi, bardzo nabrzmiałe żyły na szyi i na głowie; przeciwnie znakami odurzającego umorzenia, iest nabrzmiałość żywota, i prędka zgniość. Domyślając się obecności takich waporow, trzymać trzeba palącą się świecę przywiązaną do długiej żerdzi ku podeyrzanemu miejscu; jeżeli płomień gaśnie, trzeba unikać tego miejsca, wyrzucić węć strzelbę, zapalić przy nim ogień ze słomy, i zrobić cug powietrza, albo przekadzić to miejsce siarką i prochem, obwiązać sobie chustę z winnym octem, lub zmoczyć ją w wodzie z potażem. Ludzie chcąc z takich miejsc ratować nieszczęśliwe osoby, obwiązują sobie wprzód mocny powroz około pasa, i sznurek około ręki dla dania znaku, ażeby ich wcześniej wyciągniono, skoro zaandlą. W tym razie pierwszym ratowania sposobem iest pulczenie krwi z szyi; następnie ogulny leczenia sposób, szczególniey dym tytoniu w enemie, winny ocet i spirytus salskiowy. Zdiąć nieszczęśliwemu prędko odzież, i przewietrzać ją długo. Pokoy przekadzać winnym octem, albo trochę prochu, iednak przy oknach otwartych.

(*Da'szy ciąg potym.*)